**Nr. 19. Dnia 19 stycznia. Niedziela. Dnia 7 (19) stycznia 1890 r.**

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:

**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

**Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.**

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja**: za wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadesłane**: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Dziś: | Henryka B. | Wschód słońca o godzinie 8 minut 5. | Wschód księżyca o godzinie 1 minut 55 w. | Czwartek: | *Zośl. N. M. P.* |
| Poniedz.: | Fabjana P. M. | Zachód „ „ 4 „ 15. | Zachód „ „ 12 „ 33 r. | Piątek: | Tymoteusza B. M. |
| Wtorek: | Agnieszki P. M. | Długość dnia godzin . . . 8 „ 10. | Wysokość wody na Wiśle stóp 11 cali 5. | Sobota: | Nawr. św. Pawła Ap. |
| Środa: | Wincentego Męcz. | Przybyło „ „ 0 „ 32. | Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 1 R. | Niedziela: | Polikarpa B. M. |

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.***

## KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie*: Dziś Ratimira, jutro Sebastjana.

*Zgromadzenia:* Sesja roczna członków arcybractwa różańcowego. (Zakrystja kościoła św. Jacka przy ulicy Freta—po nieszporach.)—Sesja czeladników zgromadzenia fortepianistów i fabrykantów instrumentów rzniętych i dętych. (Mieszkanie starszego czeladnika, Leszno—5 po południu.)

*Wystawy*: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15— od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Przegląd pracowni malarzy. (Salon artystyczny Krywulta, hotel Europejski—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa szkiców. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy Świat 56 — od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa starożytności. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 9-ej wieczorem.)

*Wyścigi*: Wyścigi na łyżwach dla członków warszawskiego rzecznego Yacht-klubu. (Ślizgawka w Promenadzie za rogatką belwederską—2 po południu.)

*Zabawy*: Ślizgawka. (Klub cyklistów, Marszałkowska—10 rano.)— Lekcja zbiorowa gimnastyki dla dzieci członków Towarzystwa wioślarskiego, oraz dzieci osób wprowadzonych. (Lokal Towarzystwa, Królewska—12 w południe.) — Trzecia maskarada, w czasie której na scenie teatru Rozmaitości odegrana zostanie komedyjka „Willa do sprzedania". (Sale redutowe—11 w nocy.)

*Koncerta*: Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—4½ po południu.)—Koncert p. Maurycego Bruszewskiego. (Sala resursy obywatelskiej—8 wieczorem.)

*Teatra:* Wielki: dziś „Brahma" i „Wesele w Ojcowie", jutro „Marżolana" (po dawnych, niższych cenach);—Rozmaitości: dziś „Właściciel kuźnic", jutro „Fałszywe blaski", „Pojedynek u Ninon", „Kuzynek" i „Prelegent"; — Mały: dziś „Influenza" i „Nerwy", jutro przedstawienie zawieszone. (7½ wieczorem.)

*Ogród zoologiczny*: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

*Lombard miejski:* Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 457 kop. 45. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 2-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

## Taryfy strefowe.

Radykalna reforma opłat pasażerskich, która do niedawna zdawała się mrzonką fantastyczną, dziś jest już faktem dokonanym. Inicjatywę w tym kierunku dały węgierskie koleje rządowe, które zaprowadziwszy u siebie t. zw. taryfy strefowe, zmieniły do gruntu starożytny systemat pobierania opłaty od przejechanej wiorsty, obowiązującą dotychczas na wszystkich zacofanych kolejach.

Inowacja taryf strefowych jest zarówno dla pasażerów, jak i dla kolei korzystną. Pierwsi zyskują, bo mniej za przejazd płacą, drugie—bo liczba podróżnych zwiększa się znacznie, a z nią rosną i dochody. Dotychczasowe taryfy stoją w sprzeczności z prawem ekonomicznem, iż wszelka opłata pobierana za wszelką czynność gospodarczą powinna się normować starannie do kosztów, jakie za sobą pociąga. Obecnie pasażer, który użytkuje z kolei na przestrzeni 100 wiorst, płaci dziesięć razy więcej, niż podróżny, przebiegający w wagonie przestrzeń dziesięciowiorstową, podczas gdy: 1) pożytek z podróży jest w obu razach jeden i ten sam, 2) koszta przejazdu 100 wiorst nie są bynajmniej dziesięć razy większe od kosztów przebycia wiorst dziesięciu.

Rozpatrzmy oba zarzuty po kolei! Co do pierwszego: jeżeli ktoś ma do odebrania w Pruszkowie 100 rubli i załatwia ten interes osobiście, opłaci za łaskawe pośrednictwo kolei około 20 kopiejek; ten sam ktoś, mający do odebrania takąż sumę nie w Pruszkowie, lecz w Będzinie naprz. około 5 rubli kolei zapłacić musi, jakkolwiek pożytek, jaki z wynalazku Stephensona osiąga, jest w obu razach jeden i ten sam. Zupełnie inaczej ma się rzecz z towarami, gdyż cena ich wzrasta w miarę oddalenia od składu, czy miejsca, w którem wyrobione zostały, niesprawiedliwość więc pobierania opłaty wiorstowej od towarów jest mniejsza, niż od pasażerów, jakkolwiek z postępem czasu i zasad taryf towarowych gruntownej bezwątpienia ulegną zmianie.

Co do drugiego: dotychczasowa opłata za przewóz pasażerów jest w rażącej sprzeczności z kosztami, jakie tenże przewóz za sobą pociąga. Obliczenia techniczne wykazały, iż na kolejach austrjackich, jeżeli tylko połowa wagonów jest zapełnioną, koszta przewozu jednego pasażera w trzeciej klasie na przestrzeni 40 kilometrów wynoszą około 13 krajcarów, na 80 kilometrach około 18 krajcarów, na 120 kilometrach około 23 krajcarów. Obliczmy, w jakim stosunku pobierają kasy kolejowe opłatę przy dzisiejszej taryfie wiorstowej, a spostrzeżemy, iż dotychczasowe opłaty są lichwą, której postępowy wiek XIX-ty długo znosić nie może.

Przytoczone powyżej względy sprawiły, iż oddawna już teoretycy myśleli o wprowadzeniu tak zwanych taryf strefowych, przy których pasażer płaci nie za ściśle oznaczony dystans, przebieżony w wagonie, lecz za ilość oddziałów kolei, przez jakie w podróży swej przejechał. Opłata za przejazd oddziału jest ściśle zastosowaną do kosztów, jakie pasażer kolei sprawia, to znaczy, iż jest znakomicie od dzisiejszej normy niższą. Dodajmy, iż myśl nie jest nową: już w r. 1865-ym niejaki Braddon w Anglji chciał przeprowadzić projekt taryf wymienionych; w Niemczech minister Stephan próbował również—i tu i tam jednak rutyna zaprotestowała i rutynie stało się zadość.

Najgłówniejszym argumentem rutynistów był ten, iż zmiana systemu taryfowego mogłaby wpłynąć ujemnie na stan finansowy kolei. Zupełnie tego samego argumentu używali krótkowidze, którzy nie pojmowali, iż wprowadzenie marki pocztowej, a więc oznaczenie stałej opłaty od listu bez względu na odległość, uczyni z poczty jedną z najbardziej korzystnych dla państwa instytucyj, wskutek niesłychanego wzmożenia się ruchu pocztowego. Z powodu uporczywie rozsiewanych niepomyślnych wieści o rezultatach finansowych, osiągniętych z zaprowadzenia taryf strefowych, węgierskie ministerjum handlu ogłosiło urzędowe sprawozdanie z cyfr odnośnych, i oto co mówią cyfry:

Od 1-go sierpnia r. b., to jest od chwili zaprowadzenia wzmiankowanych taryf, do 1-go października wydano na wszystkich stacjach kolei rządowych 3,324,239 biletów osobowych; z tej liczby wypada 1,736,628 na komunikację z kolejami sąsiedniemi, 1,587,611 zaś na wewnętrzną komunikację na większe odległości. W tym samym okresie czasu r. z. na linjach węgierskich kolei państwowych przewieziono tylko 1,276,118 osób, włączając już do tej cyfry ruch pasażerów na ostatnio zakupionych przez rząd linji kolei zachodniej i linji Budapeszt-Fünfkirchen. Przewieziono również 196,756 sztuk bagaży, czyli o 52,336 więcej, niż w r. z.

## ŁAŃCUCH ŻYCIA,

Mały, szary wróbel, stały mieszkaniec tego zakątka cmentarza, był dziś w usposobieniu niezwykle wesołem.

Naprzód, nie był głodny. Od kilku dni zawarł znajomość ze stajniami koni od karawanów i obfite zapasy owsa, gromadzone co południa w żłobach, dawały mu materjał do uczt wspaniałych; powtóre, co się często w tym kąciku zacienionym i zacisznym zdarza, był zupełnie samotny. Mógł więc swobodnie bujać po krzewach, ogołoconych już po części z listowia, trzepotać się swobodnie w piasku, skakać po kamieniach grobowych i świergotać, aż się po zaroślach okolicznych rozlegało.

Bo też wszystko dziś wesołość wróblą usprawiedliwia. Jesień majestatyczna i poważna nadeszła i otuliła cmentarz łagodną atmosferą półsmutku i półuśmiechu. Nie było to już skwarne lato, ani posępna białemi całunami zima. Chwilami jesień waha się i, niezdecydowana, zsyła palące promienie słońca, to znowu mgłami rannemi mrozi, to wreszcie zimnemi podmuchami wiatru pożółkłe liście z gałęzi strąca. Najczęściej jednak jest sobą i, jak właśnie tego popołudnia, otula cmentarz melancholją głęboką. Skąpane w łagodnych promieniach słońca bieleją jaskrawo pomniki, krzyże i nagrobki. I uśmiecha się do błękitu nieba wszystko: i darnina na mogiłach, i nieśmiertelniki w wieńcach, i żółty piasek na długich ścieżkach, i brzozy, płaczące nad trumnami, i liście, strącone bezlitośnemi podmuchami nocy. A błękit blady, chłodny i poważny uśmiechy te obojętnie przyjmuje i, niezamącony ani jedną chmurką przelotną, cicho nad wielkiem miastem umarłych duma. Pusto i cicho... Tylko czasami wrona krzykliwa na ogołoconym szczycie topoli zakracze, lub słaby powiew jesiennego wiatru niesie przytłumiony turkot z podcmentarnego bruku.

Wróbel szczebiocze i szczebiocze, jakby chciał opowiedzieć światu, iż dziś już nikt na groby nie przyjdzie, że znużony swywolą doczeka się niedługo zachodu słońca, że noc będzie cicha i ciepła, bo przesycone słońcem powietrze nie da wróblemu rodowi zaznać niedoli jesiennego przymrozka. I gwarzy, i śmieje się, i powtarza wiecznie jednakowe:

— Ćwirk... ćwirk... ćwirk...

Nagle urwał i, spłoszony, furknął na najbliższy kasztan przydrożny. Aleją szła pani w żałobie i pan bez żałoby. Snać konwenans światowy nie obowiązywał do czarnej krepy i białej na sukni obwódki. Pani tylko, nosząc żałobę w sercu, czarnem ubraniem przypominała sobie, że przeszła chwile okropnego bólu. Zatrzymali się przed mogiłką maleńką, przywaloną drobnym kamieniem, którego deszcze nie zdążyły przyciemnić, a zima pokryć pleśnią i mchami.

— Rok temu...—szepnęła pani.

— Rok temu...—odrzekł pan.

Schylił się i oczyszczać zaczął kamień biały. Usunął liście, które z drzew pobliskich opadły, ścierał piasek, naniesiony wiatrem, pokrywający grubą warstwą litery napisu, potem wieniec położył na grobie i przyklęknął, aby cichą odmówić modlitwę.

W oddali zabrzmiały dzwony. Odprowadzano kogoś na wieczny spoczynek, a dziad szarpał sznury Bogu na chwałę, duszy na pożytek. Nad cmentarną ciszą z jękiem żałośnym kołysały się dzwony i mówiły słowami, zrozumiałemi tylko dla dusz zbolałych i płaczących. Kto nie ma serca rozdartego świeżo, dla tego mowa dzwonów cmentarnych będzie tylko szczękiem metalu.

Ale pani rozumiała mowę dzwonów. Przyklękła nad grobem, twarz w dłoniach ukryła i wchłaniała w siebie srebrzyste dźwięki rozkołysanych olbrzymów.

I oto, co mówiły dzwony:

„Przyszedłeś, zajaśniałeś mi, jak gwiazda spadająca, i zniknąłeś, pieszczoto ty moja...

Porodziłam cię w bólu, a pierwszy twój krzyk był końcem moich boleści. Gdy mi ciebie podano, spowitego w śnieżne pieluszki, przytuliłam cię do piersi, rozpromieniona i nieznanem mi szczęściem uniesiona w niebo. Byłeś krwią z krwi mojej i kością z moich kości.

Położono cię w kołysce i spałeś głęboko; gdyś oczy otwierał, stałam nad tobą. Wyciągałeś do mnie rączęta i szukałeś piersi matczynej. O, moja dziecino!...

Dochody z ruchu osobowego wynoszą w tym pierwszym kwartale 3,027,110 guldenów, w przeciwstawieniu do 2,569,069 guld.; z przewozu pakunków osiągnięto 166,908 guld. w porównaniu do 93,663 guld., pobranych w r. 1888-ym.

Zestawienie cyfr powyższych, przedstawiające jasno rezultaty osiągnięte, wpłynie bezwątpienia na zmianę pesymistycznych poglądów innych towarzystw kolejowych austrjackich na taryfy strefowe; cała rzecz w tem, iż koleje te, rozporządzając dłuższemi przestrzeniami, z niedowierzaniem przyjmują nowe urządzenia.

Kwestja zaprowadzenia taryf strefowych w Niemczech opinję publiczną żywo zaprzątać zaczyna. Pojawiają się różne projekta, do których zaliczyć można w ostatnich czasach przez inżeniera A. Victor'a ogłoszony nowy sposób obliczania opłaty za przejazd kolejami. Jest to tak zwana „taryfa minutowa", z jednostką 10-minutowej podróży. W projekcie tym, który zresztą w obecnej formie niewiele ma widoków powodzenia, wnioskodawca proponuje opłatę za przejazd, nie w stosunku do odległości, lecz do czasu podróży; autor kombinacje swe posuwa tak daleko, iż podaje nawet sposób na niepłacanie za dłuższy postój pociągów na stacjach, np. gdy się pociągi krzyżują i t. p.

Świadomi rzeczy twierdzą, iż inicjatywa kolei węgierskich zmusi niebawem i inne koleje do zaprowadzenia analogicznego systemu taryf osobowych, a wówczas taniej, no i więcej, niż dotychczas, jeździć będziemy.

*K. W.*

## Stan Brazylji.

**Rewolucja polityczna, świeżo dokonana w Brazylji i zapowiadająca cały szereg nowych przewrotów, zwraca uwagę świata na ekonomiczne warunki tego kraju, brzemiennego wielką przyszłością. Najświeższe dane w tym przedmiocie zawiera sprawozdanie p. Armstronga, jeneralnego konsula amerykańskiego w Rio. Wyjmujemy z niego następujące:**

Finanse Brazylji są świetne i w r. 1887-ym minister skarbu wykazał 114 milj. dochodu, czyli o 10 milj. więcej, niż przewidywano z góry.

Wprawdzie wydatki były w tej samej epoce zanotowane do wysokości 124 milj., ale deficyt wynosił niecałych 6 milj. dolarów, czyli daleko mniej, niż w latach poprzednich. Poprawiające się finanse pozwoliły rządowi zawrzeć korzystną pożyczkę 4½ od sta, umarzalną w ciągu 97-iu lat. Jest to 16-ta pożyczka skarbu brazylijskiego.

Cały dług państwowy wynosi 516 milj. dolarów. Większa część pożyczek obracana jest na roboty publiczne. Rząd gwarantuje dochód kolei żelaznych na 6%. Cała długość dotąd wzniesionych kolei żelaznych wynosi 5,222 mil.

Mimo ciężkiego długu państwowego, kraj pokazuje nadzwyczajną elastyczność w płaceniu podatków i przy średnim nawet urodzaju skarb nie cierpi na żadne kłopoty.

Od maja r. z. ostatnie resztki niewolnictwa zniknęły. Emancypacja wywołała przesilenie, szczególniej dotkliwie uczuć się dające plantatorom kawy. Ażeby ułatwić znalezienie robotników, izby upoważniły rząd do wydania 5½ milj. dolarów na sprowadzanie emigrantów, ale potrzeba będzie czasu, zanim niezbędni osadnicy napłyną. W niedostatecznej liczbie rąk leży główna przyczyna kłopotów ekonomicznych kraju. W ciągu ostatnich 20-tu lat nie przybyło do Brazylji więcej, niż 350,000 osadników z obczyzny, podczas, kiedyby ich było potrzeba dziesięć razy więcej.

Długość kolei żelaznych, jak już powiedzieliśmy, wynosi 5,222 mil, z których 1,251 należy do państwa, a reszta do prywatnych towarzystw przy zasiłkach albo gwarancji dochodu ze strony rządu centralnego lub prowincjonalnych; 870 mil jest budowanych obecnie i przed końcem roku całość obejmie 5,700 mil. Większość tych kolei znajduje się w prowincji San Paulo, najlepiej zagospodarowanej. Oddaleńsze prowincje są prawie całkiem pozbawione środków komunikacyjnych.

Cierpiąc na brak ludności, Brazylja nie jest dotąd krajem przemysłowym. Wysokie cła wchodowe, podwyższone jeszcze w ostatnich czasach o 15%, nie wystarczają do wzbudzenia ruchu wytwórczego rękodzielniczego.

Najliczniejszemi są fabryki bawełniane, których jest do stu; przy obfitości samego materjału na miejscu ich wzrost zdaje się być naturalnym i ku temu zdąża cała działalność państwowa.

Drugie miejsce zajmują browary piwa, których w samem Rio jest 42. Wino, perfumy, mydło, likiery, syropy: oto inne gatunki rozwijającego się przemysłowego wyrobnictwa. Wywóz suszonego i mrożonego mięsa, który zdawał się być naturalnym działem wytwórczości, przestał się rozwijać i nie dorównywuje temu, jaki ma miejsce w Rzeczypospolitej argentyńskiej.

Wywóz drzewa z olbrzymich lasów znajduje się także w zasadzie dopiero, a to także z powodu braku robotnika.

Cały handel zagraniczny Brazylji w r. 1886/7 wynosił 212 milj. dol., a port Rio wchodził do tej sumy w ilości 93 milj. dol. Pierwsze miejsce pomiędzy krajami, z któremi handluje Brazylja, były Stany Zjednoczone, potem blisko Wielka Brytanja, a o wiele dalej Francja, Niemcy, Ameryka południowa, Portugalja i t. d. Głównym przedmiotem wywozu jest kawa. W r. 1888-ym wywieziono 5½ milj. worków.

W r. b., z powodu zniesienia niewolnictwa, wywóz spadnie o połowę. Ten jeden szczegół rzuca światło na przyczyny politycznego przewrotu obecnego.

*Nekanda.*

## Dokument.

**Czy u nas znaną kiedy była influenza?**

Do licznych artykułów ze stanowiska medycyny i historji o influenzy dodajemy ważny dokument, świadczący najwymowniej, że choroba pod nazwą „influenza" znaną była w XVII-ym wieku.

Dokumentem tym jest list Marji Kazimiery do księżnej Radziwiłłowej, który pisała z podróży, goszcząc podówczas w Radzyminie. *)

„Moja kochana siostrzyczko!

Nie mogę wyrazić, iakom iest utęskniona, że tak dawno nie patrzę na W. X. M. i nie cieszę się iéy konwersacyą, wieleby serce moye miało ulżenia w kłopotach, które zawsze Pan Bóg dopuszcza na mnie.

Miłoby było uskarżać się kochanéy siostrze! Azaliż W. X. M. skrócić zechcesz tę tęskliwą absencyę, o co uniżenie proszę.

Posłałabym dawniéy do W. X. M. o tém króla mego molestowała, ale on od noclegu do noclegu odkładał, tandem do Radzimina przyiechawszy, porwała mnie *frebra tercianna*, która mnie dotąd trzyma, zrazu pięć paroxyzmów dosyć złych, w których doktorowie nabrali się strachu, przez dwa potem dni nie było iéy, i znów dwa paroxyzmy, iutro się iéy spodziewam.

Okrutna tu moc ludzi na tę frebrę choruie, która potem obraca się w malignę.

Rzecz pewna, że iest coś w powietrzu, ale nie godzi się tego przed królem powiadać, wszyscy atoli tuteczni ludzie *influencyą* tę przezywaią.

Jest tu dom dość akkomodowany i t. d."

Dobrze zatem poszukawszy, może i wcześniej spotkalibyśmy się z nazwą „influencya", skoro wówczas ją już „ludzie tak przezywali".

*Gwido.*

*) „Zbiór pamiętników" J. U. Niemcewicz. Tom IV, str. 490. Wydanie N. Glücksberga, 1822; Warszawa.

## Z cyklu sonetów „Z natury".

### XI.

### Krzak przy drodze.

Znałem krzak ten tak dobrze. Tu na samym skręcie
Już oczy biegły prędzej, niźli rącze konie:
Naprożno!—wnet ginęły w liściastej zasłonie
I w dziwnie powikłanych gałązek odmęcie,

Aż zazdrosny krzak wreszcie zostawał na stronie...
Obrzydł wszystkim—skazano go nawet na ścięcie.
Każdy wóz tu zawadził i zawieszał święcie
Trochę słomy na szarej, spalonej koronie.

Te, na zwichrzonej głowie drżące, pasma złote
Dziwnie uwydatniały nędzę i brzydotę,
I nawet ptak przelotny nie siadał na krzaku...

A jednak po śnie ciężkim w zimie i jesieni,
Ledwie wiosna zabłyśnie—już krzak się zieleni...
Wtedy—wtedy dopiero żal mi cię, biedaku!

### XII.

### Róża.

Takie przyniosła imię i tak też ją zwali,
Jak te kwiaty przed dworem. Była dworską sługą.
Nie wzbudzała żądz w nikim; każdy wolał z drugą
„Żartować" lub całusa uszczknąć z ust z korali;

Dla niej obcym był całus, co aż do krwi pali.
Mówili wkoło wszyscy: „Nie pociągnie długo...
Cherlak! dycha i dycha... et, z taką posługą!..."
Więc błądziła, jak ognik, wśród powietrznej fali.

Czasem blada, jak chusty, kładła się na trawie,
W słońcu, i oddychała, ciężko kaszląc przytem.
Wtedy w błękit patrzyła tak smutnie, tak łzawie...

Felczer z miasteczka radził, lecz nie pomógł dużo.
Ognik gasł coraz szybciej w ciele chorowitem...—
Dziś—na mogiłce rośnie krzak z kwitnącą różą.

*Bożydar.*

---

Nieraz o szarej godzinie tuliłam cię na ręku i kołysałam cichem: „Luli, luli, mój maleńki", i marzyłam o twojej przyszłości, i byłeś mi skarbem nad skarby, światem całym, istnieniem mojem, moją duszą. Wtulałam usta w twoją zaróżowioną twarzyczkę cherubową, a tyś pieszczotę rozumiał.

Ale krótkie były chwile radości i szczęścia. Pobladłeś mi i kwilić zacząłeś żałośnie. Nadeszły straszne dni i noce trwożnego oczekiwania i okropnego niepokoju. Nieszczęście przyszło i odeszłeś w dal nieznaną i nieprzeniknioną. Nie odbieraj mi mojej duszy—jęczałam, wijąc się z żalu. Bóg nie wysłuchał.

Potem mi ciebie wzięli i tylko mogiłkę gorącemi zlewałam łzami. Oderwano mnie od grobu, oderwano od słodkiej mojej dzieciny. Było ci smutno bez twojej matusi, jak mnie było smutno bez ciebie. Kochanie ty moje złociste, synku mój drogi, maleńki mój aniołku umarły."

Tak mówiły dzwony... Pani oparła czoło na zimnym kamieniu i gwałtownym wybuchła płaczem. Stępiona przez czas boleść powróciła z siłą pierwotną. Zdawało się, że pierś nie pomieści łkania, że serce pęknie, szarpane ogromem matczynej żałości. Aż szary wróbel przestraszył się na gałęzi. Przekrzywił główkę i, jakby rozumiejąc ludzką niedolę, zaświergotał cicho:

— Ćwirk, ćwirk...

Pan żonę tulił i mówił:

— Widzisz, mówiłem... Obiecałaś, że będziesz spokojną... Prosiłem, abyśmy przyszli kiedyindziej... No cicho, cicho... Uspokój się, mój gołąbku... Duch naszej dzieciny jest zawsze z nami i modli się za nas tam, wysoko... Nie płacz, proszę...

A pani wciąż szlochała boleśnie, dzwony huczały, pan prosił, a wróbel rzucał coraz ciszej swoje:

— Ćwirk... ćwirk...

Nagle pani podniosła głowę i rozłzawionemi oczyma, otwartemi w tej chwili szeroko, spojrzała wokoło siebie. Przycisnęła rękę do serca, jakby jej raptem tchu zabrakło. Potem oparła się silnie na ramieniu męża i powstała powoli. Pan posadził ją na ławeczce i otoczył rozszlochaną ramieniem. Oparła głowę na jego piersi, przymknęła oczy i łkała coraz to ciszej, ciszej...

I przestały huczeć dzwony... Nad cmentarzem zawisła znowu cisza bezbrzeżna. Po twarzy pani perliły się łzy wielkie. Płynęły, a z niemi spływało łkanie i żałość. Jeszcze chwila a z pod łez pojawił się uśmiech tak lekki, jak zmarszczenie powierzchni wodnej, gdy na niej listek róży osiądzie. Któż zbada ducha ludzkiego tajemnice?...

Duch pani unosił się w przestworzach i płynął wysoko ponad rzeczywistością szarą. Rozpłynął się w marzeniu i w marzeniu widział obrazy świetlane: były to rozkosze, tak dobrze znane; dni pełne promieni, noce nieprzespane nad małą istotką, na którą przelewa się wszystka miłość, do jakiej zdolne jest serce kobiece. Przyjdzie chwila, gdy dom pusty dotychczas i niezmiernie ponury, stanie się przybytkiem trojga szczęśliwych. Niech będzie błogosławiona chwila, gdy w tym zacisznym zakątku cmentarza łańcuch życia powiększył się o jedno ogniwo, gdy pani uczuła pierwsze drgnienie nowego macierzyństwa.

A gdy pan po kilku minutach milczenia nachylił się nad kobietą rozmarzoną i długi pocałunek na jej białem czole złożył, ta podniosła na męża oczy, załzawione jeszcze, przytuliła się doń silnie i szepnęła mu słówko małe, które wywołało skutek wielki.

Bo oto pan pochwycił ręce pani i przycisnął je do ust gorąco. Potem mówił tak cicho, iż nawet wróbel szary nic dosłyszeć nie mógł, wreszcie przykląkł i ucałował stopy pani.

Już słońce zachodzi. Noc idzie i okrywa cieniami aleje cmentarza, nagrobki, krzyże, liście pożółkłe i jasne ścieżki piasczyste. Pan i pani żegnają małą mogiłkę, której deszcze nie zdążyły przyciemnić a zima pokryć pleśnią i mchami. Jeszcze chwila a szary wróbel pozostaje samotnym. Rzuca za odchodzącymi swoje:

— Ćwirk... ćwirk...

Poczem przymyka jedno oko, potem drugie, wtula głowę pod skrzydło i zasypia snem sprawiedliwego.

Oj ty wróblu, śpiochu!.. Gdybyś późną nocą poleciał do miasta i zajrzał w okno, oświetlone bardzo silnie, zobaczyłbyś tam widok ciekawy: Pani przegląda w tej chwili najpiękniejsze wzory pieluch. Za chwilę weźmie się do czepeczka wielkiego, jak dwie pięści razem złożone. Prawdopodobnie nawet zrobi ich dwa: jeden cały biały, bez odmiany, drugi także biały jak śnieg, ale przybrany wstążką różową.

*Jan Rutkowski.*

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= **Preliminarz budżetowy** ministerjum spraw wewnętrznych oznacza fundusz zapasowy instytucji ubezpieczeń gubernjalnych w Królestwie Polskiem na rs. 1,560,097; z sumy powyższej w banku państwa w Petersburgu znajduje się gotowizną rs. 54,200 w warszawskim kantorze tegoż banku gotowizną rs. 916,897 i w pięcioprocentowych biletach banku państwa rs. 589,000. Gotowizna ulokowaną jest na 2%, a w ogóle fundusz zapasowy asekuracji przyniesie w r. b. odsetków rs. 49,414. Składka asekuracyjna przyniesie w tymże okresie czasu rs. 2,854,000 i zwrot zapomogi, udzielonej w czasie wojennym rodzinom, powołanych do szeregów stopni rezerwy rs. 914. Razem więc dochód instytucji ubezpieczeniowy wyniesie rs. 2,904,331. Ustanowiona z przeciętnej za trzy lata cyfra odszkodowania za pożary w r. b. wynosi rs. 3,305,958, oraz utrzymanie instytucyj asekuracyjnych rs. 143,628. Przeciętna z trzech lat ubiegłych wypłaconego odszkodowania za straty pożarowe wynosi dla gub. siedleckiej rs. 456,363, warszawskiej rs. 380,650, radomskiej rs. 380,053, piotrkowskiej rs. 379,316, suwalskiej rs. 377,395, kaliskiej rs. 325,340, płockiej rs. 262,849, kieleckiej rs. 255,961, lubelskiej rs. 252,984 i łomżyńskiej rs. 235,047. Razem jak powyżej rs. 3,305,958. Zamieszczając niniejszą notatkę o stanie funduszów asekuracyjnych, przesłaną nam przez naszego sprawozdawcę petersburskiego, wypełniamy lukę, napotykaną przez ekonomistów przy formowaniu budżetu lokalnego.

= Ministerjum **komunikacji** udzieliło **zarządom** okręgowym, dyrekcjom i inspektorom kolei wskazówek co do udziału w opracowaniu kwestyj, dotyczących budowy dróg podjazdowych. **Udział** ten polega głównie na dostarczaniu informacji. Na żądanie gubernatorów naczelnicy okręgów komunikacji obowiązani są dostarczać wszelkich danych, dotyczących miejscowości, w których budowa podjazdów ze względu na wielkie koszta transportu jest niezbędną, oraz wskazywać władze, instytucje, przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe, fabryki i osoby, zainteresowane w budowie drugorzędnych arteryj komunikacyjnych i mogące przyjąć udział w przeprowadzeniu takowych. Instytucje kolejowe znów, niezależnie od udziału w roztrząsaniu kwestyj ogólnych, winny nie odmawiać przedsiębiorcom pomocy w przeprowadzaniu studjów przedwstępnych, do wyboru typu drogi, wskazania warunków dostawy materjałów, najmu robotników, wyszukania personelu służbowego i t. d.

= Ulgi w pobieraniu cła za przedmioty codziennego użytku dla osób, przebywających w ciągu roku kilkakrotnie granicę, mają być ograniczone do sześciu miesięcy i nie stosowane do żadnych przedsiębiorstw zarobkujących, które nie opłaciwszy cła w ciągu roku, mogły rekwizyta swe i garderoby przewozić bezpłatnie.

= *Gazeta losowań* dowiaduje się, iż komitet dyskontowy przy warszawskim kantorze Banku państwa zwrócił się z prośbą do p. zarządzającego kantorem, aby przepisy o likwidacji weksli, zwłaszcza rolników, zostały odpowiednio złagodzone. Mianowicie: na wypadek protestu takiego wekslu dłużnik nie ma być pozbawiony możności spłacania w dalszym ciągu należności wekslowej ratami, niemniej raty likwidacyjne nie mają być powiększane. Jest nadzieja, iż przedstawienie komitetu odniesie pożądany skutek.

= Warszawski komitet giełdowy, według informacyj *Gazety losowań*, występuje z petycją do Banku państwa, aby Warszawa co do stóp dyskontowych, przez Bank pobieranych, zrównaną została z innemi miastami państwa, które płacą tylko 5½% rocznie, gdy tymczasem tutejszy kantor Bankowy liczy 6%, co warunkami miejscowemi nie jest bynajmniej usprawiedliwione.

= Wynagrodzenie, przypadające za najem lokali przez prezesów zjazdu sędziów pokoju i sędziów pokoju, z polecenia władzy wyższej ma być wypłacane naprzód za cały kwartał i wysyłane przez kasy w najkrótszym czasie.

= Za zaległą ratę kwietniową r. z. Towarzystwo kredytowe miasta Warszawy wystawia na sprzedaż przymusową dom, położony przy ulicy Chłodnej, pożyczką Towarzystwa rubli 10,800 obciążony. Licytacja odbędzie się jutro o godzinie 11-ej rano w kancelarji rejenta, Józefa Sobierańskiego, od sumy rubli 16,200. Vadium od przystępujących do tej licytacji wymagane jest w sumie rubli 2160. W dzień licytacji zaległa rata wraz z karą i kosztami w kasie Towarzystwa przyjętą nie będzie, jedynie może być złożona przed ukończeniem sprzedaży w **kancelarji rejenta, prowadzącego sprzedaż, na ręce delegowanego członka dyrekcji.**

= W tych dniach rozpoczęto zapisywać kandydatów i kandydatki do sal zarobkowych imienia ś. p. Staszyca. Kwalifikacje wydaje komitet, złożony: z kuratora, lekarza i intendenta zakładu, a godziny pracy po zbadaniu stanu fizycznego wyznaczać będzie lekarz miejscowy.

= Rada miejska dobroczynności publicznej na ostatniem posiedzeniu zatwierdziła etat ogólny na rok bieżący dla domu przytułku starców i kalek w Górze Kalwarji. Etat, obliczony na 180 pensjonarzy, wyłącznie stałych mieszkańców Warszawy, wynosi rs. 21,740 rocznie.

= Według wykazu z dnia wczorajszego liczba wolnych łóżek w szpitalach męskich wynosi: u Dzieciątka Jezus 34, św. Łazarza 51, św. Ducha 4, starozakonych 24 i zapasowym 2; u św. Rocha, praskim i wolskim wszystkie miejsca są zajęte.

= Z decyzji p. o. oberpolicmajstra zezwolono otworzyć na Nowomiejskiej pod nr. 10-ym przytułek położniczy.

= Tak dla kontroli policyjnej, jak i zapewnienia miastu dochodu od biletów za drobny handel, powstał zamiar ujęcia w pewne karby całej rzeszy handlarzy ulicznych, którzy kupują i zbywają starzyznę, obchodząc domy, oraz dopełniając tranzakcje na ulicach. W tym celu wszyscy handlarze tej kategorji będą zaopatrzeni w kolejne numery, odpowiadające numerom biletów na drobny handel, w jakie zostaną przynagleni zaopatrzyć się w oddziale patentowym magistratu. Po wydaniu odnośnego rozporządzenia, indywiduom, nie posiadającym biletów i niezaopatrzonym właściwym numerem, zajmowanie się handlem ulicznym, oraz podwórzowym będzie wzbronione.

= Rozpoczęto już nadsyłanie fantów na tombolę, mającą się odbyć w połączeniu z maskaradą na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich. Na liście ofiarodawców figurują dotąd następujące osoby: panie Augustowa hr. Potocka, Leonowa Jasińska, baronowa Lesserowa, senatorowa Joanna Gudowska, Adonja Rosengarten, Zofja Grabowska i Teresa Kalinowska, pp. Stanisław Blechszmid, Stanisław Brun i syn, J. Benkel, Chrzanowski (fabryka tkanin metalicznych), Kazimierz Dobiecki, Dulton et comp., Emanuel Ehrenfried, A. Fabjan, H. Fajans, Juljan Fuchs, Z. Fuchs, Gebethner i Wolf, G. Gerlach, Hielle i Dietrich, M. Grünblat, E. Gauszyn, Szymon Galis, Piotr Giełżyński, B. Hersé, T. Heinrich, Ferdynand Hösick, Ignacy Hordliczka, J. Jankowski, Franciszek Izdebski, Kalinowski i Przepiórkowski, E. Langner, br. Wiktor Lesser, N. Lichtenbaum, M. Lipiec, Ludwik Lipiński, Aleksander Łapiński, Ł. Maliniak, M. Morgerstern, Majewski (warszawskie laboratorjum chemiczne), Seweryn Mazur, rz. r. st. Karol Moycho, Maurycy Orgelbrand, Józef Paprocki, Poradowski (dawniej Krzemiński), Adolf Pepłowski, S Sterling, Herman Sieraczek, Anioni Szczabełski, Maurycy Seydel, Maksymilian Szymański, Troszel i Patschke, Zwajer i Janasz, oraz redakcje *Kolców*, *Przeglądu tygodniowego* i *Życia*.

= W końcu r. z., jak donosi *Przegląd katolicki*, w Riedensburgu w pobliżu Bregencji w miejscowym klasztorze panien sercanek odbył się obrzęd obłóczyn i złożenia ślubów zakonnych hrabianki Anny Ledóchowskiej. Nowicjuszka jest synowicą kardynała, a córką ś. p. Antoniego i Izabelli z domu Zessner-Spitzenberg małżonków hr. Ledóchowskich. Brat hrabianki,—starszy ks. Zygmunt Ledóchowski, należy do Towarzystwa Jezusowego.

= Kurator warszawskiego okręgu naukowego radca tajny Apuchtin wyjechał w dniu wczorajszym do Petersburga.

= Na zjazd sportsmanów, który odbędzie się w dniu dzisiejszym w Krakowie, w sprawie urządzenia w tem mieście wyścigów międzynarodowych, wyjechał, jako przedstawiciel tutejszych hodowców koni, p. Stanisław Wotowski. Ludwik hr. Krasiński nie weźmie udziału w zjeździe.

**= Z literatury.**

* Pp. Bolesław Weryha-Darowski, inżenier kolejowy ze Lwowa, oraz Ignacy Kempiński, technik kolei nadwiślańskiej, opracowali wspólnie „Słownik kolejowy", który świeżo opuścił prasę.

Oprócz wyjaśnienia znaczenia wyrazów specjalnych technicznych, dotyczących taryfy, kasy, rachunkowości, tudzież nazw materjałów, używanych w kolejnictwie, słownik podaje przekład ich na języki: niemiecki, russki, francuski i angielski.

Osobny dział słownika stanowi słownik russko-polski i niemiecko-polski.

**Książka ta może być bardzo pożytecznym podręcznikiem dla wszystkich, mających styczność ze sprawami kolejowemi.**

* Wyszedł z druku zesz. 2-gi „Buchalterji podwójnej" w opracowaniu dla samouków przez, nauczyciela p. Gustawa Chwata i zawiera: określenie *Debetu* i *Creditu*, o inwentarzu, kapitale, bilansie, otwarciu i księgach rachunkowych: kasie, memorjale i dzienniku.

**= Z teatru i muzyki.**

*Teatr Wielki*:

Wtorek: „Marta" (występ panny Pattini); środa: „Mazepa"; czwartek: „Fra Diavolo" (występ panny Elly Russel); piątek: „Halka"; sobota: „Łucja z Lamermooru" (występ panny Elly Russel); niedziela: „Pan Twardowski".

*Teatr Rozmaitości.*

Wtorek: „Fałszywi poczciwcy"; środa: „Wyznanie", „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu" oraz „Indjanna i Charlemagne"; czwartek: „Pozytywni" (wznowienie); piątek: „Szach i mat"; sobota: „Przechodzeń" i „Dom otwarty"; niedziela: „Wyznanie", „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu" i „Chateau Yquem".

*Teatr Mały.*

Wtorek: „Nitouche"; środa: „Nanon" (wznowienie); czwartek: „Nanon"; piątek: „Nanon"; sobota: „Nanon"; niedziela: „W cztery oczy" (pierwszy raz), „Influenza" i „Nerwy".

* Panna Wisnowska powraca dzisiaj z Łodzi, gdzie występy jej na scenie miejscowej wielkiem cieszyły się powodzeniem.

Jutro utalentowana artystka ukaże się na deskach teatru Rozmaitości w „Pojedynku u Ninon".

* W środowym koncercie Towarzystwa muzycznego da się słyszeć panna Julja Sokołowska, młoda śpiewaczka, uczennica Artôt i Lampertiego.

Artystka koncertowała ostatnio z wielkiem powodzeniem w Grodnie i Wilnie.

* (*Jul. Hep.*) Wznowioną obecnie 2-u aktową komedjo-operę Bayarda i Dumanoir'a „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu", tłumaczył dla naszej sceny ś. p. Jan Seweryn Jasiński, b. dyrektor teatrów warszawskich.

Utwór ten, spółki francuskich pisarzów, po raz pierwszy odegrany został w teatrze Rozmaitości dnia 1-go stycznia 1842-go, tj. temu lat 45.

Wówczas rolę Richelieugo przedstawiła panna Teresa Damse (późniejsza Markowska), pani de Noaille, Estella Możdżeńska (pani Kurcjuszowa), księżnę panna Józefa Dobrzańska (dziś emerytka), de Martignona grał Stolpe (później Boczkowski), panią de Nocé panna Zarzycka, którą później zastąpiła panna Maunice (Quatriniowa), barona de Bellechasse wielki nasz komik Żółkowski, jego żonę pani Kostecka, kamerdynera Śmiałkowski, później Buliński; fryzjera Skomorowski, posłańca Franciszek Królikowski a potem Czajkowski, tapicera Masłowski, siodlarza Hussakowski.

Główną rolę Richeliego objęła następnie po Damsównie panna Hoffman (Majeranowska) a następnie przy wznowieniu sztuki Bakałowiczowa.

Sztuka nie miewała wielkiego powodzenia.

= Konkurs.

Na rozpisany przez Towarzystwo muzyczne konkurs na libretto do opery nadesłano prac siedem, a mianowicie: oper 3-aktowych—2, 4-aktowych—3 i 5-aktowych—2.

Żniwo więc konkursowe przedstawia się liczebnie wcale dobrze.

O jakości rozstrzygnie sąd konkursowy.

**= Ze sztuki.**

* Malarz i ilustrator, Władysław Podkowiński, po całorocznym pobycie w Paryżu, powrócił do Warszawy.

* Bawi w naszem mieście utalentowany malarz węgierski, Istvan Szebenyi, udający się na stały pobyt do Petersburga.

* W ostatnim numerze angielskiego tygodnika *Tit Bits* znajdujemy szkic, ołówka świeżo zmarłego rysownika humorysty, ś. p. Władysława Sandeckiego.

* Artyści, biorący udział w konkursie rzeźbiarskim Towarzystwa sztuk pięknych, już zaczęli nadsyłać swoje prace.

Lista wystawców w ostatniej chwili została pomnożoną dwoma znanemi w sztuce nazwiskami.

* Kancelarja Towarzystwa sztuk pięknych otrzymała na skład dzieło A. Narkiewicza Jodko p. t. „Zarys malarstwa".

Autor połowę dochodu *brutto* ze sprzedaży dzieła przeznaczył na powiększenie funduszu budowy gmachu dla Towarzystwa.

* Pierwszy tegoroczny zakup dzieł sztuki dla rozlosowania pomiędzy członków Towarzystwa sztuk pięknych odbędzie się d. 30-go marca r. b.

* Większa część dzieł, przeznaczonych na konkurs rzeźbiarski Towarzystwa sztuk pięknych, już została **nadesłana na miejsce.**

Lista sędziów konkursowych w tych dniach będzie skompletowana.

= Konkurs rzeźbiarski.

Z przyczyn niezależnych od rzeźbiarza M. Chodzińskiego wysłana z Krakowa „Tancerka" opóźniła się w drodze.

*Jury* konkursowe, uwzględniając opóźnienie, postanowiło wstrzymać się z ogłoszeniem wyroku do d. 23-go b. m.

Do działu pozakonkursowego przybyło też gipsowe popiersie „Chrystusa" dłuta rzeźbiarza Olesińskiego.

= W resursie.

Wczorajszy, a raczej już dzisiejszy wieczór tańcujący w resursie obywatelskiej na rzecz obiadów bezpłatnych dla ubogich cyrkułu XII (przedmieście Praga), powiódł się jak najlepiej.

Sprzedano biletów blisko 500.

Zabawa rozpoczęła się o godz. 11-ej przed północą polonezem; w pierwszą parę szła pani Konstantowa z ks. Golicynów Górska z p. Milewiczem, obywatelem praskim, w drugą małżonka dyrektora kolei warsz.-terespolskiej, pani Brzezicka, z p. Juljanem Różyckim; dalsze pary poprowadzili gospodarze balu, których szereg rozpoczynał opiekun ubogich cyrkułu XII-go, p. Henryk Piaszczyński.

Do tańca grała orkiestra pod dyrekcją p. Rożalskiego.

Z pomiędzy panien wymieniano na sali jako najpiękniejsze: I. Żmij., pannę Gąs., pannę Pa., panny S., C. i wiele innych.

Toalety wogóle były bardzo gustowne; niektóre prześliczne i bardzo bogate.

Po polonezie, walc, kondredans, polka, mazur wreszcie, zmieniały się koleją, którą przerwała tylko składkowa wieczerza w dolnym lokalu resursy.

Zabawa o godz. 3-ej daleką jeszcze była końca.

= „Studencki".

Na bal tej nazwy, począwszy od jutra, można nabywać bilety codziennie w cukierni Toura na Krakowskiem-Przedmieściu, w godzinach od 11-ej do 2-ej.

Tamże przyjmowane będą od osób, nabywających bilety na bal, zamówienia na kolację.

= Kostjumowy.

Na bal, który odbędzie się u wioślarzy w nadchodzącą sobotę, jest zapewnionych dotychczas przeszło 20 osób w eleganckich kostjumach, liczba ta zaś wzrasta nieustannie.

Pomiędzy przebraniami już zadeklarowanemi jest kilka węgierskich, kilku muszkieterów, torreador i t. d.

Z kostjumów damskich wiemy o wytwornej margrabinie de Pompadour.

= Bal... „staropanieński".

Pod tą oryginalną nazwą ma się odbyć w bieżącym karnawale zabawa, urządzona przez grono pań oraz przybranych gospodarzy w sali resursy obywatelskiej.

„Staropanieństwo", jak nas zapewniano, będzie reprezentowane jedynie w... tytule, gospodynie bowiem zarówno, jak i uczestniczki balu są znanemi z młodości i wdzięku.

= Zabawa u subjektów.

W lokalu stowarzyszenia subjektów handlowych bawiono się wybornie, przeważnie dzięki pp. Sierpińskiemu i J. Mikulskiemu inicjatorom zebrań towarzyskich, którzy nie żałują nigdy trudu, gdy idzie o uprzyjemnienie zabawy.

W przyszłą sobotę odbędzie się trzeci w bieżącym karnawale wieczorek tańcujący, poczem nastąpi pewna zmiana w dotychczasowym programie, urządzona gwoli urozmaiceniu nowych zabaw karnawałowych.

= Z Towarzystwa dobroczynności.

Wczoraj, w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, odbyło się o godz. 5-ej po południu posiedzenie sekcji technicznej.

Zebrani członkowie podzielili pomiędzy siebie nadzór techniczny budowl, należących do Towarzystwa jak następuje: gmach instytucyjny na Krakowskiem-Przedmieściu objął p. Marceli Bogucki, dom w alei Jerozolimskiej p. Marceli Plebiński, dom przy ulicy Smolnej p. Paweł Wójcicki.

Wyznaczono delegację, do której zaproszono pp.: Stanisława Modlińskiego, inżeniera, oraz architektów: Marcelego Boguckiego i Stanisława Adamczewskiego, celem udzielenia opinij w przedmiocie skierowania ścieków ze szwalni przy ulicy Starej w innym kierunku.

Delegacja ta zejdzie na grunt w przyszły wtorek, t. j. 22-go b. m., o godz. 2-ej po południu.

= = Wystawa ogrodnicza.

Dwa ostatnie posiedzenia komitetu wystawy ogrodniczej, odbyte w d. 11-ym b. m. i onegdajsze, zajmowały się rozstrzygnięciem pytania: jakie komitet ma zająć stanowisko wobec uchwały ogólnego zebrania, orzekającej, że wystawa w r. b. odbędzie się w takim tylko razie, jeżeli zarząd wyjedna na jej urządzenie subsydjum rządowe.

Z uwagi, iż mandat, otrzymany od ogólnego zebrania, dotyczy urządzenia wystawy w r. 1890-ym, komitet postanowił do czasu otrzymania odpowiedzi, na przedstawienie, wystosowane przez zarząd do władzy wyższej o oddzielne subsydjum, nie rozwiązywać się, a nadto, dokąd stanowczo wiadomem nie będzie, czy wystawa w r. b. odbędzie się lub nie, komitet zadania swego za skończone uważać nie może.

Dalej, komitet większością głosów obecnych na obu zebraniach członków postanowił zapisać do protokółu wyrażenie żalu, iż zarząd Towarzystwa ogrodniczego wobec stanowczej uchwały ogólnego zebrania co do urządzenia wystawy ogrodniczej w r. b. i dwumiesięcznych prac komitetu wystawy, na ogólnem zebraniu z d. 30-go grudnia r. z., poddał pod decyzję po raz wtóry pytanie, czy wystawę w r. b. urządzić należy.

Wskutek tego na ogólnem zebraniu zapadła decyzja, zmieniająca poprzednią uchwałę ogólnego zebrania, a zarazem, w razie odmownej odpowiedzi ministerjum w sprawie subsydjum, unicestwiającą wszelkie przygotowawcze prace komitetu.

Termin następnego posiedzenia nie został oznaczony, zależeć bowiem będzie od nadejścia odpowiedzi z ministerjum.

= Spółka rybacka.

Wczoraj, o godzinie 8-ej wieczorem, odbyło się w gmachu resursy kupieckiej doroczne zebranie członków spółki rybackiej.

Ogólne zgromadzenie zatwierdziło bilans roczny, przedstawiony przez p. Adama Krzanowskiego i postanowiło obrócić cały dochód, wynoszący około 10% od kapitału zakładowego, na nowe roboty wyłącznie.

Dochód w roku sprawozdawczym był mniejszy niż zwykle, gdyż z powodu suszy spółka rozporządzała znacznie mniejszą ilością ryb (o 15,000 fun.)

Nadto zgromadzenie przyjęło budżet na rok bieżący i wybrało w miejsce ustępującego dyrektora, p. Romera, p. Władysława Korzybskiego.

Dalej uchwalono sprzedać za sumę rs. 4,000 zakłady rybackie w Złotym Potoku, które dotychczas przynosiły stowarzyszeniu tylko straty.

W końcu zapadła uchwała zamienienia spółki na Towarzystwo akcyjne i upoważniono, kogo należy, do przedsięwzięcia kroków właściwych.

Interesujące sprawozdanie doroczne z czynności spółki pomieszczonem będzie w *Gazecie rolniczej*.

= Zmiana dekoracji.

W tych dniach stało się coś niezwykłego w państwie...handlów korzennych.

Oto jeden z zakładów cukro i pieprzodajnych zmienił w ciągu jednej nocy szyldy wraz z firmą nad sklepem.

Byłoby to w zupełnym porządku, gdyby temu przeistoczeniu nie towarzyszył chór... wierzycieli poprzedniego właściciela handlu.

Pan ten, po zastąpieniu nazwiska swojego firmą jednego ze swoich współpracowników, wyjechał z Warszawy, zapomniawszy doręczyć tęskniącym za nim wierzycielom passiwów w ilości rs. 10,000.

= Zamiast dżetów.

Grono dziewcząt wiejskich z dóbr G. pod Radzyminem nadesłało bawiącej w Warszawie córce dziedzica oryginalny podarek ślubny.

Jest to rodzaj narzutki, naszytej ziarnkami rozmaitych zbóż, jak żyta, pszenicy, jęczmienia i t. p.

Niezmiernie pracowity a oryginalny prezent ślubny został wykonany według pomysłu miejscowego rządcy, pana S.

= Z Wisły.

Od południa woda, obniżywszy się do 11 stóp 5 cali, stoi w mierze.

Zator, powoli się powiększając, stoi w miejscu pomimo ciepłego powietrza i wysokiego stanu wody.

Żadnych alarmujących wieści z góry Wisły niema; w dole natomiast łody pękają, lecz nie spływają.

= Ostatnie dziecko.

Straszny to cios dla rodziców stracić dziecko dorastające, a cóż dopiero ostatnie...

Taka ciężka strata spotkała państwa Adama i Zofję Kawińskich, niegdyś właścicieli dóbr ziemskich w kaliskiem, a od roku w Warszawie zamieszkałych.

Państwo K. w ciągu niespełna trzech lat stracili dwie córki i trzech synów, a to w wieku od 5-iu do 15-tu lat.

Pozostał im ostatni syn, 20-to letni młodzieniec.

Chlubnie ukończywszy ze złotym medalem gimnazjum, przyjechał na kursa prawne do Moskwy.

Obecnie podczas świąt bawił u wuja na wsi w gubernji mińskiej, gdzie zapadł na zapalenie mózgu.

Telegram przyniósł wczoraj wiadomość o śmierci ś. p. Kazimierza Kawińskiego.

Nieszczęśliwi rodzice!

= Ze zgryzoty.

W tych dniach zamieszkała w mieście naszem rodzina otrzymała smutną wiadomość o śmierci dwudziestoletniej słuchaczki paryzkiego fakultetu medycznego, panny Emilji Turnówny.

Według brzmienia listu panna T. zapadła na zdrowiu pod wpływem niepowodzeń naukowych.

Dla oddania ostatniej posługi wyjechał do Paryża brat zmarłej studentki.

= Nieudana ucieczka.

Niejaki M., inkasent fabryczny, a zarazem ajent jednego z towarzystw ubezpieczeń, zebrawszy około 11,000 rs., znikł z Warszawy.

Ucieczkę dostrzeżono dopiero po upływie kilku dni, w tym bowiem czasie wypadły święta Bożego Narodzenia.

M. pozostawił w Warszawie żonę, oraz kilkoro drobnych dzieci.

W tydzień później dezertera schwytano w Petersburgu, gdzie policja zwróciła uwagę na jego rozrzutność i wesołe życie.

Niefortunny „uciekinier" wkrótce będzie przywieziony do Warszawy.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej ze sklepu Dawida Knejchajza przy ul. Leszno nr. 39 skradziono różnych skór na sumę 130 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Arona Bernmena przy ul. Gęsiej nr. 27 skradziono garderobę wartości 109 rs. — Z zamkniętego mieszkania Ryfki Brüch przy ul. Brukowej nr. 169 na Pradze skradziono garderobę męską i damską, lichtarze, bieliznę i inne rzeczy na sumę 175 r. — Z otworzonego wytrychem domu nr. 204 na Pradze Janklowi Wejntalowi skradziono bieliznę wartości 150 rs. — Ze sklepu Lai Szenkiewiczowej pod nr. 277 na Pradze skradziono różnych przedmiotów porcelanowych na sumę stu kilkudziesięciu rs.; część łupu policja odnalazła u miejscowego stróża Antoniego Kamińskiego i Zofji Fabiszewskiej. — W drodze od rogatek belwederskich na Tłomackie z wozu skradziono skrzynkę mydeł toaletowych i perfum wartości 100 rs.

= Przy pracy.

Wczoraj, w fabryce wyrobów drzewnych przy ul. Przemysłowej pod nr. 32, zdarzył się smutny wypadek.

Młoda dziewczyna, Marjanna Sonenberg, licząca 20 lat, pracująca na tokarni, nożem odcięła sobie palec wskazujący.

Bezprzytomną ofiarę pracy odwieziono do domu na kurację.

= Zasłabnięcie.

Zamieszkały we wsi Kamionek Josek Zylbersztejn, przechodząc wczoraj przez Pragę, potknąwszy się, upadł tak fatalnie, że zranił się niebezpiecznie w głowę.

Starca, liczącego 88 lat, odwieziono do szpitala praskiego.

= Z sądu.

W XXIV-ym rewirze sądu pokoju, onegdaj po południu, roztrząsana była sprawa niejakiego Icka Lindensztejna, którego sędzia skazał na kilkomiesięczne więzienie.

L., wiedziony do aresztu policyjnego, zbiegł w drodze i pomimo natychmiastowej pogoni nie został ujęty.

= Pokąsani.

Do zakładu bakterjologicznego dra Bujwida pomiędzy innymi, pokąsanymi przez wściekłe domowe zwierzęta, przywieziono na kurację z okolic Rawy czworo małych dzieci.

Pacjenci ulegli pokąsaniu przez psa.

= Oko za oko...

Biblijna ta sentencja znalazła literalne zastosowanie w jednym z wypadków, jaki się wczoraj zdarzył w bawarji na Pelcowiźnie.

Robotnik fabryczny, Wilhelm Reuter, spotkał się po długiem niewidzeniu z Tomaszem Hillerem, niegdyś towarzyszem pracy w stalowni warszawskiej.

Między nimi rozegrała się kiedyś krwawa bójka, w której Reuter utracił jedno oko.

Obecnie Reuter po pijanemu wszczął bójkę z Hillerem i butelką wymierzył mu cios w oko tak silny, że oko to wypłynęło.

Awanturnika, kwitującego się w podobny sposób z przeciwnikiem, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Fatalny upadek.

Z dachu domu Sakorskiego na przedmieściu Powązki spadł Wojciech Derwisz, reperujący komin.

Upadek z parterowego domu nie pociągnąłby za sobą zbyt smutnych następstw, lecz Derwisz trafił na głęboki dół po dawnej studni.

Na dnie tego dołu znajdowało się sporo rozbitych butelek.

Biedny człowiek, oprócz złamania nogi, uległ tak ciężkim pokaleczeniom, iż z powodu upływu krwi życiu jego grozi wielkie niebezpieczeństwo.

+ Przy urzędzie pocztowym w miasteczku Kamionka (w gub. podolskiej) otwarta została korespondencja telegraficzna.

+ Wspomnienie pośmiertne.

W tych dniach zmarł w Płocku ś. p. Zygmunt Łępicki, rejent miejscowy.

Urodzony w pow. kalwaryjskim 1837-ym roku, po ukończeniu szkół pracował czas jakiś na roli.

W 1858-ym roku wstąpił do uniwersytetu petersburskiego i tam po dwóch latach otrzymał stopień kandydata na wydziale prawa.

Gradualna rozprawa jego z prawa rzymskiego p. t. „De sacris" drukowana była po kilku latach w czasopiśmie krakowskiem.

Sprawował przez dłuższy czas obowiązki asesora sądu w Kalwarji, poczem w r. 1870-ym przeniesio

ny został na także posadę do Płocka, z której następnie przeszedł na linję cywilną.

Dzięki zdolnościom swoim pozyskał szybko należne w magistraturze uznanie, a w kołach otaczających go pozostawił żal głęboki.

Zgasły ożenił się w Płocku ze znaną chlubnie w literaturze Zofją Kosobudzką.

Cześć jego pamięci.

+ Zapis.

Ks. kanonik Gabrjelski, proboszcz w Zgierzu ofiarował 5,000 rs. na rzecz budowy szkoły elementarnej miejskiej w Zgierzu.

Budowa rozpocznie się z wiosną.

Ofiara ks. G. jest dobrodziejstwem dla miasta, w którem połowa ubogiej dziatwy, z powodu braku pomieszczenia w dotychczasowym małym budynku szkolnym, nauki wcale pobierać nie może.

+ Echa kieleckie.

Korespondent nasz pisze do nas:

„Przed paru tygodniami koleją nadwiślańską jechała z Lublina do Kielc wiekowa i b. wątła osoba.

Po przejechaniu stacji Gołąb, usłyszawszy stereotypowe: „bilety do Iwangrodu”, pasażerka nasza bilet (kupiony tylko do Iwangrodu) oddała i po zatrzymaniu się pociągu, wysiadła.

Okazało się, że wysiadła na przystanku wojennym, a że czasu do stracenia nie było i furmanki żadnej również, więc rada-nie-rada, brnąc po śniegu głębokim z zawiniątkiem w ręku, udała się, a raczej pobiegła na stację Iwangród.

Następstwa były łatwe do przewidzenia: silne zapalenie płuc i walka pomiędzy życiem a śmiercią; taki przeszło dwuwiorstowy forsowny, bo w ciągu pół godziny odbyty spacer najsilniejszemu nie wyszedłby na zdrowie.

Podobne wypadki, jak nam mówiono, zdarzają się dosyć często, wszyscy bowiem są przyzwyczajeni do tego, że bilety bywają odbierane przed stacją, do której są wydane.

Otóż wartoby, aby zarząd kolei nadwiślańskiej zwrócił na to uwagę i wydał polecenie ostrzegania podróżnych.

W naszem mieście cisza, która nawet niewiadomo, czy będzie przerwaną w karnawale.

Odbudowa spalonej resursy postępuje wolno, zabawy prywatne zaś wyszły prawie z użycia.

+ Sprzedaż majątku.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 15-ym b. m. pisze:

„Dnia dzisiejszego na licytacji publicznej w tutejszym sądzie okręgowym sprzedany został majątek Wola Chojnata, położony w powiecie rawskim, mający przestrzeni 1,624 morgi 142 pręty, w czem samego lasu 496 mórg 151 pr.

Majątek ten należał do p. Józefa Wierzbickiego, a nabył go za 156,215 rs. p. Natan Horowicz z Piotrkowa.

Do licytacji stawała p. Jadwiga Wierzbicka, która pierwotnie utrzymała się przy licytacji, lecz nie mogąc po zlicytowaniu złożyć wymaganej przez prawo kaucji, równającej się dziesiątej części sumy szacunkowej, skazaną została na karę pieniężną w ilości 4,600 rs., poczem licytacja została powtórnie przywołana i wtedy to nabył majątek p. Horowicz.

Jak słyszeliśmy od osób dobrze poinformowanych, które były obecne przy tej licytacji, p. Horowicz zawarł z p. Jadwigą Wierzbicką układ tego rodzaju, że, nabywając prawo wycinania lasu, zobowiązał się dać p. Wierzbickiej kaucję w razie, gdyby ta chciała nabyć majątek podczas przewidywanej wtedy przyszłej licytacji.

Wtedy jednak p. Horowicz przewidywał, że majątek sprzedany zostanie za jakie 100,000 rs., a kiedy licytacja doszła do 150,000 rs. przeszło, p. Horowicz, nie spodziewając się, aby pani W. mogła dopełnić warunków licytacji, jak sam to objaśnił, przystąpił do kupna, chcąc uniknąć zwłoki w sprzedaży majątku, którego był wierzycielem.”

+ Hodowla drobiu.

Z wiosną r. b. urzeczywistniony zostanie projekt założenia pod Łodzią zakładu hodowli drobiu na większą skalę.

Inicjator projektu, ziemianin z pow. łęczyckiego, zawarłszy spółkę z panem M. z Łodzi, czyni już odnośne przygotowania.

Kapitał zakładowy spółki wynosi rs. 5,000.

+ Kolej na lodzie.

*Nowosti* donoszą, iż w ciągu bieżącej zimy odbywać się będą około Kijowa próby z ułożeniem kolei na lodzie, według systematu inżeniera Majewskiego.

Wagony sporządzone są w Belgji i odznaczają się lekkością; lokomotywa poruszana będzie elektrycznością.

+ Influenza.

Łódź pozbyła się już influenzy, która grasuje jednak jeszcze w okolicy.

Przebieg jej był łagodny, a wypadków śmiertelnych nie było wcale.

Grypa dotknęła dziesiątą część ludności m. Łodzi.

+ Pożary.

W gubernji radomskiej wydarzyło się w r. z. pożarów: w miastach 16, w powiatach 432, razem 438, zniszczyły one domów mieszkalnych i innych zabudowań, w miastach 47, w powiatach 1,220, ogółem 1,267.

Ogólna suma strat w ruchomościach asekurowanych wyniosła 237,740 rs. 64½ kop.

+ Zaczadzenie.

W Zgierzu zmarli w tych dniach z zaczadzenia małżonkowie Kujasowie.

Kujas był robotnikiem.

# Jubileusz Chochlika.

Kilkadziesiąt rąk przyjaznych i koleżeńskich uściśnie dziś życzliwie dłoń Włodzimierza Zagórskiego (Chochlika), dwadzieścia pięć bowiem lat ubiegło od chwili, kiedy autor „Salomona” stanął w szeregu rycerzów pióra, aby iść przodem, jak to dawniej na innem czynił stanowisku.

Zawód pisarski rozpoczął Zagórski we Lwowie— powiem wprost... na bruku lwowskim, bo zajmowały go zrazu wyłącznie sprawy stolicy Galicji, jej cele i spory.

W Warszawie przebywa Zagórski od lat pięciu. Tu dopiero, w atmosferze wręcz odmiennej, rozwinął się jako pisarz-artysta.

Innego społeczeństwa wychowaniec, nie ogarnął Zagórski odrazu naszych warunków i potrzeb, nie zrozumiał, że liberalizm galicyjski a warszawski, to rzeczy zupełnie odmienne. Błądził więc przez pewien czas, raczej szukał, zanim się „połapał” i wszedł na właściwą, usposobieniu swojemu odpowiadającą drogę. Zaciągnąwszy się do szeregów zachowawczych, oddał stronnictwom niepoślednie zasługi, jako krytyk i polemista. Jego feljetonów, pomieszczanych w *Słowie*, nie będzie mógł pominąć przyszły historyk prądów i kierunków epoki współczesnej, gdyż dopełniają, co inni wojownicy obozu „młodych konserwatystów” nie wypowiedzieli.

Publicyści, polemiści, słowem pisarze tendencyjni bywają rzadko artystami przedmiotowymi. Wojowniczy temperament unosi ich, „zasady, przekonania” wychodzą zwykle, jak szydła z worka, chociażby ten worek był jaknajlepiej uszyty.

Zagórski należy do tych rzadkich wyjątków, które umieją pogodzić tendencyjność z artyzmem.

Podmiotowy, satyryczny jako polemista i krytyk, panuje jako poeta i nowelista zupełnie nad sobą. A nie tylko trzyma na wodzy „ideę”, chowa ją tak dobrze, że jej wcale nie widać, ale nawet — kocha się w formalizmie artystycznym, jest artystą dla artyzmu (*l'art pour l'art*). W ostatnim tomiku jego nowel znajdujemy jedną („Iwaś”), która może służyć za wzór przedmiotowego tworzenia.

Nie tu miejsce zastanawiać się obszerniej nad przeszłością autorską Zagórskiego. Szkic powyższy ma być tylko lekko rzuconą sylwetką pisarza utalentowanego, wykształconego po literacku, jak niewielu, i wytwornego. —c—

## NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 12-ej w południe, w wydziale administracyjnym magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja na dzierżawę w należącym do miasta domu pomisjonarskim na Krak.-Przedm. № 406—7/1 sklepu № V z pokojem i piwnicą. Licytacja odbędzie się na ryzyko dotychczasowego dzierżawcy, niedotrzymującego warunków kontraktu, *in plus*, od sumy dzierżawnej po 885 rs. rocznie. Termin dzierżawy liczyć się będzie od daty zatwierdzenia licytacji do d. 1-go lipca r. 1893-go; wadjum 89 rs.

— D. 22-go b. m., w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbywać się będą licytacje: 1) na naprawę traktów: wieluńskiego, przedborskiego, włocławskiego i częstochowsko-kieleckiego, z dostawą narzędzi dróżniczych, w powiecie noworadomskim, od rs. 9,102 kop. 34; 2) na naprawę 13-tu mostów w powiecie noworadomskim, od rs. 1,473 kop. 63; 3) na naprawę czterech traktów z dostawą narzędzi dróżniczych w powiecie rawskim, od rs. 5,977 kop. 10; 4) na naprawę mostów w powiecie rawskim, od rs. 328 kop. 58; 5) na naprawę traktu niedzarsko-pilickiego w powiecie będzińskim, od rs. 9,226 kop. 46; 6) na naprawę traktów: będzińsko-dąbrowskiego, wyszkowsko-żareckiego i gniazdowsko-szczekocińskiego w powiecie będzińskim od rs. 6,612 kop. 28; 7) na naprawę i odbudowę 14-tu mostów w powiecie będzińskim od rs. 2,778 kop. 31.

— D. 22-go b. m., w urzędzie powiatowym olkuskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa budulcowego z lasów olkuskich od rs. 1,306 kop. 95.

— D. 22-go b. m., o godz. 12-ej w południe, w gmachu łaźni na Nowym Zjeździe odbędzie się zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa urządzenia i utrzymywania publicznych łaźni i pralni w Warszawie.

— Do d. 22-go b. m. przyjmowane będą w warszawskiej radzie miejskiej dobroczynności publicznej podania o przyznanie nagród z zapisu ś. p. Józefa Zacharkiewicza dla kucharek lub sług t. zw. do wszystkiego za długoletnią służbę w jednem miejscu u stałych mieszkańców m. Warszawy. Nagród będzie trzy, a mianowicie: pierwsza w sumie 150 rs. za 20 lat służby, druga 75 rs. za 15 lat służby i trzecia 45 rs. za 10 lat służby.

— D. 22-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparcia.

— D. 24-go b. m. odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie czwarte zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki wyrobów żyrardowskich Hielle i Dietrich.

# Po pandemji.

## I.

A więc influenza w naszem mieście należy już do przeszłości. Z szybkością uraganu spadła na nas, tego i owego powaliła na łoże i, przetrwawszy 4—5 tygodni, pomknęła dalej na zachód.

Na Warszawę jednak była ona łaskawą, o wiele łaskawszą, niż dla naszych sąsiadów; u nas nabawiała ludzi kataru i nerwobólów, zaledwie jednak w kilku wypadkach sprawiła poważniejsze zajścia, wogóle zaś miała przebieg dość łagodny, (przynajmniej łagodniejszy, niż na zachodzie, gdzie porywa nawet ofiary do grobu i to w ilości znacznej.

Codziennie depesze donoszą nam o coraz to nowych miejscowościach, w których epidemja wybucha; śmiało też twierdzić możemy, iż niewątpliwie przejdzie ona całą Europę i o świat Nowy zawadzi.

Jak pisaliśmy w artykule, specjalnie poświęconym tej chorobie, ilekroć influenza zjawiała się zimą, zawsze szła od wschodu ku zachodowi; tak nas poucza badanie epidemij dawniejszych, do tegoż wniosku doprowadzać może i obecna pandemja. Zaznaczyliśmy też wtedy (było to przed zjawieniem się epidemji u nas), iż o miasto nasze niewątpliwie zawadzi i, zabawiwszy tu 4—5 tygodni, pójdzie dalej.

Tak się też stało, i w chwili obecnej, już po epidemji, możemy się śmiało obejrzeć za siebie.

Taki rzut oka nie jest bez znaczenia, ma on wartość nietylko informacyjną, kryje się w niem znaczenie ogólniejsze co do epidemij w przyszłości, może nam wskazać poniekąd, czego się od nich spodziewać mamy—jednem słowem: czy i jak miasto nasze jest zabezpieczone sanitarnie na wypadek wybuchu choroby zakaźnej.

To też dziwimy się lekkomyślności tych, którzy przeceniali lub niedoceniali rozmiary epidemji u nas; jest to kwestja tak poważna, iż kilku pociągnięciami pióra statystyki tworzyć nie wolno.

Były pisma, które już w początkach epidemji, to jest d. 24 grudnia podały ilość chorych na wyżkę niż 10%. Zdawało by się, iż statystykę tworzyły na zasadzie jakich pewnych danych—bynajmniej; oto jak „robiono” statystykę przy biórku: „o ile nam wiadomo każdemu z lekarzy warszawskich przychodziło (!) dotąd obserwować mniej więcej 20—30 wypadków panującej u nas choroby (zkąd ta wiadomość?), czyli pomnożywszy je przez 500, otrzymamy pokaźną cyfrę 10 do 15,000. Przytem na pewno twierdzić można, iż tylko ⅓ część zasięga porady lekarskiej... Tak więc przytoczona przez nas cyfra około 10% wcale nie będzie przesadną”.

Takie cyfry podawano w początkach epidemji, daleko za tem wyższe powinnyby być przy końcu...

Pismu, które podało taką statystykę, nie dziwimy się wcale, dziwimy się tylko, iż lekarz, który statystykę podawał, nie pojął odpowiedzialności, jaka spada na niego za alarmowanie w ten sposób publiczności. Cóż jednak mówić o pismie informacyjnem, gdy nawet jedno z pism naukowych podało, iż w Warszawie chorowała na influenzę połowa mieszkańców!...

Statystyka jest bronią bardzo obosieczną i wnioski z niej wysnuwane są zbyt ważne, aby ktoś miał prawo stawiać je błędnie.

Redakcja *Kurjera*, znając trudności, jakie zebranie cyfr statystycznych przedstawia, nie przesądzała kwestji, informowała publiczność o przebiegu influenzy, opierając się nie na pochwytanych w lot pogłoskach, ale na źródłowych danych.

Tam, gdzie istnieją szybko działające bióra statystyczne, kwestja taka nie przedstawiałaby trudności żadnych; odezwa do biura wystarczałaby w zupełności; u nas statystyki takiej prawie że niema. Influenza zaś szczególniej nie była uważaną za chorobę tak zaraźliwą, o której należałoby zawiadamiać policję sanitarną, podobnie, jak się to robi z ospą, odrą, szkarlatyną, tyfusem plamistym itp., to też w zebraniu odpowiedniego materjału trudność była znaczna.

Najprostszą, zda się, drogą było zwrócić się do szpitali i według wykazów dziennych uformować statystyczne dane; zrobiliśmy to w swoim czasie i... okazało się, iż w szpitalach influenza była chorobą nie często się zdarzającą. Wytłumaczyć to łatwo już choćby z tego względu, iż przebieg epidemji był u nas dość łagodny i stosunkowo nienazbyt znaczna ilość chorych udawała się do szpitala o poradę, większość leczyła się w domu lub nie leczyła się wcale. Publiczność wierzyła, iż influenza jest chorobą łago-

dną i, nie widząc żadnego prawie wypadku śmiertelnego, odważnie przyjmowała nieproszonego gościa. Zdarzało się to bardzo często, a nieraz było przyczyną smutnych dla chorego następstw, kiedy brał początki choroby poważniejszej za influenzę i stosowną porę pomocy lekarskiej opuścił.

Ze sprawozdań oddzielnych lekarzy trudno statystykę tworzyć, już choćby z tego względu, iż nieznaczna część chorych szukała u nich pomocy.

Zdawało się więc nam najodpowiedniejszem zwrócić się do większych fabryk i zakładów przemysłowych warszawskich, gdzie, jak wiadomo, istnieją specjalne urządzenia pomocy lekarskiej i gdzie prowadzi się ścisła kontrola lekarska i administracyjna nad ilością chorych i rodzajem choroby. To też, wychodząc z tej zasady, rozesłaliśmy okólnik z następującemi pytaniami:

1) ilu fabryka (zakład) posiada pracujących;
2) ile osób chorowało dotąd na influenzę;
3) jak długo trwała choroba;
4) w jakim wieku najwięcej osób na nią zapadało;
5) jaki był w ogóle przebieg choroby, czy nie było wypadku śmierci, lub jakiego groźnego powikłania i
6) ilu jest chorych na influenzę w chwili obecnej i jaki dziś jest jej przebieg.

Kwestjonarjusz taki rozesłaliśmy fabrykom i zakładom, zatrudniającym większą ilość pracujących, i oto zebrał się ciekawy materjał statystyczny, który postaram się zgrupować w następnym nrze *Kurjera*.

Dr. Z.

## RUCH SŁUŻBOWY.

**W ministerjum sprawiedliwości:** mianowani sędziami gminnymi: Gorochowski okręgu II-go powiatu lipnowskiego; Roman Majewski I-go i Ignacy Kłobukowski okręgu V-go powiatu rypińskiego i Imianinski okręgu III-go powiatu sierpskiego, gub. płockiej; zatwierdzeni sędziami gminnymi z wyboru: Antoni Skrzyński okręgu I-go i Jan Zieliński okr. V-go powiatu kolskiego, Jan Kron okr. III-go pow. słupeckiego i Aleksander Zajączkowski okręgu III-go powiatu konińskiego gubernji kaliskiej; Stanisław Kozłowski okręgu II-go pow. płockiego, gub. płockiej.

**W ministerjum spraw wewnętrznych:** inżenier górniczy, Warencow, mianowany urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy gubernatorze radomskim.

**W ministerjum dworu:** w zarządzie pałaców warszawskich buchalter Jagielski mianowany pomocnikiem referenta; pomocnik buchaltera Owerko p. o. buchaltera; kancelista Bader p. o. pomocnika buchaltera. (*Warsz. dniewn.*)

## Nagrodzeni.

Następujące nagrody przyznane zostały wystawcom działu starożytnego na wystawie dzieł starożytnej i nowożytnej sztuki, stosowanej do przemysłu.

### I. Dyplomy uznania.

1) Hr. Emerykowi Czapskiemu ze Stańkowa za wystawioną znakomitą i cenną kolekcję rzadkich monet, medali, orderów i dystynktorjów oraz za prace literackie na polu numizmatyki krajowej.

2) Senatorowi Kazimierzowi Stronczyńskiemu z Piotrkowa za prace literackie z dziedziny archeologji krajowej i za wystawione okazy rzadkich pieczęci.

3) Dziekanowi D. J. Samokwasowowi z Warszawy za wystawione cenne zbiory wykopalisk z południowych gubernij Rosji.

4) Panu Wiktorowi Szaniawskiemu z Warszawy za wystawioną bardzo cenną kolekcję rzadkich monet.

5) Dr. Tadeuszowi Rewolińskiemu z Radomia za wystawioną kolekcję medali historycznych, kolekcję medalików religijnych, oraz za prace literackie na polu numizmatyki krajowej.

6) Prof. Józefowi Przyborowskiemu za wystawione cenne zbiory wykopalisk krajowych, za prace literackie na polu archeologji, oraz za czynny współudział w pracach komitetu wystawy.

7) Inżenierowi Edmundowi Diehlowi z Warszawy za wystawioną kolekcję dawnych pieczęci oraz za prace na polu sfragistyki.

8) Artyście-malarzowi Tadeuszowi Dowgirdowi z Warszawy za wystawiony liczny zbiór wykopalisk z okolic Litwy i Żmudzi.

### II. Podziękowanie w dyplomach od komitetu Muzeum za przyjęcie udziału w wystawie.

1) Zarządowi pałaców Cesarskich w Warszawie za łaskawe udzielenie na wystawę starożytnych, stylowych mebli, drogocennych dawnych bronzów i wysokiej wartości porcelany.

2) JE. ks. arcybiskupowi warszawskiemu, Wincentemu Popielowi, za popieranie wysoką swoją protekcją wystawy przedmiotów działu kościelnego oraz za przyjęcie udziału w wystawie.

3) JE. ks. Kulińskiemu, biskupowi kieleckiemu, za popieranie wystawy przez zachęcanie parafij w swojej djecezji do przyjęcia udziału.

4) **JE. ks. Kossowskiemu, biskupowi płockiemu,** za udzielenie zbiorów ze skarbca katedry w Płocku.

5) JE. ks. Bereśniewiczowi, biskupowi włocławskiemu, za łaskawe poparcie wystawy i udzielenie zbiorów ze skarbca katedry włocławskiej.

6) Kolegjacie łowickiej za wystawione okazy, w szczególności zaś za chryzmaty kardynała Radziejowskiego i za kolekcję ornatów.

7) Zakonowi panien wizytek w Warszawie za przyjęcie udziału w wystawie.

8) Ordynacji hr. Zamoyskich za wystawienie zbroi i pięknej kolekcji puharów srebrnych i starożytnych przedmiotów emaljowanych.

9) Ordynacji hr. Krasińskich za przyjęcie udziału w wystawie przez nadesłanie licznego zbioru broni i sreber.

10) Hr. Ludwikowi Krasińskiemu za przyjęcie udziału w wystawie przez nadesłanie cennego zbioru wazonów japońskich, pięknych sreber, znakomicie utrzymanych pasów polskich i porcelany saskiej.

11) Ks. Michałowi Radziwiłłowi z Nieborowa za wystawione okazy kolekcji nieborowskiej i arkadyjskiej, a w szczególności za głowę Nioby Skopasa, anioła w bronzie Kanowy i wizerunku Chrystusa van Eycka.

12) Szambelanowi Cyprjanowi Lachnickiemu za wystawienie swoich drogocennych zbiorów.

13) Hr. Augustowej Potockiej za wystawioną część zbiorów z Wilanowa, a mianowicie umeblowania pokoju po Marji Kazimierze Sobieskiej.

14) Hr. Marji z Kwileckich Zawiszynie z Warszawy za liczne dostarczenie na wystawę różnych okazów z porcelany saskiej z pierwszej epoki, starożytnych cennnych mebli, sreber, miniatur i t. d.

15) P. Antoniemu Strzałeckiemu z Warszawy za przedstawienie cennej kolekcji broni i pracę w urządzeniu wystawy.

16) P. Janowi Strzałeckiemu z Warszawy za przyjęcie udziału w wystawie i dopomaganiu komitetowi tejże wystawy przy jej urządzaniu.

17) P. Mieczysławowi Urbańskiemu z Warszawy za wystawioną cenną kolekcję makat, bronzów i porcelany.

18) P. Wojciechowi Kolasińskiemu z Warszawy za przyjęcie udziału w wystawie i prace około jej urządzenia.

19) P. Gustawowi Soubise—Bisier z Warszawy za wystawioną kolekcję ceramiki polskiej i innych cennych okazów oraz gorliwą pracę przy redakcji katalogu, jako i za ciągły współudział w pracach komitetu.

20) P. Feliksowi Stępińskiemu z Warszawy za przyjęcie udziału w wystawie i gorliwe dopomaganie członkom komitetu przy jej urządzaniu.

21) Ks. rektorowi Władysławowi Siewierskiemu z Warszawy za przyjęcie udziału w wystawie, za gorliwość przy konserwacji dawnych zabytków kościelnych oraz za czynny udział w pracach komitetu przy urządzaniu wystawy.

22) Panu Józefowi Weyssenhoffowi z Warszawy za przyjęcie udziału w wystawie i pracę przy jej urządzaniu.

23) Panu J. G. Blochowi z Warszawy za udział w wystawie, a mianowicie za przedstawioną kolekcję rzeźb z kości słoniowej i cennych wazonów Sèvres.

24) Hr. Franciszkowej Pusłowskiej z Warszawy za zbiór pasów i nader cenną makatę.

25) Panu Matiasowi Bersohnowi z Warszawy za przedstawione ciekawe kolekcje z porcelany, ceramiki i koronek oraz za udział w pracach komitetu.

26) Ks. W. Witkowskiemu z Jędrzejowa za przyjęcie udziału w wystawie różnorodnemi okazami.

27) Pani Danielowej Lesserowej z Warszawy za przedstawienie pięknych bronzów, szkatułki Marji d'Arguin i starożytnych sreber.

28) Pani Stefanji Laskiej z Warszawy za przyjęcie udziału w wystawie przez nadesłanie makat i innych cennych przedmiotów.

29) Hr. Konstantemu Przezdzieckiemu z Warszawy za przedstawienie wielkiego zegara w stylu Ludwika, pięknych Wedgwoodów oraz mebli.

30) Hr. Pelagji Branickiej z Warszawy za przyjęcie udziału w wystawie.

31) Hr. Marji Przezdzieckiej z Warszawy za przedstawienie dawnych cennych klejnotów.

32) Konstantowi Henrykowi Grant za przyjęcie udziału w wystawie pięknemi majolikami włoskiemi.

33) Pannie Zofji Trzebińskiej z Hniszowa za przyjęcie udziału w wystawie liczną kolekcją różnych cennych przedmiotów.

Nadto komitet uchwalił złożyć publiczne podziękowanie wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób brały udział w wystawie.

## ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 17-ym b. m. Przed kilku dniami wieczorem w pobliżu kościoła dominikanów, na jednego z oficerów załogi tutejszej napadł znany z awanturniczego życia notoryczny pijak, ze sfery wyrobników. Czynnie zelżony oficer w obronie własnej wyjął pałasz i ciął nim napastnika przez twarz. Z pomocą policji odstawiono wyrobnika do szpitala, a co do szczegółów wypadku zarządzone zostało śledztwo, tak ze strony władz sądowych, jak i wojskowych. Wypadek ten, redukujący się do rzędu burd ulicznych, ze względu na osobę napastnika, nieraz już przez policję karanego, dzienniki wiedeńskie usiłują wyszrubować do znaczenia „skrytobójczego zamachu" na oficera. Telegramy dzienników tych z Krakowa tendencyjnie nadają wypadkowi oświetlenie, zbliżone do poglądów, wyrażanych w r. z. z powodu zamordowania dwóch oficerów w Jarosławiu. Napadnięty oficer ma się zupełnie dobrze i sam przyznaje, iż o „zamachu" na jego osobę mowy być nie może, zirytowany wszakże napaścią, w obronie własnej w myśl obowiązujących oficerów przepisów, jako zelżony czynnie musiał użyć broni. Chciwi sensacyjnych wiadomości korespondenci naddunajskiej prasy w wypadku tym znaleźli doskonały teren do puszczenia się na bystre fale fantastycznych, lecz nielogicznych dociekań i sądów.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod dniem 16-ym b. m.: Według dat, zebranych przez tutejszy fizykat miejski, donieśli lekarze lwowscy w pierwszej połowie stycznia o 556 wypadkach influenzy. Cyfra ta urzędowa ani w przybliżeniu nawet nie przedstawia prawdziwego stanu rzeczy, przeważna część osób, dotkniętych influenzą, nie wzywała lekarzy, a z drugiej strony lekarze o każdym wypadku władzy nie donosili.—Po długiej przerwie wystawiono na scenie naszej jako premierę zlokalizowaną przez art. dram. p. Walewskiego farsę z niemieckiego (Taubego) p. t. „Die Gipsfigur" (figura gipsowa), którą gwoli wywołania efektu nazwano „Sodomą i Gomorą". Przeróbka nie udała się p. Walewskiemu, publiczność znudzona została trywialnemi absurdami i farsa nie utrzyma się w repertuarze. Wogóle w teatrze źle się dzieje. Z jednej strony influenza i obojętność publiczności a z drugiej znów strony ospałość dyrekcji i dezorganizacja, która zaczyna grasować. Teatr stołeczny przechodzi przesilenie, które oby dobrze się skończyło, na co się jednak wcale nie zanosi. — Ankieta gorzelniana, zwołana przez wydział krajowy, zakończyła już swoje obrady. Zapadł szereg uchwał ważnych co do środków podniesienia wywozu i handlu spirytusem, a co za tem idzie, i ceny spirytusu. Obecnie rozchodzi się o to, ażeby uchwały te o ile możności przeprowadzone zostały. Pierwsze w tej mierze zadanie ma Koło polskie w Wiedniu.—Członkowie rady szkolnej krajowej pp. Samolewscy i Lewicki wyjechali do Wiednia na posiedzenia ankiety, mającej obradować w austrjackiem ministerjum oświaty nad reformą egzaminów dojrzałości. Rozchodzi się głównie o zniesienie dotychczasowych ulg dla abiturjentów, t. j. uwolnienie ich od egzaminów z fizyki. — Odsłonięcie i poświęcenie pomnika ś. p. dra Tadeusza Żulińskiego, znanego lekarza i obywatela odbędzie się d. 18-go b. m. w kościele dominikanów. Namiestnik hr. Badeni wyjeżdża d. 18-go b. m. do Wiednia. — W miejsce prezydenta sądu karnego p. Pogliera, zamianowany został radca Białoskórski.

× **Influenza**, która początkowo grasowała w Poznaniu wśród ludności zamożniejszej, ogarnia obecnie coraz szersze koła robotników, przemysłowców, oraz rolników po wsiach. U nas na Chwaliszewie i Śródce choruje bardzo wiele ludzi. Lekarze odwiedzają po 70—80 chorych na dobę, a wielu musi się nawet obyć bez pomocy lekarskiej, bo lekarze wydołać nie mogą. Ekspedjent w *Dzienniku poznańskim*, Jan Heidrich, wyniszczony influenzą, poszedł we wtorek, mimo perswazji lekarza, do pracy i tu niebawem padł bez duszy. W Lesznie rozpoczną się w tamtejszem gimnazjum nauki dopiero d. 20-go b. m. W Keyni zamknięto na razie do d. 1-go lutego tamtejsze seminarjum nauczycielskie. Z 78-iu uczniów zachorowało w początkach zaraz 23-ch. W Rawiczu, gdzie zamknięto seminarjum, musiano także zamknąć szkołę realną. W Buku i w obwodzie policyjnym bukowskim zamknięto szkoły ludowe na dwa tygodnie. Tak samo w Osiecznie i Zbąszyniu.

× **Obawy wylewów.** Krakowski nasz korespondent donosi, iż, wobec zachodzących obaw wylewów, władze w Galicji ogłosiły, iż wszelkie wiadomości o stanie wód na rzekach i grożących niebezpieczeństwach komunikowane być mogą telegraficznie *bezpłatnie* przez osoby prywatne najbliższym urzędom, posterunkom żandarmerji i przełożonym władz wojskowych.

× **Cieszy się powodzeniem** nielada najnowsza powieść Ebersa „Jozua". W 14-cie dni po ukazaniu się nowej pracy głośnego powieściopisarza wypuszczono 7-me wydanie książki. Do tej chwili tłumaczenia jej przygotowują w językach: angielskim, holenderskim, włoskim, szwedzkim, duńskim, polskim, russkim a nawet hebrajskim.

× **Powaga.** W tych czasach zmarł w Paryżu człowiek, który był swojego rodzaju powagą. Nazywał się Fournier, a był szefem klaki paryskiej. Zostawił przeszło miljon majątku. Zmarły piastował urząd „dyrektora"

klaki w siedmiu paryskich teatrach. Jednocześnie handlował biletami. Odbierał on z teatrów, w których „urzędował", oznaczoną liczbę biletów rocznie, na jakieś 20,000 fr. Bilety te sprzedawano mu z rabatem po większej części 50-procentowym. Sprzedaż biletów odbywała się zawsze w knajpkach w pobliżu teatrów, między innemi, za wynajęcie stołu w pewnej szynkowni, w pobliżu opery położonej, płacił rocznie 1,800 fr.

× **Konkurs na okładkę.** Znane roczne ilustrowane dodatki do *Figara*, zamienione zostaną na miesięczne. W ślad za tem postanowieniem redakcja poczytnego pisma ogłosiła konkurs na okładkę, która przez rok służyć ma miesięcznym dodatkom. Rysunek całości ma być tak sporządzony, aby w razie potrzeby części jego składowe zmieniać się mogły. W konkursie powyższym dwie wyznaczono nagrody: pierwsza 1,000 fr., druga 500 fr.

× **Wypadek Emina baszy.** Obecnie dopiero nadchodzą szczegółowe i dokładne opisy wypadku, któremu uległ za powrotem do Zanzibaru Emin basza. Jeden z misjonarzy, naoczny świadek zdarzenia, opowiada sam, jak następuje: Emin basza podczas uczty powitalnej, jaką jemu i Stanlejowi urządzono w Bagamoyo, unosił się nad działalnością we wschodniej Afryce misjonarzy katolickich, a mianowicie ojców Girault, Schynse i Etienne. Po wzniesieniu przy sposobności tej kilku toastów, głośny podróżnik skarżył się przed ojcem Girault, że wino, którego od lat 15-tu nie miał w ustach, upoiło go, poczem, przyobiecawszy nazajutrz wizytę swoją w katolickiej misji miejscowej, wyszedł do przyległego pokoju. Odurzony winem, mając przytem wzrok krótki bardzo, szedł Emin wprost ku otwartemu oknu, sądząc, iż ma drzwi przed sobą i z całym impetem wypadł na cynkowy dach znajdującego się pod oknem budynku, z którego następnie stoczył się na ziemię. Wysokość spadku wynosiła razem około pięciu metrów.

× **Wizyty w Bułgarji.** Życie towarzyskie bułgarskiej inteligencji ogranicza się do bardzo szczupłych rozmiarów. W niedziele i święta można odbywać wizyty, zacząwszy od godziny 9-ej zrana do samego zmierzchu. Gospodarz domu przyjmuje swych gości w dosyć oryginalny sposób: każdemu z przybywających podaje rękę zaraz na wstępie. Na zaproszenie domowych, goście siadają na „minderach" (tureckich sofach, stojących dokoła ścian komnaty) i następuje powtórne witanie się gości z domowymi przez wzajemne ściskanie rąk. Najprzód zapytuje o zdrowie gości gospodarz, następnie gospodyni, dzieci i t. d., zawsze temi samemi słowami: „*ka kste*" (jak się macie), *kakwó pràwite* (co robicie), *żiwo zdrawo* (żywi i zdrowi) i t. p. Zapytywani zwykli odpowiadać: *dobre sme* (dobrze się mamy) i równocześnie zapytywać o powodzenie domowych słowami: „*a kak ste wije*" (a jak się macie wy?). Po tych ceremonjalnych zapytaniach i odpowiedziach następują rozmowy o pogodzie i deszczu, o wypadkach rodzinnych i politycznych, lub o innych sprawach, stanowiących kwestję dnia. O teatrach, koncertach, wieczorkach lub balach nie mówi się nigdy, albowiem te rzeczy są dla bułgarskiej inteligencji albo nieznane, albo znane bardzo mało, szczególnie dla kobiet. W ciągu rozmowy, trwającej najwyżej pół godziny, zjawia się przed gośćmi córka gospodarstwa i podaje każdemu z osobna na pięknej tacy konfitury (*sładko*), robione w Bułgarji na najrozmaitsze sposoby. Gość bierze z pięknego słoika łyżeczkę konfitur i popija wodą, przyczem domowi składają spożywającemu swe życzenia: *na zdrawije, mnóge zdrawije* (na zdrowie). Panienka z konfiturami znika, lecz oto za chwil kilka pojawia się znowu z czarną turecką kawą, podaną w malutkich filiżankach. Turecka kawa różni się tem od naszej, że podaje się do picia razem z fusami, które, pływając po wierzchu, stanowią najsmaczniejszą część kawy, tak zwany „*kajmak*" (śmietanka). Wypijający kawę składa filiżankę na tacy panny, która zanosi ją do kuchni. Na tem kończy się recepcja gości. Rozmowa przedłuża się jeszcze 10—15 minut, a gdy już wszyscy opowiedzieli sobie, co wiedzieli, goście odchodzą. Wizyty wieczorne różnią się od wizyt dziennych tem, że trwają dłużej i że przyjęcie gości jest cokolwiek sutsze. Prócz „*sładkiego*" i tureckiej kawy, traktują gości jabłkami, orzechami, *pitą* (placek z serem) i herbatą. Czasami bawią się na wieczornych wizytach w rozmaite gry towarzyskie lub tańczą bułgarski taniec *choró*.

× **Sprytny mąż.** Pan X. często bardzo, zaczęsto nawet powracał do domu dobrze po północy. Pokuta jednak czekała go zawsze na miejscu, bo żonka za każdym razem zmywała mu głowę kazaniami, które także często, bardzo za często nawet trwały do białego dnia. Pewnego razu, widząc żonę wymowniejszą, niż zwykle, z miną wielce poważną przyniósł jej pióro, kałamarz i papier, a korzystając z chwilowej ciszy, żona bowiem ze zdziwienia na chwilę umilkła:—Masz pióro, duszko, papier i atrament—rzekł—napisz resztę, a ja to jutro przeczytam.

## 5 jedynych.

Szósty z rzędu kongres fryzjerów, który w b. m. odbył się w Wiedniu, wiele pięknych uchwalił rzeczy.

Wśród wielu wszakże spraw, które pod obrady szanownego zgromadzenia mistrzów „grzebienia i brzytwy" poddano, sprawa ustalenia fryzur damskich na rok pański 1889-ty przedewszystkiem zasługuje na uwagę.

W podobnie chaotycznej materji zgodzić się na coś stanowczego, jasno określonego, bodaj czy nie równa się wynalezieniu prochu i to bezdymnego.

A więc przepadły fryzury „wysokie", na r. b. zastąpi je fryzura „długa", zupełnie lub do połowy długa, „podługowata".

W ogóle będzie ich tylko 4 jedynych.

Zowią je:

### 1) „Vindobona".

Włosy na krzyż rozdzielone, z tyłu głowy zebrane w pęk, z którego, jako ornament, dwie w papiloty zwijane smugi zwieszać się mają, a w pośrodku nich rodzaj harcapa, z loków złożonego.

Z przodu koronkowa opaska z girlandą róż.

### 2) „Księżna Metternich".

Włosy rozdzielone na trzy części. Z prawej i lewej strony każdego z tych działów cząstka włosów oddzielnie, jako fryzura przodu głowy, użyta być ma, reszta zaś w całości tworzyć będzie węzeł nad szyją. Środkowy dział rozpada się znowu na dwie części, górną i dolną, z których górna stanowi z przodu głowy ufryzowany ornament, dolna zaś opuszcza się w tył, a kończy węzłem angielskim.

Strój głowy: drobne pióra i kwiaty u góry, z przodu głowy, i drobne butoniki nad szyją.

### 3) „Księżna Beatrix".

Włosy rozdzielone od ucha do ucha, z przodu do góry podczesane, lekko przykarbowane i na wierzchołku głowy związane. Z węzła tego dwie trzecie włosów stanowić mają dwa arabeski, od dołu fryzowane, a jedna trzecia dwa węzły na przedzie głowy umocowane. Po bokach włosy mają być falowato karbowane.

Strój głowy: przepaska francuska i girlanda z kwiatów.

### 4) „Miss Grant".

Wszystkie włosy na tyle głowy związane, falisto karbowane karbami Stefanja. Na zakończenie fryzura ma być zebrana w węzeł angielski, z którego opuszczają się fryzowane loki.

Strój głowy: dwa rzędy róż mchowych.

### 5) „Walerja".

Włosy z przodu fantastycznie ukarbowane, z tyłu w połowie związane i skręcone, wśród loków koronki. Spodnia część włosów do połowy fryzowana w pęczki, reszta w lokach.

Strój głowy: w przedniej części fryzury, w samym jej środku, w połączeniu z lokami bukiet. *

---

— Złożyli: Sommer palto futrzane dla ucznia 3-ej klasy 3-go gimnazjum, katolika.
— Klimonow rs. 1 dla najbiedniejszych.
— Na nędzę wyjątkową A. F. i K. T. kop. 50.
— Na schronienie nauczycielek Wołowska rs. 7.
— W. S. kop. 30 dla biednej matki z Chmielnej ulicy.
— N. rs. 3 dla Rozalji Dzierzkowskiej z ul. Piwnej № 29.
— Jadwiga S. złożyła kop. 50.
— Na nędzę wyjątkową F. K. złożył rs. 3.
— Uchylając się od składki na wieniec żałobny, składam rs. 1 na nędzę wyjątkową. *Nikodem Gr.*
— G. R. przegrane w karty kop. 55 przeznacza dla paralityków!

---

— **Zarząd 3-ej Szwalni** składa uprzejme podziękowanie wszystkim opiekunom i szanownym Paniom ze wsi, które nadesłanemi ofiarami przyczyniły się do powodzenia Bazaru gospodarczo-spożywczego, urządzonego w d. 29-ym grudnia r. z., na dochód tejże szwalni, jak również wszystkim właścicielom sklepów, którzy z całą gotowością złożyli dary w naturze na wyżej wspomniany Bazar, a mianowicie:

**Właściciele aptek**: Biertümpfel, Dziechciński, Frącki, Gessner, Fijałkowski, Habielski, Heinrich, Hubert, Jarnuszkiewicz, Iwański, Karpiński, Kucharzewski, Lilpop, Łopaciński, Manduk, Tugut, Wróblewski.

**Właściciele cukierni**: Anczewski, Blickle, Bott i Clotin, Chodkiewicz, Corry, Falkowski, Fopp, Górski, Górski P., Janowski, Kwieciński, Lourse, Mükke, Pągowski, Petruska, Popielawski, Riese i Piotrowski, Semadeni, Śniegocki, Starorypiński, Stengel, Świerczewski, Tour, Wedel, Vincenti.

**Właściciele browarów i dystylarni**: Ewest, Fuchs, Haberbusch i Schiele, Jankowski, Jung, skład „Jeziorko", Kijok, Lenartowicz, Machlejd, Mokiejewski, Rejch, Siedlewski, Sznajder, Werner.

**Właściciele sklepów kolonjalnych i składów win**: Adamski, Arkuszewski, Bielecki, Czeblakow, Czerski, Fukier, Kadżardyzow, br. Kempner, Klimuszyn, Kotecki, Krzymiński, Krupski, Kułakowski, Lijewski, Mędrzecki, Morozowicz, Muszkat, Pejer, Pluton, Podymowski, Pollack, Popow, Potrzebski, Purwin, Ratyński, Simon i Stecki, Skorupski, Sommer, Sówiński, Stanisławski, Venulet i sp., Wilkaniec, Wnorowski, Wróbel, Żyżyn.

**Właściciele mleczarni i składów mącznych**: Bogucki, zakład mleczny na Niecałej, Boye, E. Brühl, Przeździecki.

**Właściciele owocarni**: Bartold, Erbst, Jastrzębski, br. Perkowscy, Spółka owocowa, Szwalberg, Urstein.

**Właściciele piekarni i piernikarni**: Ehestaedt, Granzow, Kropiwnicki, Łapiński, Muzeum pszczelnicze, Wróblewski, Złoty Ul.

**Ogrodnicy**: Diehl, Jezierski, siostry Rutowskie, Ulrich.

**Właściciele składów papieru i księgarni**: Arct, Bednawski, Epstein (Soczewka), Gebethner i Wolff, Müller, Orgelbrand, Radziński, Popławski, Schüller, Szlezyngier, Wende, Warszawska drukarnia, Wiśniakowski.

**Właściciele składów tabacznych**: Latawiec, Kalinowski, Muśnicki, Rozenblum, Vandalin.

**Właściciele restauracyj**: A. Czulińska, Lesisz, Liefeldt, Sochacki, Stępkowski.

**Właściciele wędliniarni**: Bibrych, Hammer, Maryniewicz, Sielski, Zerych.

**Właściciele składów węgla**: Borkowski, K. Stokalska, Żelisławski.

Tudzież **panie i panowie, właściciele firm**: Artur, Au bon marché, Babczyński, R. Bem, Bieńkowski, Bernsztajn, Brüner, Calozi, Czerwiński, Daniłowska, Fraget, Franaszek, Futke, Golczowski Ant. (Seydlitz), Gołembowski, J. Górska, A. Grajbnerowa, Gundelach, Hilkner, Hönigman, Jakimowicz, Jantzen, Judlin, E. Krug, Kling, Kalinowski, Legotke, Lewandowski, Lilpop i Rau, Lotto, Malinowski, Mantey, magazyn Petersburski, Manufaktura russka, Marja Maszkow, Mentzel, Nowakowski, Owsiana, F. Pik, Poninski, Puls, Rode, Salinger, Sapieha, skład Scheiblera, Schweizer, Schiwuj, Serkowski, Sommer, Sorokoumowskij, Szczerbakow, Szepczyński, Sznage, Stachowicz, Trylski i Kowalski, Tuma, Tuczyn, Waliński, Waloszyński, Wapieński, Waśniewski, Warszawskie laboratorjum chemiczne, Westerhof, Winogradow.

Panu **Michałowi Szwejcerowi**, właścicielowi dóbr Rzeczyca, w powiecie rawskim (gdzie najwięcej jeleni w kraju), zarząd 3-ej szwalni składa uprzejme podziękowanie za wspaniałego jelenia, ofiarowanego na Bazar gospodarczo-spożywczy, urządzony na rzecz wspomnianej szwalni, d. 29-go grudnia.

---

## NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Zygmunt Przyborowski,** syn Walerego i Bronisławy z Blumów, lat 7 liczący, w dniu 18 b. m. przeniósł się do wieczności. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb w dniu 20-ym b. m., t. j. w poniedziałek, z domu № 12 przy ulicy Podwale, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —239—

Ś. P.

**Władysław Taczanowski**

DOKTOR FILOZOFJI,

kustosz gabinetu zoologicznego, członek wielu Towarzystw uczonych, kawaler orderów, zasnął w Bogu, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie dnia 17-go stycznia r. b., przeżywszy lat 70. Pozostała w głębokim smutku wdowa wraz z wychowanicą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 20-ym stycznia, t. j. w poniedziałek, o godz. **11-ej** rano, w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —231

† **Ś. p. Anna z Kulikowskich Apoznańska,** żona artysty, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, skończyła doczesną pielgrzymkę w dniu 17 stycznia r. b., przeżywszy lat 26. Pogrążona w ciężkim smutku rodzina zmarłej pod nieobecność męża zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 20-ym stycznia, t. j. w poniedziałek, o godz. **9-ej i pół** zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim), a następnie na oddanie ostatniej posługi w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —244—

† Za spokój duszy ś. p. **Teodora Rafała Brzozowskiego,** emeryta, b. naczelnika wydziału b. komisji rządowej spraw wewnętrznych, członka konfraternji literackiej, zmarłego dnia 7-go stycznia r. b., odbędzie się w dniu 20-ym stycznia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej nabożeństwo żałobne, na które pozostali krewni zapraszają życzliwych i znajomych. —217—

† W poniedziałek, to jest dnia 20-go b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

**ś. p. Zofji z Frankowskich**

**JUNDZIŁŁOWEJ,**

odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które synowa i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —189

† Dnia 21-go stycznia r. b., jako w dniu imienin

**ś. p. Angieszki Szwiajgert,**

odbędzie się, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne za jej duszę w kościele powązkowskim, na które siostrzenica z mężem zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłej. —235

† W poniedziałek, to jest dnia 20-go stycznia, o godzinie **9-ej** rano, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. **Romualda Dzieszuka,** adwokata przysięgłego.

Pozostała wdowa z córką zaprasza na nie krewnych, przyjaciół i znajomych. —152—

† W dniu 20-ym stycznia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. familji **Janickich**, a to z legatu przez niegdy Pawła i Emilję Janickich uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —9—

† Dnia 20-go stycznia, to jest w poniedziałek, jako w siódmą rocznicę śmierci

**ś. p. LUDWIKA SKRODZKIEGO,**

odbędzie się wotywa żałobna o godzinie **11-ej** rano w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru. —238—

† W dniu 21-ym b. m. i r., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. **Teodora**, b. prezesa b. sądu apelacyjnego i **Teresy** ze Selów **Paprockich**, oraz **Aleksandra Paprokiego**, na które zaprasza się familję i życzliwych. —226—

† Za spokój duszy ś. p.

**FELICJANA RUSSYANA,**

zmarłego w Mentonie d. 31 grudnia 1889 r., odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim) we wtorek dnia 21-go stycznia, o godzinie **10-ej** rano, na które stroskana żona zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. 240

† W ciężkim smutku, jaki nas dotknął przez śmierć najukochańszego i najlepszego ojca, ś. p. Juljusza Neumana, kojącym balsamem był liczny udział tych, którzy pośpieszyli, bez względu na fatalną pogodę, oddać zmarłemu ostatnią posługę.

Czujemy się więc w obowiązku złożyć serdeczną podziękę przedewszystkiem szanownemu jeneralnemu superintendentowi, pastorowi Diehlowi, za dopełnienie żałobnego obrzędu i wymowne słowa, krzepiące nas religijną pociechą po tak ciężkiej stracie.

Dziękujemy z serca tym zacnym przyjaciołom i towarzyszom pracy ś. p. ojca naszego, którzy drogie nam zwłoki ponieśli na własnych barkach z karawanu na miejsce ostatniego spoczynku.

Wszystkim wreszcie, przyjmującym tak liczny udział w pogrzebie, wyrażamy słowa podzięki i ślemy z głębi naszych zbolałych serc

Bóg Wam stokrotnie zapłać!

109 **Rodzina.**

**B. p. Salomea z Wienerów**
**CYNAMON,**

po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności dnia 17-go b. miesiąca, przeżywszy lat 34, o czem pozostały w ciężkim smutku mąż z synem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —245—

## NADESŁANE.



## Z Petersburga.

*Graždanin* jeszcze raz powraca do kwestji zamierzonej reformy wykształcenia gimnazjalnego. Oto, co pisze w tej materji ks. Meszczerski: Nieraz już na łamach *Graždanina* zdarzało nam się mówić o tej komisji, która utworzona została przy ministerjum oświaty w celu zreformowania programów gimnazjalnych. Mówiliśmy dlatego, ponieważ nie ma żadnej wątpliwości, iż od poglądów na tę sprawę i sumienności komisji zależy nie już ta lub owa redakcja któregokolwiek dokumentu, nie proste wypełnienie formalności, lecz rozstrzygnięcie nader ważnej i żywotnej kwestji, od której zależą losy dorastającej młodzieży. Słowo *losy* jest tutaj najzupełniej na swojem miejscu. Nie należy zamykać oczu na niektóre niezmiernie smutne zjawiska w życiu spółczesnej młodzieży, zależne w znacznej części od rodzaju wykładu w szkole. Jeżeli sposób wykładu jest przeważnie suchy—naówczas ta suchość przenika w sam organizm ucznia, wysusza młodą, świeżą duszę; jeżeli program naukowy tak jest ułożony, iż krępuje nauczyciela literą przepisu—to taka do pewnego stopnia tyranja w stosunku do wiedzy odbija się na uczniach i zamiast wzbudzać ochotę do pracy, sprowadza jakiś stan bierności, jak u człowieka, który ma wypełnić ciężki i nieprzyjemny obowiązek.

„Wszystko to—pisze dalej ks. Meszczerski—powinna wziąć na uwagę wzmiankowana komisja, której p. minister oświaty powierzył pracę zrewidowania planu naukowego średnich zakładów naukowych. Przyznaję się jednak otwarcie, iż mam poważne obawy, aby formalizm nie wziął góry w komisji. Ileż to razy naprzykład nie pomyślano o tem, jak kosztownem jest dla szkoły i dla jej biednych uczniów nieustanne odmienianie podręczników z rekomendancją wsławionego komitetu naukowego. A czy wiele np. dobrych podręczników dostało się do szkoły z tą etykietą? Ileż natomiast słabych książek doszło do rąk uczniów z nieodzowną rekomendacją...“

W tej samej kwestji *Now. wr.* zamieściło obszerny artykuł. Autor wzmiankowanego artykułu występuje głównie przeciw kierunkowi klasycznemu, przemawiając za szkołą ogólną z należytem uwzględnieniem wiadomości realnych. Postulaty swoje streszcza autor w następujących wnioskach:

1) Szkoła średnia ogólna powinna być jednakowa dla wszystkich. Nie powinno być ani „gimnazjów klasycznych“, ani „szkół realnych“, lecz poprostu: gimnazjum.

2) Wykład powinien obejmować główne nauki ze wszystkich rodzajów wiedzy dla wszystkich uczniów. W dwóch wyższych klasach może dopiero nastąpić podział na kurs historyczno-filologiczny i realny do wyboru samych uczniów.

3) Kurs języków klasycznych powinien się rozpocząć dopiero po dokładnem poznaniu etymologji języka wykładowego.

4) Wyższy wykład języków klasycznych i literatury winien być przeniesiony do uniwersytetu na wydział historyczno-filologiczny.

5) Przy decydowaniu o promocji lub patencie dojrzałości stopnie z przedmiotów wykładu nie powinny mieć oznaczonego *minimum*. Przeciwnie, niższy stopień z jednego przedmiotu może być pokryty przewyżką drugiego.

6) Kurs literatury klasycznej winien być prowadzony przy wykładzie literatury powszechnej. Dzieła klasyczne powinny być tutaj czytane w przekładach.

7) Tłumaczenia z języka wykładowego na język grecki i łaciński, tak ustne, jak i piśmienne, powinny być stanowczo zniesione we wszystkich klasach, jako nic mające znaczenia a nadmiernie obciążające ucznia. Cały kurs języków klasycznych powinien ograniczać się na ustnych przekładach z języka greckiego i łacińskiego.“

*Now. wr.* ze swej strony opatruje artykuł powyższy następującą uwagą:

„W ogólności wywody autora nie stanowią nic nowego, są one jednak sformułowane w sposób tak jasny i określony, a przytem odznaczają się taką praktycznością, żeśmy uznali za stosowne przytoczyć je jako materjał do kwestji, podjętej obecnie reformy wykształcenia ogólnego. Reforma ta jest o tyle rzeczą poważną, iż osoby, zajmujące się nią, powinny postępować z całą ostrożnością“.

*Swiet* donosi, iż na jednem z ostatnich zebrań koleżeńskich członków zjazdu przyrodniczego popisywał się z powodzeniem grą na fortepianie J. Jodko.

*Graždanin* donosi, iż w Kalkucie pojawił się przekład „Córki kapitana“ Puszkina w języku angielskim z dodaniem oryginału. Książka przeznaczona jest dla oficerów sztabu.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

**Petersburg** 18-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Dziś ze zwyczajną uroczystością odbyła się parada przy poświęceniu wody w obecności Ich C. Mości. Na paradzie obecni byli Książe i Księżna Edynburscy.

**Petersburg** 18-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Dla przedsięwzięcia wszelkich środków w celu pomyślnego i szybkiego przeprowadzenia zmiany uzbrojenia armji, Najwyżej rozkazano ustanowić dwie komisje czasowe, jedną główną, rozporządzającą komisję do zmiany uzbrojenia armji pod prezydencją ministra jenerał-feldmistrza. Na komisję główną włożony został obowiązek decydowania o wszystkich środkach, dotyczących zmiany uzbrojenia i co do wydatkowania sum, na ten cel przeznaczonych, przy nadaniu jej szczególnych ku temu pełnomocnictw, komisja zaś wykonawcza ma bezpośredni kierunek spraw, dotyczących zaopatrzenia armji w nową broń.

**Petersburg** 18-go stycznia. (*Tel Aj. półn.*)— Dziś zamknięty został zjazd przedstawicieli wykształcenia technicznego i fachowego. Obecnym był p. minister oświaty.

**Wiedeń** 18-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Cesarz da prawdopodobnie ucztę pożegnalną dla członków konferencji czesko-niemieckich.

**Wiedeń** 18-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W tutejszych sferach politycznych wyrażają powszechne zadowolenie z dokonania ugody czesko-niemieckiej, spodziewając się, że następstwa jej dla wszystkich krajów koronnych będą korzystnemi. Jest nadzieja, że z kolei przyjdzie teraz do umowy pomiędzy czechami i niemcami w Morawii, jak również do ubezpieczenia praw autonomicznych słoweńców. Sejm praski zgromadzi się na sesję dodatkową jeszcze bez udziału niemców, poświęcony bowiem będzie tylko sprawie uchwalenia zasiłku krajowego dla przyszłorocznej wystawy czeskiej. Niemcy wrócą do sejmu dopiero w jesieni.

**Wiedeń** 18-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Organa węgierskie w artykułach, poświęconych ugodzie, sławią mądrość, takt i sukces hr. Taafego. *Narodni listy* piszą: Operacja powiodła się, tylko pacjent, lud czeski, zabity.

**Budapeszt** 18-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Tisza ciężko zaniemógł. Silna gorączka.

**Berlin** 18-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na pierwszem posiedzeniu koła polskiego w sejmie pruskim, na które stawiło się, 12 członków z izby poselskiej, a 2 z izby panów, ukonstytuowało się Koło jak następuje: przewodniczącym wybrany dotychczasowy prezes, Leon Czarliński, wiceprezesem Marceli hr. Żółtowski, sekretarzami Szczaniecki i ks. Radziejewski, kwestorem Rożański. Do konwentu senjorów prezes Czarliński. Do komisji parlamentarnej wybrani: Czarliński, ks. dr. Jażdzewski, na zastępcę ks. kanonik Neubauer i Rożański. Do komisji sejmowych wybrani: 1) do budżetowej dr. Szuman, 2) do edukacyjnej ks. Neubauer, 3) do petycyjnej sędzia Motty, 4) do komisji rugów wyborczych Rożański. Koło obradowało następnie nad sprawą języka polskiego w szkołach, nad czem na przyszłych posiedzeniach Koła toczyć się będą dalsze obrady. Przyszłe posiedzenie Koła w poniedziałek.

**Berlin** 18-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Półurzędownie zapewniają, że wiadomość, podana w *Pays* o wymianie korespondencji pomiędzy ks. Bismarkiem a Juljuszem Simonem, w sprawie rozbrojenia, nie ma podstawy.

**Toruń** 18-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Sejm prowincjonalny Prus Zachodnich zwołany został na dzień 24-go lutego.

**Toruń** 18-go stycznia. (*Tel. pr. K. War.*)— Sejmik gospodarczy odbędzie się tu w początkach przyszłego miesiąca.

**Haga** 18-go stycznia. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Do służby telegraficznej zawezwano uczniów korpusu inżenierskiego, gdyż telegrafiści w całej Holandji chorzy są na influenzę. Wiele sklepów pozamykano, wszelki ruch ustał.

**Paryż** 18-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Projekt kolejnego urządzenia wystaw francuskich we wszystkich stolicach europejskich wchodzi w życie. Syndykat stanowi 150 osób. Przedewszystkiem zwrócono uwagę na miasta następujące: Londyn, Petersburg, Moskwa, Warszawa, Wiedeń, Medjolan, Madryt. Syndykat stara się przedewszystkiem o ułatwienia celne.

**Rzym** 18-go stycznia. (*Tel. pr. K. War.*)— Świętopietrze przyniosło w ubiegłym roku cztery miljony lirów. Z Austrji wpłynęło 400,000, z Francji 320,000, z Hiszpanji 200,000, z Niemiec 180,000.

**Turyn** 18-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Książę Amadeusz, brat króla Humberta, umarł dzisiaj na influencyjne zapalenie płuc (urodził się d. 30-go maja 1845-go; przyjął koronę hiszpańską d. 4-go grudnia 1870-go, złożył ją d. 11-go lutego 1873-go i powrócił do Włoch; ożeniony pierwszy raz 30-go maja 1867-go r. z księżniczką Marją dal Pozzo della Cisterna; owdowiawszy ożenił się powtórnie d. 11-go września 1888-go z Letycją, córką księcia Hieronima Napoleona; *przyp. red.*)

**Madryt** 18-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Prezes kortezów, Aloizo Martinez, otrzymał misję utworzenia gabinetu pojednawczego.

**Sofja** 18-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Burmistrz miasta Sofji odjechał do Londynu dla zaopatrzenia swoim podpisem obligacji miejskiej, dziesięciomiljonowej pożyczki. Członkowie komisji wojskowej, nadzorującej dostawę karabinów Mannlichera, odjeżdżają dzisiaj do Steyr. (*Aj. półn.*)

**Konstantynopol** 18-go stycznia. (*Tel. p. K. W.*)—Goltz basza, powróciwszy z Berlina, miał zaraz posłuchanie u sułtana. Przywiózł on ponowne podziękowania i pozdrowienia od cesarza Wilhelma, a zarazem wręczył sułtanowi wypracowany przez niemiecki sztab generalny plan reorganizacji armji tureckiej, oparty na wzorach niemieckich. Uwzględniono w nim potrzebę uzupełnienia fortyfikacji lądowych i morskich.

## TELEGRAMY HANDLOWE.

**Berlin** 18-go stycznia. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*) — Słaba tendencja giełdy wczorajszej dała się odczuć i na dzisiejszem posiedzeniu. Zaofiarowania trwały w dalszym ciągu, a pomimo większej obfitości gotówki na tutejszym rynku pieniężnym pokup nie powiększał się. Rynek wartości russkich poniósł dziś również straty. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych które osiągnęły przy notowaniu urzędowem 224.25, straciły następnie 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami straciły ruble w obrotach natychmiastowych 15 fen., a w końcomiesięcznych 75 fen. Z weksli notowano krótkoterminową Warszawę o 40 fen. niżej, a długi Petersburg o 90 fen., podczas gdy krótki Petersburg nie uległ zmianie. Przekazy na Wiedeń gorzej również, krótkie o 15 fen. (172.95), a długoterminowe o 15 fen. (171.60). Z papierów zyskały listy zastawne ziemskie, których poszukiwano, 10 kop., a listy likwidacyjne obniżyły się o tyleż. Wschodnie pożyczki obniżyły się o 10 kop. podczas gdy 4% konsole z r. 1880-go, $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie, 6% renta złota i kupony celne pozostały bez zmiany. Akcje kredytowe austrjackie spadły o $1\frac{2}{5}$%. Dyskonto prywatne tańsze o $\frac{1}{8}$%. Żyto cokolwiek mocniej w obu terminach droższe o 1 markę.

**Berlin** 18-go stycznia (*notowanie urzędowe giełdy*).

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bil. ban. rus. w tr. ust. | 224.60 | Akcje d. ż. war.-wied. | —.— |
| Weksle na Warszawę | 224.30 | Akcje kredytowe | 178.50 |
| Wek. na Petersb. krót. | 223.75 | Weksle na Lon. kr. | 20.43 |
| Wek. na Petersb. dług. | 220.10 | „ „ dł. | $20.22^5$ |
| Bil. ban. russk. na dost. | 224.— | Żyto w tow. gotow. | 175.— |
| Wschodnia poż. II em | 70.50 | Żyto na wiosnę | 174.— |
| Listy zast. serji I-ej | 66.70 | | |

Kursa z 17-go stycznia: 224.75, 224.70, 223.75, 221.—, 224.75, 70.60, 66.50, 179.90, 175.—, 173.—.

## Sprawozdania z targów.

**Suche produkty browarne**. Dowóz jęczmienia w ubiegłym tygod. bardzo by znaczny, pomimo to produkt znajdował wśród piwowarów chętnych nabywców. Za korzec dwurzędowego krajowego jęczmienia browarnego płacono rs. 5.05 do 5.65, za korzec czterorzędowego rs. 4.70 do 5 rs. Russki płacono od 30 do 60 kop. taniej, jako niedorównywając w jakości krajowemu. Tendencja panuje wciąż jeszcze zwyżkowa. Za pud poślądu jęczmiennego płacono po 80 kop. Za pud wyki z ciętem sianem kop. 70. Pud słodu dwurzędowego wyborowego płacono po rs. 2 kop. 15, pud czterorzędowego po rs. 1 kop. 90. Cena kwiatu po kop. 75 za pud. Chmielem żadnych tranzakcji zanotować nie możemy.

**Miedź**. Tendencja tego artykułu wciąż jest mocną. Ceny G. M. B. nie uległy znacznym zmianom, choć różnica pomiędzy początkiem a końcem tygodnia wynosi prawie jeden Ł. na tonnę. Best Selected Ł. 6). Tonhh Ł. 57.10. U nas interes bardzo spokojny, gdyż zapotrzebowań prawie żadnych nie ma.

**Cyna** obniżyła się w cenie i to o Ł. 2 na tonnie. U nas ceny nie uległy jeszcze żadnym zmianom. Żądają za straits 44 kop. Banca $44\frac{1}{2}$, za australską 44 kop.

**Ołów** $6\frac{3}{4}$ kop.

**Cynk** krajowy rs. 4.70, blacha cynkowa rs. 13 za centnar.

**Surowiec** cokolwiek słabiej: scotch 62/6, hematite 82/—. Krajowy rs. 2.55 za centnar.

**Antymon** za granicą Ł. 79. U nas 32 kop. za funt.

**Oleje i makuchy**. Usposobienie dla olejów niezmienne, jednakowe, za wyjątkiem oleju rzepakowego, który się w tygodniu minionym niespodziewanym popytem pochwalić może. Sprzedano bowiem tu na miejscu jeden wagon, a sprzedaż kilku dalszych jest w toku; na prowincję zakupiono dwa wagony, a na kilka zapytań do tego się odnoszących odpowiedziano. Najformalniejszy odbiorca, jakim jest rynek moskiewski, również przypomniał sobie Królestwo, które od niejakiego czasu zaniedbywał, wysłano tam dwu rozmaitym kupcom 2 wagony po rs. 5.70 czy też rs. 5.30, czego się dokładnie wywiedzieć nie można było, a to franco Moskwa; pertraktacje zaś o poważną sprzedaż, jak nas zapewniono, są w toku. Konopny i lniany nabywać natomiast można taniej o jakie 10 kop. na pudzie. Makuchy spokojnie i nieco taniej sprzedawano.

**Miód i wosk pszczelny**. Usposobienie dla miodu leniwe, a ceny zniżkowe. W tym tygodniu zapasy miejscowe powiększyły się jeszcze o 200 pudów miodu, lecz przetapianego wołyńskiego, który to gatunek w zaniedbaniu. Miód akacjowy śnieżnej białości od rs. 6 do 7, lipcowy biały od rs. 5 kop. 50 do 6.50, jasno żółty od rs. 5 do 5.50, brązowy od rs. 4.80 do 5, a russki od rs. 4 do 4.20 za pud. Miód z woskiem krajowy od rs. 4.65 do 5, a za russki od rs. 4.25 do 4.50 za pud stosownie do gatunku. Wosk jasny bez fusów od rs. 18 do 18 kop. 80, średni od rs. 17 kop. 50 do rs. 18, a pośledni od rs. 16 do 17 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład kupującego, w partjach hurtowych, przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

**Nafta**. W tygodniu sprawozdawczym w państwie syndykatu stanowczo się coś popsuło, a inicjatywa do tego wyszła od głównych prowodyrów tej organizacji, którzy postanowili wobec bardzo licznej ze wszystkich stron konkurencji zapewnić sobie a tout prix, odbiorców i przedsięwzięli ku temu kroki nie zupełnie zgodne z porozumieniem, jakie między uczestnikami syndykatu w początku listopada r. z. W ślad za tem cena w Warszawie obniżoną została o 2 kop. na pudzie i stanęła na poziomie ceny praktykowanej w handlu hurtowym na pełne cysterny, a mianowicie na rs. 1.14 za pud bez beczki franco rezerwoar z akcyzą, która to cena po uwzględnieniu zwracanej odbiorcom bonifikacji 2 kop., wydaje rs. 1 kop. 12 netto za pud; po tej też cenie dokonywano tranzakcyj na pełne cysterny. W Carycynie bardzo słaba, przy której po 38 i po 37 kop. za pud bez akcyzy.

**Libawa** 15-go stycznia. — Żyto niżej, ciężkie (z gwarancją 120 funt. hol.) $77\frac{1}{2}$ do $76\frac{1}{2}$ kop., owies biały niżej, loco 75—77, wyborowy 83—85, litewski 75—76, szarpany (bez ości) spokojnie, z wagą 85 f. 80—82 kop., z wagą 90 f. 83—85 kop., czarny bez zmiany, czarno-pstry 70—71 kop., czarny 73—76, jęczmień słabo 67—68, wyborowy 71—72 k., pastewny 64, pszenica bez nabywców, hreczka lekka 64—65, z gwarancją wagi 100 f. 67—68 kop., groch 75—77 kop., wyka 80—90 litewska 70—80 kop., fasola biała 90—95, zielona 80—90 kop., siemię lniane słabo 105—124 kop., makuchy lniane 50 do 103, makuchy konopne 52—55, otręby pszenne 60—67, otręby żytnie 58—59; konopie 93 — 94 kop. Dowóz w dniu 13-ym i 14-ym stycznia wynosił 170 wagonów żyta, 8 wagonów jęczmienia, 368 wag. owsa i 138 wagony różnych zbóż.

**Stan rynku pszenicy w południowej Rosji**. Z Odesy donoszą nam: w ostatnich czasach rynek nasz był spokojny z powodu polepszenia się kursu rubla i zwyżki frachtów morskich, dzięki której eksport się nie opłaca i kupcy zachowują się wyczekująco, podczas gdy ceny nie uległy żadnej zmianie. Dowozy, jak zwykle w tym czasie, są bardzo słabe i składają się nadto przeważnie z pszenicy ozimej. Zapasy natomiast są zawsze jeszcze znaczne, tak dalece, że w razie pojawienia się konjunktury, możnaby natychmiast przystąpić do władowywania większych ilości gotowego towaru. Wysokość frachtów morskich tłomaczy się obawą przed zamarznięciem portu odeskiego. Wogóle przebieg pierwszej połowy kampanji eksportowej był, aczkolwiek nie wybitny, jednakże przeciętnie zadawalniający, ponieważ obawy znacznego zmniejszenia się ilości wywiezionego ziarna nie ziściły się, zamknięto ten okres wywozu dość spokojnie.

**Wywóz zboża z Rosji** przedstawiał się w tygodniach kończących się w dniach:

| | 5 stycznia 90. kwartetów | 29 grudnia 89. kwarterów | 6 stycznia 89. kwarterów |
|---|---|---|---|
| Pszenicy | 86,180 | 139,953 | 124,398 |
| Żyta | 54,000 | 76,867 | 78,060 |
| Jęczmienia | 72,000 | 101,286 | 162,000 |
| Owsa | 71,000 | 135,900 | 174,000 |
| Kukurydzy | 26,000 | 25,762 | 6,000 |

**Gdansk** 17-go stycznia.—Pszenica krajowa w słabem usposobieniu, przy cenach częściowo niższych, towar tranzytowy słabo, a szczególnie gatunki czerwone, obficie oddawane o 2 marki taniej. Płacono za polską transito pstrą 126/7 f. 138 m. jasno-pstrą 127/8 f. 145 m., jasną 129 f. 148 m., wysoko-pstrą 130 f. 149 m., za russką transito dobrze pstrą 120/1 f. 136 m., czerwoną 124/5 f. 131 mar., 130 f. 136 m. Girka 121/2 f. 136 m. za tonnę. Terminy transito: na kwiecień-maj $143\frac{1}{2}$ mar., 143 m. płacono, na maj-czerwiec 144 mar., $143\frac{1}{2}$ m. płacono, na czerwiec-lipiec $146\frac{1}{2}$ w żądaniu, $145\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 139 mar. Żyto krajowe bez zmiany. Towar tranzytowy słabo i niżej. Płacono za russkie transito 127 f. 113 m., 125 f. 112 m., 122 f. i 125 f. 111 m., 118 f. i 119 f. 110 mar.. 120 f. 109 m. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe $114\frac{1}{2}$ m. płacono, na maj-czerwiec krajowe 116 m. płacono, na czerwiec-lipiec tranzytowe 117 mar. w zaofiarowaniu, 116 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 106 m. w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 114 mar., transitowego 112 mar. Jęczmień bez zmiany. Targowano russki tranzyto 100 f. 111 mar., 113 mar., 110 f. 116 m., 116 f. 126 mar., jasny 96 f. 114 m., 108/9 f. i 109 f. 120 m., biały 110 f. 118 m., 103/4 f. 122 m., 108/9 f. 127 m., na paszę 104 m. do 107 mar. za tonnę. Owies krajowy 157 m. za tonnę płacono. Kukurydza russka transito wilgotna 88 mar. za tonnę targowano. Russki bon koński transito 113 m. za tonnę płacono. Gorczyca russka transito brunatna 165 m. za tonnę płacono, lnianka russka transito 173 m. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.75 m. 4.85 m., średnie $4.62\frac{1}{2}$ m., miałkie 4.55 mar. za 50 kilogr. płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.70 m. do 4.85 m. za 50 kilogr. targowano. Spirytus, nie podlegający cłu, w towarze gotowym $49\frac{1}{4}$ mar. płacono, na styczeń-kwiecień $49\frac{3}{4}$ m. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym $30\frac{1}{4}$ m. płaconona styczeń-kwiecień $30\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 227.50 m. za 100 rs.

## U GŁUCHONIEMYCH.

Że nie było hałasu, to fakt, że była zabawa, to także fakt.

Sto osób z górą pod przewodnictwem p. Dobieckiego, pląsało na wywoskowanej posadzce sali, w której, jak rok długi, ćwiczą się w rzemiosłach głusi, a w muzyce ociemniali.

Oryginalny bo widok na każdym, kto zabaw podobnych nie widział, sprawia ów bal głuchoniemych.

Przy wejściu, za kratką, jeden z członków komitetu balowego wydaje bilety, których trzeba żądać... na migi; u drzwi sali z kokardą u boku, stoi inny członek tegoż komitetu, żądając zwrotu biletu... na migi, za progiem sali jeden z gospodarzy prezentuje ci się na migi, poczem rekomenduje damom równie na migi.

Tymczasem muzyka gra, a uczestnicy zabawy tańczyli naprawdę.

Tańczyli też nocy dzisiejszej zawzięcie, tak zawzięcie, iż biały dzionek jedynie zabawie owej koniec położyć jest w mocy.

Osób, jak już nadmieniliśmy, zebrała się z górą setka, w tem trzydzieści kilka pań, z których przynajmniej połową mówiących.

Kostjumy, przeważnie wieczorowe, nie zmniejszały jednak wdzięków uczestniczek zabawy, z których na szczególne wyróżnienie zasługują panie: Brześ. Róż. i Kozik.

Dochód balu zwiększy fundusze kasy wzajemnej pomocy członków Towarzystwa głuchoniemych i ociemniałych.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Izydorowi B.*— Płaci się stałym pracownikom; niestałym—według umowy.

— *Panu F. T.* — Tytuł hrabiowski niesłusznie się należy. Wyrażenie utarte. Zbiory pozostają w rodzinie. Muzeum dary zachowuje w osobnych salach.

— *Pani Zofji Rog.* — **Bardzo dobry Rycharskiego i Dobieckiego.**

— *Prenumeratorowi.*—Angielsko-polska Olendorfa.

— *Panu B. S.*—Dołożymy starań.

— *Bebe.* — Ogłoszonie drukowane być nie mogło z powodu niestosownej treści.

— *Panu P. G. z ulicy Dzikiej.*— Nowa ustawa o pospolitem ruszeniu orzeka o możebności powoływań do ćwiczeń wojskowych osób, zaliczonych do 1-ej kategorji, lecz następuje to po wydaniu osobnego ukazu.

— *Panu J. Schmalzmanowi.*— Żadnych bez zdania egzaminu z edukacji prywatnej przy gimnazjum rządowem.

# Rozwiązanie figlika do nagrody,

### umieszczonego w noworocznym numerze.

Opowiadał mi kiedyś ktoś bajeczkę taką:
„Powodzenie jest rzeczą bardzo ladajaką,
„Bowiem ten, kogo spoją złudne jego *wonie*,
„Zawiedziony raz jeden, w fali losów tonie."

Dobre rozwiązanie *pierwsi* nadesłali: z Warszawy pani Marja Solkowska, która po odbiór zapowiedzianej nagrody raczy się zgłosić do naszej redakcji, zaś z prowincji drogą telegraficzną p. Arkadjusz Wolski z Płocka, którego upraszamy o nadesłanie szczegółowego adresu, celem przesłania mu dzieł Wacława Szymanowskiego.

Dobre rozwiązanie nadesłali jeszcze następnie, panie: P. Klejn, H. Mazurkiewicz, E. Heyman, L. Lubicz, D. Szenman, Kazimiera, Olesia M., C. Świderska, H. Karp, S. Polikier, W. Beczkowicz, L. Dobrzyńska, C. Oxner, W. Twarowska, R. Zmorska, S. Markowska, J. Konarska, W. Słupczyńska, J. Radzicka, J. Ciąglińska, A. Micińska, J. Tarnowicz, Barbara K., H. Winnicka, H. Najmanowicz, M. Brudkowska, K. Jastrzębska, W. Dawidsohn, Prenumeratorka, Z. Jasińska, T. Suchecka, S. J...ska, Rozalja H...d, W. Elżanowska, Balbina R., E. Nadstawny, K. Boskow..., Z. Grothus, S. Ginsberg, M. Hollorfowa, H. Michalska, M. Towiańska, J. Orłowska, K. Iżycka, W. Bałażyńska, W. Dubowska, E. Dobrzyńska, Z. Gabryszewska, E. P.; panowie: A. Żukowski, P. Fejgenbaum, W. Czołhański, L. Gałczyński, L. Wojciechowski, K. Sterling, S. Neufeld, J. Kwietniewski, Rogójski, X. Azolen, J. Kieffer, F. Chwastkiewicz, T. Ziętkowski, St. Mojk., A. Rayski, R. Münchheimer, Br. Starzyński, E. Kostonowicz, K. M. Żw., T. Sierzputowzki, K. Piasecki, M. Gesundheit, M. Muttermilch, A. Goszczyński, W. Zajączkowski, W. Kosiewicz, Turkiewicz, M. Wołowski, S. Herich, S. Pozner, A. Szafir, M. Zakrzewski, J. Świdziński, O. Mi..., Z. K., W. Wittyg, L. Kipman, I. Izzeddyn, Y. X., L. Drzewiecki, W. Różycki. P. Zaleski, J. Croisé, B. Sierzputowski, T. Kramsztyk, J. W., W. Wroński, S. Miklaszewski, K. Heryng, M. Hryniewicz, A. Goldman, A. P., J. Mazurkiewicz, S. Znatowicz, L. Ożarowski, S. Pytliński, J. S., M. Restorff, A. Heiman, Z. Apte, H. Selenke, J. Krausse, W. Woyde, S. Majewski, S. Nis., F. Kryt, E. Piotrowski, K. Zydler, S. Szyldberg, W. Ziemowit, Bettley, W. Kosiewicz, A. Komorowski, Z. Borodzicz, H. Reiss, A. Trawiński, L. Karasiński, W. Paszkowski, Al. Kl...r, W. Zórawski, L. Kindler, A. Hejbowicz, J. Sawicki, E. Marchasson, W. Rotwand, Z. Biliński, Michał R., J. Wł. Bliziński, A. Michalski, W. Karpiński, K. Kociatkiewicz, J. Eisenman, F. Karassowicz, S. Zalcmar, Stefan Bl.; do współki: E. i W. Mińscy, M. Kramst i O. Cukierek, A. i H. Aschkenazy, F. i J. Rosenthal, Adam i Brouia.

Z prowincji drogą telegraficzną, jak już nadmieniliśmy, nadeszło rozwiązanie od p. Arkadjusza Wolskiego z Płocka, poczem nazajutrz od pani Wodzińskiej z Aleksandrowa. Pocztą nadesłali dobre rozwiązania: T. Pochmalski ze Zbierska, K. Doney z Łodzi, J. Kackocki z Łodzi, J. Lipszyc z Sosnowic, A. Radziszewska z Wilna, W. Stegmann ze Sławoszewia, Leonard Zaj. z Chodcza, L. Fajans z Włocławka, W. Horodeńska z Łodzi, C. Wyszyńska z Lublina, F. Mierzejewska z Pułtuska, M. Kamocka z Łodzi, S. J. z Ostrowa, J. Jamiołkowski ze Świdrów Małych. B. Fiedberg z Łodzi, H. Chodkowski z Siedlec, A. Jaworski z Błonia, S. i F. Lipskie z Kutna, Stanisław Mal... z Kutna, Wacław M...ki z Nowo-Radomska, J. Kwiatkowski z Łomży, dr. Walberg z Włocławka, Ż. Majeran z Kutna, M. Karczmaska z Pszonki, A. Sulikowski z Nowo-Radomska, A. Leśniewski z Tuczemp, R. D. z Niekłania, Zwoliński z Tarczyna, A. Thorzewska z Supraśla, W. Twardzicki z Grodziska, Niekrasz z Grójca, T. i L. Mierzejewskie z Dobregopola, J. M. z Lublina, A. Żwan z Rękawca, A. Koskowska z Tyszowca, E. Budny z Biały Siedleckiej, W. Bilski z Biały, F. B. P. z Długich, Zaborowski z Kalisza, W. Malanowska z Kowla Wołyńskiego, Z. Morawska z Łęczycy, K. Piotrowska z Dubienki. Z Cesarstwa nadeszły cztery rozwiązania, a mianawicie od pp.: W. Biskiego z Petersburga, G. Bułchak i J. Grabowskiej z Natalewska, K. Pisulewskiega z Połtawy i W. Nagradzkiego z Władykaukazu. Pani J. Kłopotowska nadesłała rozwiązanie z Siercz pod Wieliczką w Galicji.

## ODPOWIEDZI.

— *Wszystkim*, którzy wraz z rozwiązaniem przesłali nam życzenia noworoczne, szlemy niniejszem serdeczne podziękowanie.

— *Prenumeratorce.* — Dziękujemy, a zarazem winszujemy autorce bardzo udatnego dwuwiersza, nakreślonego w końcu przesłanego nam rozwiązania.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**. W wykonaniu zapisu ś. p. Józefa Krzyżanowskiego w dniu 12 (24) lutego 1890-go roku, naznaczone będą wsparcia sierotom biednym, znajdującym się w prywatnej służbie albo w terminie u rzemieślników, moralnie się prowadzących, a mianowicie byłym wychowańcom:

a) szpitala Dzieciątka Jezus, z ogólnej sumy rs. 24 kop. 3 i
b) instytutu św. Kazimierza, z ogólnej sumy rs. 45.

Kandydaci dla pozyskania tego wsparcia, winni najpóźniej do dnia 8 (20) stycznia 1890-go roku podać o to prośbę do kuratora tego zakładu, w którym się wychowali i dołączyć:

a) zostający w służbie, książeczkę służbową i świadectwo osoby, u której służą o prowadzeniu się;
b) będący w terminie, i świadectwo majstra, u którego terminują, o ubóstwie i prowadzeniu się.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
**Rzeczywisty** Radca Stanu **K. Puchalski.**
**Sekretarz rady Lechowicz.**

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Czy raczyła Pani odebrać list wysłany pod adresem: „An.... Z...." o którym w nrze 5-ym *Kurjera* zawiadomiłem Panią? (jak się dziś dopiero przekonałem—niedokładnie wydrukowano). Zrobiłem wiele drogi.. w nadziei otrzymania wiadomości od Pani, o którą bardzo prosi.—Staś. 232

— Nieznajomej W.—Będę na czwartej.
243 Finis.

## Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

| POCIĄGI | Odchodzą (godziny i minuty) | | | Przychodzą (godziny i minuty) | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| **Warszawsko-Wiedeńska:** | | | | | | |
| Pospieszny 3 klasy | 6 | — | rano | 10 | 20 | wiecz. |
| Osobowy 3 klasy | 10 | 45 | rano | 6 | 45 | wiecz. |
| Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa | 5 | 20 | po poł. | 11 | 5 | rano |
| (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.) | | | | | | |
| Kurjerski 2 klasy | 9 | 20 | wiecz. | 6 | 10 | rano |
| **Warszawsko-Bydgoska:** | | | | | | |
| Kurjerski 2 klasy | 3 | 15 | po poł. | 2 | 20 | po poł |
| Osobowy 3 klasy | 7 | 5 | rano | 9 | 40 | wiecz |
| Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna | 6 | 30 | wiecz. | 8 | 35 | ran |
| **Warszawsko-Terespolska:** | | | | | | |
| Osobowy 3 klasy do Brześcia | 9 | 30 | rano | 8 | 28 | wiecz. |
| Pocztowy 3 klasy | 3 | 45 | po poł. | 1 | 49 | po poł. |
| Towarowo-osobowy 3 klasy | 10 | — | wiecz. | 8 | 13 | rano |
| **Warszawsko-Petersburska:** | | | | | | |
| Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters. | 10 | 13 | rano | 7 | 3 | wiecz. |
| Osobowy 3 klasy | 11 | 23 | wiecz. | 6 | 38 | ran |
| **Nadwiślańska do Kowla:** | | | | | | |
| Osobowy | 8 | — | wiecz. | 8 | 5 | rano |
| Pocztowy | 3 | 30 | po poł. | 2 | 15 | po poł |
| (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.) | | | | | | |
| iejscowy do Iwangrodu | 7 | 45 | rano | 10 | 2 | wiecz. |
| **Nadwilańska do Mławy:** | | | | | | |
| Pocztowy | 6 | — | wiecz. | 11 | 18 | rano |
| Osobowy | 9 | — | rano | 8 | 22 | wiecz |
| **Obwodowa z kolei Wiedeńsk.:** | | | | | | |
| Osobowy | 2 | 50 | po poł. | 2 | 57 | po poł |
| **Obwodowa z kolei Terespolsk.:** | | | | | | |
| Obwooys | 2 | 14 | po poł. | 3 | 30 | po po |

# ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO

## Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów

**z 1835 roku,**

jedyne w kraju, zajmujące się wyłącznie ubezpieczeniem życia, które otrzymało prawo

przekształcenia się na

# TOWARZYSTWO WZAJEMNE.

Generalna Reprezentacja na Królestwo Polskie

**w Warszawie, Bielańska № 4.**

Przyjmuje na najdogodniejszych warunkach ubezpieczenia podług wszelkich możliwych kombinacyj na życiu ludzkiem opartych, jck również **Stypendja** na wychowanie dzieci i **ubezpieczenia posagów dla tychże, za które opłata ustaje z chwilą śmierci ubezpieczającego Ojca lub opiekuna, a dziecko w każdym razie otrzyma we właściwym czasie ubezpieczony kapitał.**

**Ubezpieczeni przyjmują udział w zyskach** Towarzystwa na zasadzie § 35 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy, które za rok ostatni wynosiły 13%. Jeżeli zaś kto z ubezpieczających się nie życzy sobie pobierać corocznie dywidendy, to może otrzymać takową przez powiększenie ubezpieczonego kapitału.

**Wszelkich bliższych informacyj udziela**

**Generalna Reprezentacja w Warszawie, oraz Agenci we wszystkich znaczniejszych miastach.**

153R

# ORKIESTRA WĘGIERSKA.

**TEATR WODEWIL.**

Dziś i dni następnych KONCERT Węgierskiej narodowej orkiestry MAKKAY BÉLA, poprzednio Mimery Lajos, jedynych bez konkurencji.

***Początek o godzinie 8-ej.—Wejście kop. 25.***

**Kolosalne powodzenie we wszystkich większych miastach Europy.**

151R



# MODNE CYLINDRY i SZAPOKLAKI,

eleganckie, lekkie i trwałe, sprzedaż detaliczna i hurtowa.
Ceny nizkie stałe, poleca

# GINTER,

**NOWY-ŚWIAT 57.** 154R



# KAPSULKI MATICO

PP. GRIMAULT i K° w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

*W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.*

**HEMOROIDY** radykalnie leczą pigułki **de Scordium**, z przepisu D-ra A. Lebel. Paryż, ul. l'Echiquier № 18. We **wszystkich aptekach Francji i in. krajach.** 39r

# !!!NA GWIAZDKĘ!!!



Najtaniej **Zegarki Genewskie:** złote, srebrne, niklowe i stalowe z paruletniem poręczeniem, oraz Szkatułki samogrające — poleca zegarmistrz

## M. POZZI,

**Nowy-Świat № 31** (róg Chmielnej). — Nadto magazyn zaopatrzony został w wielki wybór **Biżuterji** złotej i srebrnej najświeższych fasonów.

Wszelkie reparacje w zakres zegarmistrzowstwa i jubilerstwa wchodzące przyjmuje się na miejscu.

Zakład otwarty w Niedziele i Święta od 1-ej do 5-ej po południu. 2252r

# Dyrekcja Dróg Żelaznych

## Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że na rok 1890 potrzebować będzie około 3,000 sztuk różnych czapek mundurowych, a w tej liczbie:

dla drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, około 2600 sztuk,
dla drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, około 400 sztuk.

Życzący sobie konkurować o tę dostawę, zechcą złożyć do dnia 13 (25) Stycznia r. b., na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego, oddzielną dla każdej drogi deklarację w języku Państwowym, z napisem na kopercie:

„Zajawlenie na postawku formiennych furażek dla (tu wymienić drogę).“

Do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej na złożone wadjum, wyrównywające 10% wartości deklarowanej dostawy, oraz podpisane warunki licytacyjne, które wraz z wykazami potrzebnych czapek, będą wydawane zgłaszającym się w Wydziale Gospodarczym codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

Nadto przed terminem submissyjnym należy złożyć w Magazynie Głównym Nr 1 modele czapek, zaopatrzone nazwiskiem i pieczęcią deklaranta i przy składaniu oferty okazać spis takowych z poświadczeniem Magazyniera Głównego, że pomienione modele w komplecie otrzymał. 127r

# !!! Bardzo tanio !!!

## Wyucza Szkoła Kroju Sukien, Okryć Damskich, oraz Strojów

# Aleksandry Pniewskiej,

**Włodzimierska № 14.** 47

Otrzymawszy na bieżący i przyszły sezon najświeższe mody paryzkie, zastosowywam takowe w kursie nauki. Wykładany system kroju jest czysto paryzki, łatwy w pojmowaniu, posiłkując się tylko centimetrem. Dla Pań z prowincji tanie i wygodnie pomieszczenie.— Przyjmuję wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach przystępnych.

# ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

# J. PAHL

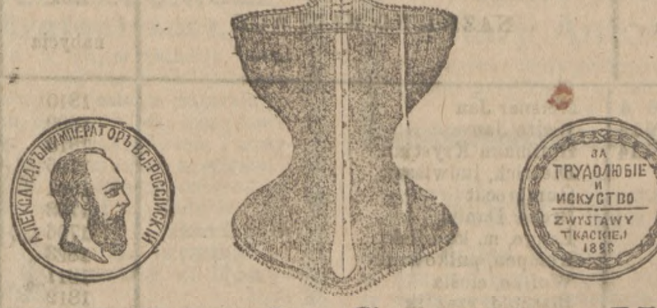
**egzystujący od 1846 roku przy placu Teatralnym w domu pp. Kanoniczek,**

**przeniesionym został na ulicę Hr. Berga Nr 2,**

**do sklepu J. STAPF, gdzie sprzedaż prochu myśliwskiego.**

Przyjmuje wszelką reperację w zakres zegarmistrzowstwa wchodzącą, które wykonywa sumiennie, akuratnie, z gwarancją dwuletnią,—z czem się poleca Szan. Publiczności

123R **JULJAN PAHL Syn—Zegarmistrz.**



57R

# Specjalna Fabryka Gorsetów „MARIE“

**Niecała № 1**, pałac Hr. Krasińskiego, I-e piętro.

**Nagrodzona medalami.**

Ma honor zawiadomić Sz. Panie klijentki, iż w tych dniach powróciła z Paryża i Wiednia, i na sezon karnawałowy przygotowała **nowość** gorsety batystowe w różnych kolorach, lekkie i mocne, podług najnowszych modeli osobiście z Wystawy Paryzkiej przywiezionych.

Uprasza się Sz. Panie o łaskawe obejrzenie wzmiankowanych nowości. Przytem nadmienia, iż posiada gorsety hygieniczne i fiszbinowe, za które gwarantuje od rs. 4 za szt.

Ostatni (3-ci z dnia 18 b. m.) numer „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiera

# PORTRETY NOWYCH BISKUPÓW

i wysyła się Sz. Duchownym na żądanie gratis.

Adresować należy do księgarni Gebethnera i Wolffa lub redakcji „Tygodnika Ilustrowanego“ w Warszawie. — Cena prenumeracyjna Tygodnika wynosi kwartalnie w Warszawie rs. 2, na prowincji rs. 3. 78

# Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

POLECA

# PŁÓTNA BIELONE

czysto lniane, na bieliznę damską i męzką, sztuka 48 arsz. (60 łokci), od rs. 13.30 do rs. 78.

**Płótna wyborowe** pierwszego gatunku, wyrabiane przez najwprawniejszych tkaczy, z wyborowej przędzy lnianej 1-go gatunku, zastępujące najlepsze

**Płótna bielefeldzkie, belgijskie i irlandzkie,**
z zupełną gwarancją trwałości, sztuka 48 arsz., od rs. 30 do rs. 72.

**Płótna na Prześcieradła** bez szwu, na materace i pod kołdry, sztuka na 12 prześcieradeł, od rs. 13.30 do rs. 154.

**Płótna w resztkach** i prześcieradła pojedyńcze, o **10** do **20**% niżej cen fabrycznych.

***Płótna kreasowe,*** sztuka 48 arszynów, od rs. 8.00 do rs. 30.
***Płótna na kalesony*** sztuka 48 arsz., od rs. 17.70 do rs. 31.50.
***Płótna kolorowe*** wyrabiane paski i kratki, na koszule mężkie.
***Płótna kolorowe*** gładkie, czerwone i niebieskie, na wsypy i w kratki na powłoczki.
***Płótna kolorowe,*** czarne, fioletowe, żółte, zielone i bordeaux, na podszewki do kościelnych rzeczy.
***Płótna na fartuchy,*** w najnowsze paski i zestawienia kolorów.
***Płótna granatowe*** na bluzy dla robotników.
***Płótna surowe i kremowe,*** gładkie i w kratki kolorowe, na suknie i płaszcze od kurzu.
***Płótna w paski*** na maglowniki.
***Płótna introligatorskie.***
***Płótna na podkładki*** do kamaszy.
***Płótna do pakowania.***
***Płótna dla szpitali.***
***Płótna dla malarzy.***
***Płótno do pras.***
***Płótna surowe*** w wszelkich szerokościach i gatunkach, na pokrowce do mebli.
***Płótna na rolety.***
***Płótna podszewkowe.***
***Płótna dla tapicerów.***
***Płótna surowe*** w pasy kolorowe na sienniki.
***Płótna żaglowe.***
***Płótna nieprzemakalne*** na opony.

**R E W A Ń T U C H,**

**Sienniki, Worki, Wańtuchy, Opony gotowe.**

156R Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

NB. Cenniki jakoteż próby z powyżej wyszczególnionych płócien, wysyłam **na prowincję** na żądanie pierwszą pocztą bezpłatnie.

# OGŁOSZENIE.

**Kolegjum kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburskiego Warszawskiego zawiadamia, że stosownie do art. 351 i 352 regulaminu wewnętrznego tutejszego Zboru, po upływie lat 30 od wydania ostatniego konsensu na plac dziedziczny na cmentarzu ewangelicko-augsburskim za Wolskiemi rogatkami, tenże konsens winien być przez posiadacza placu przedstawiony do poświadczenia w Kancelarji Kolegjum kościelnego przy ulicy Królewskiej № 19/1071. Jeżeli więc do dnia 1 Maja r. p. 1890 nikt z prawem swojem do którego z poniżej wymienionych placów nie zgłosi się, to plac taki uznany zostanie za opuszczony i w myśl powołanych artykułów regulaminu przejdzie napowrót na własność Zboru, do wolnego nim rozporządzenia przez Kolegjum kościelne.**

## W Y K A Z

**placów familijnych na Cmentarzu Ewang.-Augsb. Warszawskim, będących w zupełnem zaniedbaniu, wykazanych przez wydział pogrzebowy do ponownej sprzedaży.**

| Numer placu | NAZWISKO NABYWCY | Rok nabycia | Rok, w którym ostatnie ciało pochowane zostało |
|---|---|---|---|
| Mur boczny prawy z płytkim fund. № 4 | Meisner Jan | 1810 | 1855 |
| „ № 13 | Weite Jan | 1809 | 1852 |
| „ № 14 | Hoffmann Krystjan | 1813 | 1855 |
| Pal I № 54 | Dietrich, ludwisarz | 1795 | 1849 |
| Pal II № 16 | Gumbrecht | 1801 | 1858 |
| Pal III № 52 | Breier Daniel | 1793 | 1855 |
| „ „ № 56 | Lange, m. kowalski | 1796 | 1858 |
| „ „ № 65 | Kempen, pułkownik | 1823 | 1823 |
| Pal IV № 14 | Wolfke, cieśla | 1811 | 1858 |
| „ „ № 18 | Bischold, rzeźnik | 1812 | 1855 |
| „ „ № 25 | Braun, młynarz | 1812 | 1818 |
| „ „ № 26 | Girstenberg, kupiec | 1812 | 1831 |
| „ „ № 76 | Witke Samuel | 1814 | 1857 |
| Pal V № 8 | Liese Fryderyk | 1838 | 1843 |
| „ „ № 23 | Jahn Karol | 1842 | 1856 |
| Pal VI № 29 | Roesler Karol | 1839 | 1843 |
| Pal VII № 1 | Hertel, młynarz | 1834 | 1856 |
| Pal VIII № 24 | Novok et Schmidt-Weichan Teodor | 1839 | 1839 |
| Pal IX № 23 | Schroeders kapitan i Baum Krysztof | 1838 | 1849 |
| „ „ № 41 | Köhler Jan, stelmach | 1843 | 1843 |
| Pal XIa № 8 | Vorwerk Jan, fabr. ostróg | 1845 | 1854 |
| „ „ № 15 | Zalewski Wincenty, adwokat | 1846 | 1857 |
| „ „ № 19 | Becher Gottlieb, wł. domu | 1846 | 1853 |
| Pal XII № 7 | Braun, nauczyciel | 1815 | 1853 |
| Pal XIII № 31 | Albrecht, kowal | 1820 | 1855 |
| „ „ № 40 | Nietschke, rzeźnik | 1826 | 1857 |
| „ „ № 56 | Böttcher, stolarz | 1823 | 1856 |
| „ „ № 57 | Bottcher, stolarz | 1823 | 1854 |
| „ „ № 60 | Körner, stelmach | 1824 | 1855 |
| Pal XVI № 23 | Jegorow Katarzyna | 1846 | 1846 |
| Pal XVII № 36 | p. Vollert | 1830 | 1855 |
| Pal XVIII № 87 | Beckenke Gottfryd | 1859 | 1859 |

1994r

**F I L J A**

# Moskiewskiego Magazynu,

## S K Ł A D

## JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA,

Nowo-Miodowa Nr 2.

Co tydzień nadchodzą świeże transporty **Płócien Jarosławskich, Bielizny stołowej** i gotowej damskiej i mężkiej, **Kołder** watowych, wełnianych, jedwabnych, atłasowych a także bajowych, **Sławuckich** i pluszowych, **Kaftaników** wełnianych i fil d'écosse, **Pończoch, Skarpetek** etc., etc., etc.

**CENY FABRYCZNE.**

66 Cenniki na żądanie.

## Plaster Kauczukowy

**na odciski**
**A. BERGHOLCA,**
niszczy w przeciągu **kilku dni odciski i brodawki**. Sprzedaje się w aptekach, składach materjałów aptecznych i magazynach wyrobów gumowych.
Skład główny w St.-Petersburgu **Newska Apteka** przy Aniczkowym moście, w **Warszawie** w **aptece E. Jarnuszkiewicza**, Nowy-Świat № 35. 42r

## Lokal fabryczny!

potrzebny zaraz lub od 8-go kwietnia, składający się z kilku obszernych pokoi, może być z siłą parową.
Oferty do **Biura ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera Senatorska № 26, pod „Fabryczny Lokal"**. 155R

**NOWOŚĆ**

Najmodniejsze
**Szapoklaki jedwabne rypsowe**
z podszewką morową,
**po rs. 9**, poleca

## SZAPOKLAKI

**specjalna FABRYKA**
Cylindrów, Szapoklaków i Kapeluszy filcowych męzkich
**WANDALINA,**
pod kierunkiem
**WANDY TRUCHLIŃSKIEJ,**
**Nowo-Miodowa № 3,**
dom Mieczkowskiego. 68

## Maszynę parową

mało używaną, o sile 25—30 koni, nowszej konstrukcji, potrzebuje zaraz A. Arnekker w Radomiu. 55r

## Rubli 11,000

potrzebne na d. 15-go Stycznia, na pierwszy numer hypoteki na dom w Warszawie, na 6½ pierwszeństwo suma nieletnich. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość u W-go Rejenta Kuligowskiego.—Tamże dowiedzieć się można o sprzedaży domu z wolnej ręki na bardzo dogodnych warunkach. Pośrednictwo wyłącza się. 52

## Skład mąki ruskiej
## LUDWIKA RIEDEL

Królewska № 18.
**Ceny KRUPCZATKI zniżone:**

| Woreczki płócienne | | po 10 f. | 20 f. | 40 f. |
|---|---|---|---|---|
| | 1 sort. kop. | 65 | 130 | 260 |
| | 2 " " | 55 | 110 | 220 |
| 152R | 3 " " | 50 | 1— | 2— |

**Magazyn Nowości**
**Aux Quatre Saisons,**
poleca: Matiné od 4 rs. 50 kop., Staniczki ozdobne wieczorowe od 9 rs., Koafiurki, Kapelusze, Czepeczki. Przyjmuje do roboty: Suknie, Kapelusze i Stroje według ostatnich żurnali paryzkich, szybko i po bardzo umiarkowanej cenie i dokładnie. Nowo Miodowa № 3, dom Mieczkowskiego. 50
**!! Modele do obejrzenia !!**

Z dniem 20-ym stycznia r. b. otworzoną będzie pod nazwą:

## Restauracja myśliwska

w domu pod № 53 Krakowskie-Przedmieście, wprost Towarzystwa dobroczynności, 1-sze piętro.

Staraniem mojem będzie, aby Szanowna publiczność znalazła wszelkie potrawy, obok cen na przystępniejszych, przyrządzane smacznie na świeżem maśle, bez żadnych szkodzących żołądkowi domieszek. — Obiady podawane będą à la carte, każda potrawa obiadowa kosztować będzie kop 10.

Zatem mam nadzieję, iż Szanowna publiczność po sprawdzeniu na miejscu nieomieszka poprzeć sumiennej i uczciwej mej pracy.

Z uszanowaniem
83 **W. S.**

## Kompost Otwocki.

Cena kompostu otwockiego, znanego powszechnie jako wyśmienita i niepleśniejąca mierzwa dla traw, chmielu, rzepaku i okopowizny wynosi, jak dotychczas, **4 kop. za pud** tak dobrze na składzie, jak na wszystkich stacjach dróg żelaznych w Warszawie. 1—2 pudów kompostu otwockiego używa się na pręt kw. Transport w zwyczajnych skrzyniach i węglarkach. 84

## Kantor przetworów otwockich
**plac Teatralny nr. II.**

## RZECZY

pozostałe po zmarłym ś. p. Wiatkinie, Poruczniku Warszawskiego Dywizjonu Żandarmerji, składające się z mebli i złotych i srebrnych przedmiotów, sprzedane będą przez publiczną licytację 15 (27) Stycznia 1890 r., o godzinie 1 rano, w gmachu Warszawskiego Dywizjonu Żandarmerji, ulica Ciepła № 13a. 59

## Poleca się:

Nowe 13-te wydanie, bardzo tanie, bo tylko po 10 kopiejek

## Historji Świętej Starego i Nowego Testamentu

Dmochowskiego, oraz **dla kobiet** oddawna za najlepszą uznana **Książka do Rachunków** domowych, cena 60 kop. Nabywać można we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni T. Popławskiego, dawniej J. Błaszkowskiego, obok Uniwersytetu. 69

**DO SKŁADU** 3r
## Stanisława Baumann
**przy ulicy Elektoralnej № 7,**
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty

## Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:
**Cegły i Gliny ogniotrwałej,**
**Węgli kowalskich angielskich,**
**Tektury smołowcowej,**
**Stali Resorowej Angielskiej.**

**OCHRONA PRZECIW**
## INFLUENZY!!

Analizowany jako *prawdziwy wyrób z wina* i przez powagi lekarskie zalecany.




**Lepszy**
**na cele lecznicze**
niż francuzkie Koniaki, z których największa część z powodu wyniszczenia winnic przez filoxerę, tworzy się ze spirytusu kartoflanego.

**TAŃSZY**, gdyż nie ciąży na takowym wysokie cło i transport około 2 rs. z butelki, otrzymać można wyłącznie w Składzie Win
**BRACI KEMPNERÓW,**
**Długa № 5.**
Cena: 1/1 but. rs. 1.50, 1/2 kop. 80, 1/4 kop. 40.
Skrzynki po 6 butelek, wysyłają się do wszystkich St. Dr. Żel. franco w Królestwie po rs. 9. 116R

Tanio do sprzedania
## POSSESJA

na gruncie dziedzicznym, 18,000 kwadratowych łokci powierzchni, pomiędzy **Belwederem i Łazienkami**, na **Belwederskiej szosie**, oświetlonej gazem; tylko 500 kroków **od rogatki Belwederskiej**, składająca się z domu mieszkalnego, pruski mur, oszalowany na zewnątrz deskami.

W domu tym jest **osiem mieszkań**, po jednym dużym pokoju z kuchnią każde, stajnia, remiza i komórki. Dalej **ogród owocowy**, z wyborowemi gatunkami drzew i krzewów.

**Possesja** ta o **trzech frontach**, może być użytą na **założenie ogrodu spacerowego, fabryki** lub też **mieszkań letnich.**

Bliższych objaśnień udziela się obok **w fabryce mydeł toaletowych Ryazarda Wildt.** 71

## Na Karnawał

№ 11

**Staniki «JERSEY»**
**haftowane jedwabiami, Pończochy ażurowe, Gorsety francuzk.**
po cenach umiarkowanych
poleca
**Gustaw Haehle.**
111R

№ 11

**Świętokrzyzka 11.** 111R

W drodze działów sprzedawane będą
**Dobra**
## Krasnobród,

położone **w powiecie Zamojskim, gub. Lubelskiej.**

**Dobra Krasnobród obejmują włók 256, w tem lasu,** przeważnie materjałowego, **włók przeszło 200.**

**Gospodarstwo leśne** i fabryki służące do eksploatacji lasu urządzone wzorowo.

Sam dochód wraz z dochodami stałemi, wynosi rocznie rubli 25,000.

Rubli 50,000 może pozostać przy gruncie. Dobra posiadają również stację sanitarną, leśną, wraz z zakładem leczniczym.

Bliższe szczegóły udzieli W. Chmyzowska, główna opiekunka nieletnich, ulica Marszałkowska nr. 90 w Warszawie. 28r

Nowo-otworzony Zakład
## GALANTERYJNO Introligatorski,

**przyjmuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące,** wykonywa takowe starannie, punktualnie na czas oznaczony, po cenach możliwie przystępnych.

**W. OLEŚNIEWICZ,**
**Oboźna № 9, mieszk. 7.** 121R

## Pracownia Jubilerska
118R **Edwarda Stegeman,**

przeniesioną została z ulicy Elektoralnej Nr 29 na Krakowskie-Przedmieście (gmach Dobroczynności) Nr 62, o czem ma honor zawiadomić Sz. Publiczność.

## MYDŁO LECZNICZE
**(Hygieniczne),**

zawierające w swym składzie wolny tłuszcz, przy zmywaniu skóry nie odbiera takowej w całości naturalnego jej tłuszczu, nie suszy jej, lecz przeciwnie czyni ją miękką, świeżą i utrzymuje we właściwym stanie sprężystości i delikatności, zabezpiecza skórę od popękania, czerwoności, zgrubienia, złuszczenia się naskórka. — **Skład główny w aptece E. Jarnuszkiewicza w Warszawie, ul. Nowy-Swiat № 35.** 1338

## COPAHON

APTEKARZ
**K. LEROWSKI**
133 Marszałkowska 133
Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia
**COPAHON**
niezawodny przeciw
**Rzerzączce**
Cena Rs. 1.

COPAHON

## Dla znawców

pierwszy transport
## Tytoni i Papierosów
z naturalnego tureckiego tytoniu
**Fabryki A. J. Tanatar,**
poleca
**A. Nowakowski,**
**Bielańska № 3.** 101R

**Do WP. Piotra Krokiewicza apt. w Krakowie.** 59R

Znękana od dłuższego czasu ciężkiemi chorobami, straciłam w końcu wątpliwość do życia, ale Pan Bóg miał mnie jeszcze w prawdziwej Swej opiece, iż dzisiaj dzięki wyrobom leczniczym pańskim, zupełnie do zdrowia przyszłam. Będąc sparaliżowaną, żadne kąpiele kuracyjne i leki nie przyszły mi w pomoc jak tylko noszenie aparatu elektrogalwanicznego i użycie kilku flaszek Sarsaparillanu chinowego, większych po 4 rs. i Chylolu po rs. 2, wyrobu pańskiego. Dalej zaś za pomocą Ziółek po rs. 1 i Syropu loretańskiego po 2 rs., wyrobu również tego, pozbyłam się duszności, astmy, kaszlu, który mi życie zatruwał. Córka zaś moja zachęcona powodzeniem wyrobów leczniczych przy takich ciężkich i wątpliwych chorobach, nietylko na mnie ale i na wielu innych, po użyciu na bledniecę 3 porc. Faciny po rs. 3 pańskiego wyrobu, pozbyła się wkrótce szczęśliwie uporczywej blednicy.

Niechże więc Wszechmocny trzyma czcigodnego pana w zdrowiu jak najdłużej na pociechę cierpiących i niech mu swej opieki użycza, za te czyny z chrześcijańskiej miłości płynące, co do mnie i mej rodziny, przyjm czcigodny panie aptekarzu wyrazy dozgonnej wdzięczności.

Z szacunkiem
**Helena Jackowska**, obywatelka w Midan.

## 3-cia Specjalna Szkoła Krojów
i wykończania sukien i lekkich okryć damskich
**ANIELI GAŁECKIEJ,**
**na nowo otworzoną została przy ulicy Marszałkowskiej № 73.** 46

## MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
**ZAŁĘSKIEGO i S-ki**
**w Warszawie, Marszałkowska № 137**

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

**Ceny b. umiarkowane, ale stałe.**

## Marszałkowska № 111,
**mieszkania 11,**
PRACOWNIA Sukien damskich i Ubiorów dziecinnych
**„Marji Antoniny,"**
wykonywa roboty podług najświeższych żurnali paryzkich, po umiarkowanych cenach. 70

## Prawdziwe Kawy Cejlon

**Kawy Cejlon, Perłową** i inne, tak surowe jak i zawsze świeżo palone, wszystkie **w wyborowych** gatunkach, cieszących się zupełnem uznaniem i znacznym odbytem, poleca po cenach możliwie nizkich
**Skład Win i Towarów Kolonjalnych**
**Augusta Hintz,**
Plac Zamkowy, wprost kolumny Króla Zygmonta. 65

**KAUCJONOWANE KANTORY**
## REKOMENDACYJ SŁUŻĄCYCH
**Józefa Łuczyńskiego,**
**Podwale № 6 i Nowy-Świat № 4,**
**obok straży ogniowej.** 140R

Bardzo znaczna ilość **służących obojga płci** zaopatrzonych **w książki służbowe, z chlubnemi świadectwami,** jest do umieszczenia **zaraz.**

## WARSZAWSKA FABRYKA DYWANÓW W WARSZAWIE

**(Sprzedaż detaliczna w Kantorze przy ulicy Smolnej Nr 11).**

Zawiadamia, **że Skład po świętach na nowo został zaasortowany** i poleca po cenach rzeczywiście fabrycznych:

**DYWANY każdej wielkości, znanej dobroci i piękności. — PORTJERY w najnowszych deseniach.—FIRANKI białe i crême.** 131 R.

## WINO

**Nowa i nieznana zupełnie u nas gałęź przemysłu**

## WINO TŁOCZONE NA MIEJSCU w WARSZAWIE.

Rozpoczynając sprzedaż pierwszej partji wina, mam obowiązek objaśnić przyszłych konsumentów, że wino (białe i czerwone) produkowane przezemnie, przy zastosowaniu wyników najnowszych badań na tem polu, jest wytworem z czystego soku winogronowego bez żadnych przymieszek, farb i spirytusu. Wyłączna sprzedaż na butelki po 60 kop. w piwnicy **Miodowa 6.**

107r **R. Morozowicz.**

**ZAWIADOMIENIE.**

## Hurtowy Skład Russkich Towarów Łokciowych,

**a mianowicie:**

Perkali, Dymek, Brylantyn białych i kolorowych,
Płócien i Bielizny stołowej.
Materjałów wełnianych na suknie,
Jedwabi, Atłasów, Pluszów i Aksamitów,

## DOMU HANDLOWEGO
## „ERNEST BUCHHOLTZ,"

egzystującego przy Placu Teatralnym, przeniesiony został do domu własnego na

**ulicę Długą Nr 59.**

**SPRZEDAŻ TYLKO NA SZTUKI.** 110R

## DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH
## EKSTRAKT i KARMELKI,

Koncesjonowane przez władze lekarskie.

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich.

flaszka kop. 75.




paczka kop. 15.

## fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 8r

**10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10**

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

## LIEBIGA

**Z FRAY BENTOS** (Ameryka Południowa).

**Prawdziwy tylko** wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.** **wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.**

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p. 74R

**SKŁAD GŁÓWNY u KAROLA JACOBSON,**
**Chłodna Nr 19, Nr telefonu 410.**

**EGZYSTUJE OD 1801 ROKU.**

Egzystuje od 1801 r.

## Dla pp. Pozłotników ram, Malarzy i Introligatorów.

Mam honor zawiadomić wyż wymienionych PP. Fachowców jako też PP. Kupców i Komissjonerów, iż z dniem 20 (1 Lutego) 1890 r., cenę złota i srebra mojej fabrykacji zniżam, a mianowicie:

**Orange** paczkę na rs. 3 (dawniej rs. 3 kop. 35), **Cytrynowy** paczkę na rs. 2 kop. 90 (dawniej rs. 3 kop. 25), **Srebra** paczkę na kop. 95 (dawniej rs. 1), **Cwyszgold** (dwojnik) wązko długi, paczkę na rs. 1 k. 5 (dawniej rs. 1 kop. 10), **Cwyszgold** (dwojnik) szerszo-długi, paczkę na rs. 1 kop. 40 (dawniej rs. 1 kop. 45). — Przytem stosując się do obecnych wymagań i potrzeb, **mam na składzie** wszelkiego rodzaju i koloru **brązy w proszkach i metale koloru żółtego i białego w liściach**, tak w szlagach jak i w książeczkach № 3, 2 i (1 cienko bity), a także **Aliaż biały w liściach**, który nie zmienia koloru pod wpływem temperatury, oraz **metal w liściach koloru żółtego i białego**, specjalnie używany do złocenia orzechów, a to wszystko po cenach najniższych.—Na brązy, aliaż i wszelkiego rodzaju metale w liściach, cenniki wysyłam na żądanie franco.—Handlującym rabat. Z uszanowaniem **L. H. BAUER.**

**Warszawa, Danielewiczowska 4,—Miodowa 3.** 141R

Egzystuje od 1801 r.

**EGZYSTUJE OD 1801 ROKU.**



**Piotr Śliżyński**



udziela lekcyj tańców salonowych u siebie i sposobem najkrótszym wyucza 6 tańców w 20-tu kilku lekcjach najpotrzebniejszych. Stare-Miasto 19.

## Ważna wiadomość!

**dla pp. Stolarzy i Fortepianistów.**

Nowo-otworzony skład fornierów i drzewa zagranicznego, przy ulicy Próżnej Nr 8.

80 **J. Winawer.**

Do odstąpienia w każdym czasie

82 **Dzierżawa**

**700 mórg ziemi**, z domem i gospodarczemi zabudowaniami, z inwentarzem żywym i martwym. Objaśnienie w Kantorze Kurjera.

**Na Karnawał**

poleca ogromny wybór ostatnich

**NOWOŚCI**

**w Piórach i Ptakach**

FABRYKA

**F. GLIWIC,**

**Niecała № 3.**

Tamże przyjmują się **pióra do farby, prania i fryzowania.** 81

**WACHLARZE I RĘKAWICZKI BALOWE** w wielkim wyborze poleca najtaniej Marszałk. A. CHOJNACKI róg Chmielnej.

62

## Nauka i wychowanie.

**Adres** biura nauczycielskiego Jasińskiej, Berga 6. Ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 162r

**Angielska** Najlepsza Metoda dla samouków, z wymową, kop. 75.—Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop, 60, kurs wyższy rs. 2, zeszytami po kop. 12. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 386

**Adres** biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

**Adres** biura nauczycielskiego Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 95r

**Buchhalterji** wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 57r

**Bezpłatne** premjum wartości rs. 4, otrzymają całoroczni abonenci Czytelni „Nowości." Nowy-Świat 21. 1985

**Francuzka** za dwie godziny lekcyj znajdzie całodzienne utrzymanie, oraz pokój z meblami i usługą za dopłatą. Ogrodowa 22, m. 5, od 10—12. 1794

**Francuz** wykształcony peszukuje zajęcia. Oferty: Kurjer Warsz. R. 17. 2008

**Języka** niemieckiego udzielam i konwersacji łatwo zrozumiałą metodą. Wspólna 40, mieszkania 21. 1997

**Konwersacja** zbiorowa francuzka, niemiecka 2 rs. miesięcznie. Angielska. 3 Miodowa. 29754

**Kandydat** matematyki petersburskiego uniwersytetu, z upoważnienia Władzy udziela lekcyj na pensjach i w domach prywatnych. Żórawia № 15, mieszk. 7. 166r

**Korzystne** rzemiosła wprowadza Szkoła Rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. Krawiecczyzna, bielizna i kapelusze pod kierunkiem pierwszorzędnych magazynierek. 425

**Niemieckiego** udziela u siebie, jakoteż na mieście nauczyciel. Ordynacka 14—16. 1232

**Niemieckiego** języka udziela Reusner, autor najnowszej metody. Ulica Świętokrzyzka № 29. 28083

**Nauczycielki** muzyki są potrzebne; bony niemki żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 2043

**Potrzebny** jest nauczyciel na wieś, dla przysposobienia dwóch chłopców do wstępnej klasy. Bliższą informację udzieli w Warszawie: ulica Żelazna № 50. Właściciel tegoż domu. 1787

**Potrzebny** jest korepetytor realista, za wynagrodzeniem rs. 8. Marszałkowska 78. Cukiernia. 2092

**Student** russki, doświadczony korepetytor, daje lekcje lub korepetycje. Hoża 5, mieszkania 34. 1567

**Student** z 6-letnią praktyką korepetytorską, nie mając znajomych, za pomocą ogłoszenia poszukuje korepetycyj, lekcyj lub innej pracy. Cena umiarkowana. Nowy-Świat № 46, mieszkania № 14. 194r

**Specjalistka** russkiego, (uniwersytecki dyplom), naucza młodzież i dorosłych pisać po russku poprawnie w 30 lekcyj. Przygotowuje do egzaminów i na patenta. Paulina Niewiarowska. Chmielna 30, m. 14. 2023

**Student** uniwersytetu, russki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji. Mokotowska 57—24. 2095

**Student** poszukuje korepetycyj za obiady lub wynagrodzenie pieniężne. Marszałkowska 116—21. 1912

**Tanio** udzielam muzyki na własnym fortepianie po 20 kop. za godzinę. Tamże można się egzercytować. Ul. Pańska № 21, mieszkania 17. 1731

**Udzielam** początków muzyki za przystępną cenę lub za godzinę francuskiego. Mokotowska 60, stróż wskaże. 1699

**W specjalnym** zakładzie rękodzieł dla kobiet Justynowej Wojewódzkiej, Bracka 12; wykłada się 24 rękodzielniczych przedmiotów. Rozpoczyna się tkactwo domowe, koszykarstwo galanteryjne oraz wypalanie na drzewie, skórze. Pasmanterje i wyroby włóczkowe w dużym wyborze sprzedaję. Od przedmiotu 5 rs. miesięcznie. 172

**Udzielam** kroju sukien i bielizny z gruntowną nauką szycia i upinania w mojej szkole rzemiosł. Elektoralna 3, Stokowska. 221r

**Wykształcona** niemka poszukuje małego, ale porządnego pokoju. Oferty „Porządny pokój." 1991

## Posady i prace.

**Buchalterji** wyucza nauczyciel z upoważnienia okręgu naukowego. Wspólna 40, mieszk. 15. 1229

**Bona** francuzka, świeżo przybyła, z szyciem. Zgoda 6, mieszk. 8. 2001

**Bona** szwajcarka lub francuzka potrzebna zaraz. Bez świadectw nie zgłaszać się. Długa 20, m. 4, od godz. 12—3-ej. 2078

**Do** nowourządzającego się interesu wódczanego potrzebny jest administrator z kaucją. Wiadomość: ul. Twarda № 7, obok kościoła Wszystkich Świętych, w restauracji. 2083

**Do małych** dzieci uczciwą, troskliwą bonę niemkę polecają od 1-go obecni chlebodawcy. Chłodna 64, u właściciela. 2032

**Do najlepszej** pralni bielizny, Sienna № 13, potrzebna jest uczennica. 1163

**Do szycia** ręcznie kapeluszy słomkowych potrzebne są uzdolnione panny. Fabryka kapeluszy, Nowiniarska № 8, Friedberg. 1560

**Inżenier**, specjalista od robót kanalizacyjnych i wodociągowych, przybyły z zagranicy, w średnim wieku, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość u szwajcara hotelu „Victoria" w Warszawie. 1871

**Kucharzy** wysyłam, obstalunki wszelkie przyjmuję. Miodowa 12, cukiernia, 10 rano, Snowacki. 1496

**Korespondent** znający polski, russki, niemiecki, może mieć dwie godziny ranne lub wieczorowe zajęcia dziennie. Oferty z oznaczeniem wysokości wynagrodzenia uprasza się składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, sub H. 101. 223r

**Młody** człowiek, obeznany z czynnościami kantorowemi i gruntownie znający język niemiecki, potrzebny jest do domu handlowego. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. H. W. 190r

**Młody** człowiek, polak, zajmujący posadę rządową, poszukuje zajęcia w godzinach wolnych. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Godziny". 1487

**Niemka** wykształcona, z krawiecczyzną, poszukuje miejsca do dzieci na wyjazd lub w Warszawie. Nowolipie 59, mieszk. 4. 2002

**Osoba** młoda, mogąca złożyć kaucję, poszukuje posady sklepowej, kasjerki lub innej odpowiedniej. Oferty nadsyłać proszę do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. A. P. 2015

**Osoba** inteligentna poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwem wiejskiem lub miejskiem oraz opieki nad dziećmi. Tamże jest suknia jedwabna zielona, mało używana, do sprzedania. Od godz. 10 do 1-ej, ulica Grzybowska № 15, w pracowni sukien, wejście od sklepu. 1574

**Potrzebna** bona francuzka na wyjazd do Łodzi. Bliższa wiadomość: Hortensja № 5, m. 7, między 5 a 7-mą, u S. S. 1921

**Potrzebna** jest na wieś do gub. kieleckiej służąca, umiejąca szyć i prasować, pożądaną byłaby niemka. Zgłaszać się ze świadectwami na Nowy-Świat № 27, mieszkania 4, przez kuchnię, do godziny 10-ej zrana i od 3—5-ej po południu. 1960

**Potrzebna** bona niemka. M. Bronz, Miodowa 4. 1941

**Potrzebna** od 1-go wykształcona bona niemka. Chłodna 64, właściciel domu. 1834

**Panienka** z zakresem nauk gimnazjalnych i muzyką poszukuje miejsca na wyjazd do początkujących dzieci. Kiosk, na Placu Zielonym. 228r

**Potrzebna** podręczna do trykotów i uczennice. Stare Miasto № 36. 227r

**Panny** kompletnie uzdolnione do staników potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 142, mieszk. 5. 2062

**Potrzebna** dobra kucharka. Graniczna № 2, mieszk. 9. 2063

**Potrzebna** kompletnie uzdolniona staniczarka i upinaczki. Orla 6, m. 22. 2096

**Potrzebny** jest uczeń do handlu płótna i bielizny G. Dyszkiewicza, Czysta 2. 2003

**Potrzebna** panna zaraz do kroju, bardzo inteligentna i kompletnie zdolna. Zielna № 15, mieszk. 2. 2009

**Potrzebna** jest niemka na parę godzin dziennie zajęcia za stół i mieszkanie. Marszałkowska № 120, m. 7. 2037

**Potrzebna** panna polka, zdatna do kapeluszy damskich, na wyjazd do Rosji. Kossoj, Świętojerska 32. 1781

**Potrzebny** konduktor do rozwózki pieczywa z gwarancją, pierwszeństwo ma mający gospody. Wiadomość: ul. Śliska № 56, w sklepie. 1837

**Poszukuję** panny do pralni chemicznej jako instruktorki. Oferty proszę składać pod lit. C. P. P. w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 192r

**Poszukuję** panny do prasowania nowej bielizny, kompletnie uzdolnionej. Oferty proszę składać pod lit. J. S. K. w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 191r

**Potrzebna** bona francuzka do Piotrkowa. Chmielna 89—13, do godziny 12-ej w południe. 1505

**Poważnego** pośrednictwa poszukuje agronom, rekomendacje pierwszorzędne. Dyskrecją. Oferty: „Ceres" administracja Kurjera Warsz. 1557

**Potrzebny** młody człowiek do interesu handlowego z kaucją rs. 300, kaucja zapewniona. Zgłaszać się na Żórawią № 3, mieszk. 1, 3 do 6-ej po południu. 1616

**Poszukuje** obowiązku małżeństwo, on lokaja, ona młodszej lub kucharki. Świadectwa dobre. Hortensja № 5, m. 49. 1815

**Potrzebna** podręczna i do nanki krawiecczyzny. Solna № 16, m. 5, na piętrze. 1814

**Rządca** agronom z kaucją do 6,000 rs. znajdzie odpowiednią posadę. Bliższa wiadomość: Hotel Brühla № 44, do 11-ej zrana. 1833

**Ślusarz** zdolny do agronomicznych robót potrzebny jako majster. Oferty i kopje świadectw pod K. R. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 219r

**Służący** znający dobrze służbę, kawaler, z długoletniem świadectwem z dużego domu ze wsi, potrzebuje służby. Oferty upraszam składać w kant. Kurjera „Służącemu X." 1983

## Kupno i sprzedaż.

**Antoniego** Frankowskiego magazyn optyczny posiada okulary, binokle, lornetki tylko w dobrych gatunkach oraz wszelkie wyroby optyczne, chirurgiczne i opatrunkowe po cenach najsumienniejszych. Nowy Świat 61. 2087

**Akuratnie**, elegancko i niedrogo wykończa suknie balowe i kostjumy pracownia sukien i okryć. Wspólna 44, m. 1. 1841

**Binokle**, okulary z najlepszemi szkłami, w wielkim wyborze, „najlepiej kupić" u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuję reparacje. 247

**Bilardy** Troschla do sprzedania. Freta 5, w kawiarni. 2059

**Bażanty**, indyczki, kaczki, konfitury wyborowe, masło solone. Bracka 10—10. 2058

**Bicykl** prawie nowy tanio do sprzedania. Nowowielka 13, m. 8. 1973

**Do sprzedania** szeslong za rs. 20. Orla 12, mieszk. 13. 1722

**Do sprzedania** 15 kadzi dębowych z żelaznemi obręczami, kocioł duży miedziany i 4 beczki węgierskie. Ulica Widok 13, mieszkania 2. 1789

**Do sprzedania** rotunda na kotach, zupełnie nowa, na wysoką osobę, za rs. 30. Wiadomość: Źródłowa 8, m. 1. 1899

**Do sprzedania** bilard paryski do karamboli z rekwizytami. Wiadomość w fabryce bilardów Trotszla, Czerniakowska 76. 313

**Do sprzedania** mufki, kołnierze tumakowe, okrycia i maszyna do szycia. Marszałkowska 115, stróż wskaże. 1502

**Do sprzedania** para szaf rozbieranych orzechowych za rs. 100 u stolarza, Nowy-Świat № 47. 1829

**Do odstąpienia** kilkanaście funtów wybornej chińskiej herbaty, przywiezionej z Syberji. Nowy-Świat 57, m. 10. 499

**Do sprzedania** szafy po 120 rs., łóżka para po 150 i 90 rs. Świętokrzyska 38 (Jasna 1), u Jarzębskiego. 2025

**Dwa** lustra dla braku miejsca sprzedam. Ul. Twarda 24, mieszk. 6. 226r

**Do sprzedania** b. tanio: bryczka resorowa i koń oraz para chomont angielskich. Wiadomość w magazynie żałobnym, Krakowskie-Przedmieście № 1. 218r

**Dywany** Angielskie oryginalne w wielkim wyborze, bez zaprzeczenia trwalsze, w cenie krajowych, poleca Giełżyński, Marszałkowska 137. 104r

**Fortepian**, pianino sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. Ul. Książęca 4, Strzelecki. 319

**Fortepian** sprzedaje się za 209 rs. Hoża 14, mieszkania 1. 1512

**Elegancko** wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2r

**Fortepian** krótki do sprzedania za rs. 50. Wiadomość: Długa 12, m. 108. 1803

**Fortepian** dobry Kralla-Seidlera 7 oktaw i skrzypce tanio. Nowolipki 31, m. 26. 1668

**Fortepiany** do sprzedania mało używane zagraniczne i krajowe. Hoża 6, m. 4. 2073

**Fortepian** Blüthnera mało używany, kosztował 1,200 rs., za połowę ceny do sprzedania. Złota 26, m. 12. 2065

**Faeton** elegancki tanio sprzedam. Żórawia 30, mieszkania 14. 2047

**Fortepian** mahoniowy do sprzedania. Długa 4, mieszk. 7. 2076

**Fortepian** prawie nowy do sprzedania. Tłomackie 13, mieszk. 21, oficyna, wprost bramy. 1996

**Jest** do sprzedania suknia balowa kremowa, złotem haftowana, nieużywana. Zgoda 2, mieszk. 12. 1591

**Krowy** z mleczarń warszawskich, wydojone kupuję. Długa 33, m. 1. 1344

**Krymskie** winogrona hurtowo na całe baryłki, panom kupcom po przystępnej cenie poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 25. 30402

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna). Chłodna 40. 396

**Koszule**, kołnierzyki i mankiety poleca bardzo tanio skład płótna fabryki „Żyrardów". Marszałkowska 151, R. Czarnecki i S-ka. 1538

**Kasy** ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

**Kupuję** szmaty lniane, Bliższa wiadomość w kantorze Kurjera Warsz. 230r

**Lando** na 4 osób, w dobrym stanie, jest do sprzedania w Hotelu Drezdeńskim, 2068

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 959

**Meble** za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, rozmaite salonowe rzeczy fantazyjne. Złota 3, róg Zgoda, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 1292

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 1478

**Meble** używane rozmaite poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 1474

**Meble** tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, komoda, łóżka, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 335

**Meble** trwałe nowe i używane tanio sprzedaję, obstalunki wykonywam solidnie. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. 1473

**Maszyna** Singera nowa amerykańska ręczna za rs. 26, także używana za rs. 18 u mechanika Frankowskiego, Nowy-Świat 61. Tamże przyjmuje się maszyny do reparacji. 2088

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 2094

**Meble** gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 3r

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 2089

**Motor** gazowy, siła jednego konia, do sprzedania lub też może być wynajęty. Oferty: Kurjer Warsz. N. N. 1611

**Masło** świeże i solone, śmietana, sery, jaja, chleb wiejski, drób i mięsiwa. Jerozolimska № 74, m. 1. 1822

**Meble** dobrej roboty tanio, szafy, łóżka. Ul. Krucza № 26, u stolarza. 1757

**Powóz** czteroosobowy, para chomont krakowskich do sprzedania. Wiadomość: Smolna 11, mieszkania 1. 1539

**Otomana** nowa, dobrej roboty, tanio. Przyjmuję przerabianie mebli. Krucza № 38, tapicer. 2098

**Obuwie** damskie i dziecinne, ceny stałe a niskie, hamburskie niskie 3.70, wysokie 4, na guziki 4.70, pantofelki platowe 2.70, buciki prunelowe 2.30. Świętokrzyska № 19, P. Radzicki. 2071

**Owies** russki sprzedaje się na pudy po cenach bardzo umiarkowanych. Ulica Długa № 20. 1986

**Pianina** nowe, system amerykański, tanio do sprzedania. Fabryka J. Koischwitza, Krakowskie-Przedmieście 38. 2060

**Po zwiniętej** kawiarni do sprzedania urzędowej roboty: bufet, krzesła, stoliki, półki, lampy, znaki, w składzie piwa Bielawskiego, Miodowa № 3. 2053

**Przy** ulicy Gnojnej № 3 trzy razy dziennie świeże mleko prosto od krów, garniec po kop. 32, z odnoszeniem do domu. 1526

**Przy** ulicy Zielnej № 20 każdodziennie trzy razy na dzień świeże mleko prosto od krów z odstawą do domu, garniec kop. 32. 1525

**Rower** angielski oryginalny, bardzo mało używany, do sprzedania za rs. 150. Wiadomość u stróża, Rymarska № 8. 1806

**Rubli** 5 nauka ubranek dziecinnych, sukien 10 i okryć 15, żakieciki i suknie przyjmuję do roboty, wykończam bardzo prędko. Nowy Świat № 36, mieszk. 4. 2080

**Suknia** balowa jasna i dolman biały adamaszkowy są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wspólna 23, mieszk. 8. 1542

**Sorti** de bal i dwie suknie balowe do sprzedania. Śliska 10, mieszk. 5. 1999

**Sprzedaję** dwie pary łóżek i dwa kredensy Stolarz, Chmielna 16. 2011

**Tanio!** Teka rycin, rysunków, litografij razem. Wilcza 39, mieszk. 10. 392

**Wałachów** para szpakowatych, 4 i 5-letnich, karecianych, zaraz jest do sprzedania w Hotelu Drezdeńskim przy ul. Długiej. 2067

**Wachlarze** przepiękne wyprzedaje najtaniej skład bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 1490

**Za bezcen** samowar, krzesełka, dywan, lampa wisząca. Złota 16, mieszk. 21. 1958

**3 maszyny** do pończoch są do sprzedania, bardzo mało używane. Plac św. Aleksandra № 18, m. 8. 2054

## Interesa handl. i majątk.

**Ajent** potrzebny! Największy dom specjalnej branży poszukuje zdolnego ajenta na Warszawę. Obeznani z farbami mają pierwszeństwo. Oferty pod L. L. 22 składać w hotelu „Victoria". 2005

**A. Poszukuję** wspólnika z kapitałem 2 do 3 tysięcy rubli, do interesu solidnego fabrycznego, fach nie wymagalny, udział osobisty, zysk 50%, kapitał lokowany wyłącznie w towarze, przeznaczonym do zbytu, wkład kapitału częściowy. Oferty z adresem: kantor Kurjera, lit. A. B. fabryka. 1925

**Do wydzierżawienia** na lat 9 dobra Ner, powiat łęczycki, ogrodów 23, ornego 430, łąk dwukośnych 120, łąk jednokośnych i pastwisk 120, wód 3, dróg, rowów, torfów 21, lasów 402 morgów nowopolskich, z inwentarzem roboczym, dochodowym i martwym, rezydencją, dobrze obsiane i zagospodarowane. Czynszu 3,500 rs., podatki 500;—oraz dobra Kłodno tamże na lat 12, ogrodów 4, ornego 350, łąk 40, pastwisk 20, lasu 80, dróg, rowów, torfów 15, z inwentarzem jak wyżej, zasiewami i t. p. Czynsz 1,800, podatki 360. Kaucje odpowiadające wartości inwentarzy i czynszom w papierach lub sumach hypotecznych. Poczta Gostków. 2103

**Do sprzedania** pralnia z wyrobioną klijentelą na dogodnych warunkach. Wiadomość w zakładzie ślusarskim, Nowolipie № 9. 2038

**Dom** nieduży w Warszawie sprzedam tanio. Adres proszę złożyć w kantorze Kurjera lit. W. 2024

**Do sprzedania** dobrze prosperujący sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość: Nowy-Świat 54. 2022

**Domy** z placami tanio do sprzedania przy ulicach Marszałkowskiej 51, łokci kw. 8,655 z ogrodem, wodą źródlaną i Widok 16, łokci kwadr. 4,000. Wiadomość u właściciela, Marszałkowska 51, rano do godz. 10-ej, po południu 3—6ej. 2079

**Do wydzierżawienia** ogród owocowo-kwiatowy w każdym czasie. Ulica Nowy-Świat № 28. 1537

**Dom** potrzebuję kupić w Warszawie od 6,000 do 9,000 lub wziąć w dzierżawę. Wiadomość u gospodarza domu, Piwna 23. 1797

**Fabrykant** prawie bez konkurencji, mający znaczne obstalunki, poszukuje kapitalisty lub wspólnika 10,000, albo komisjonera 3,000, obrót 60,000, gwarancja. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Progres". 224r

**Folwark** siedemnastowłókowy w Łęczyckiem, nad szosą, z lasem, łąką, budowlami, kompletnym inwentarzem, dobrze zagospodarowany, obsiany, bez długu, oprócz 12,500 Towarzystwa, do sprzedania na dogodne rozpłaty za 50,000 rs. lub zamianę na ośmioprocentowy dom w Warszawie wartości 50,000—80,000 z dopłatą gotówką. Adresy reflektantów kupna i szczegółowe opisy domów do zamiany nadsyłać do kantoru Kurjera dla „30,000." 2104

**Jest** do sprzedania pralnia na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Stare Miasto № 22, mieszk. 4. 2027

**Kawiarnia** z bilardem do odstąpienia w dobrym punkcie, egzystująca od lat kilku. Wiadomość: Plac Bankowy, w składzie papierosów W. Tomaszewskiego, pod lit. J. K. 1581

**Korzystny** interes dla krawcowej jest do odstąpienia z urządzeniem lub bez. Orla 7, w fabryce gorsetów. 2045

**Mleczarnia** ze stałemi gospodami i 5 krów do sprzedania. Mokotowska 49, albo Wilcza 5. 1578

**Magle** do sprzedania w dobrym punkcie z powodu interesu familijnego. Ulica Przechodnia № 3. 2017

**Majątek** bardzo ładny, z obszernym sadem, niedaleko stacji, do zbycia. Szczegóły: Bednarska 31—25. 1169

**Poszukuje** się dzierżawy folwarczku od 2 do 5-iu włók. Oferty i anszlag przesłać do Łodzi, ul. Spacerowa 778, do Bornsteina. 229r

**Plac** obszerny i ogród za miastem, wraz z zabudowaniami fabrycznemi, kotłem i maszyną parową, stajnią, wozownią, wygodnem mieszkaniem i pomieszczeniem dla stróża, furmana, majstra, do sprzedania lub wydzierżawienia. Oferty pod lit. W. W. w kantorze Kurjera. 1826

**Potrzebna** jest zaraz osoba pojedyńcza, w średnim wieku, do wdowca, do zarządu gospodarstwem domowem oraz zajęcia się całym interesem handlowym, z kaucją rs. 400. Suma może być zabezpieczona hypotecznie. Wiadomość: Stara Praga, Targowa № 43, u właściciela domu, od 2 do 5-ej. 1992

**Potrzebny** pośrednik handlowiec. Kanarki do spustu. Świętojerska 20, m. 17. 2057

**Rubli** 3,000 do 10,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania № 9, od 3 do 5-ej. 1603

**Rubli** 500 potrzeba na spłatę na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość: Praga, ul. Ząbkowska № 30, mieszk. 14, od godz. 3—5-ej. 2050

**Sprzedam** sklep spożywczy. Elektoralna № 49. 2010

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania tanio. Ulica Leszno № 66. 2030

**Sklep** do sprzedania z powodu wyjazdu w dobrym punkcie za rs. 220, a reszta do zgody. Ulica Nowogrodzka № 9. 2042

**Szynk** od 30-tu lat egzystujący na korzystnych warunkach do odstąpienia. Wiadomość: Bracka 10, m. 9. 2081

**Sklep** spożywczy, mieszkanie wygodne, zaopatrzony w towary, dające skromne lecz pewne utrzymanie rodzinie pracowitej, do sprzedania. Kiosk, róg Nowego Światu i Jerozolimskiej. 160r

**Sklep** wiktuałowo-dystrybucyjny do sprzedania za rs. 500. Wiadomość: Sienna № 4, mieszk, № 15. 1745

**Szynk** z restauracją, od kilku lat egzystujący, do wypuszczenia zaraz. Ul. Śliska 50, u rządcy. 1857

**Sklep** spożywczy do sprzedania za przystępną cenę z powodu nagłej potrzeby wyjazdu na prowincję. Twarda 12, wiadomość na miejscu. 1813

**Sklep** do odstąpienia od kwietnia przy ulicy Pryncypalnej, z wystawą i mieszkaniem. Oferty: A. S., Biuro ogłoszeń, Senatorska № 26. 163r

**Sklepik** do sprzedania bardzo tanio. Świętojerska № 2. 2085

**Sklep** wiktuałów do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Eleksoralna № 26. 2091

**Skład** węgli do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie; gospody od kilkunastu lat wyrobione. Wiadomość: kiosk róg Leszna i Rymarskiej. 2084

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Wiadomość: ul. Pańska 103. 220r

**W Otwocku** willa fundamentalnie dla własnego użytku zbudowana, z powodu zmian do sprzedania za cenę kosztu. Wiadomość: ul. Chmielna № 27, m. 8, od 5-ej wieczór. 1587

**W dobrym** punkcie zaraz do sprzedania tanio sklep galanteryjno-dystrybucyjny. Trębacka № 7. 2055

**Zaraz** do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Wiadomość przy ulicy hr. Berga pod № 8, w sklepie kolonjalnym. 1610

**Z powodu** słabości jest do sprzedania pralnia w dobrym punkcie za przystępną cenę. Wiadomość: Nowogrodzka № 22. 2049

**Z powodu** przyjętej posady sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Wilcza № 24. 1995

## Doniesienia osobiste.

**Brześć** Litewski sig. J. F. Od miesiąca brak odpowiedzi uważając za nadużycie dobrej wiary, proszę o zwrot listu i fotografji Warszawa poste-restante Z. Ł. 22. 2036

**Dla** Zofji 000 list poste-restante. 2013

**Dla** X. X. 45—40—8 od „Chacun a son gout." Miss Piou Piou". 2021

**Dla** X. X. 45—40—8 od Z. Z. 124. 2040

**Handlowiec** złożył odpowiedź w kantorze Kurjera. 2018

**Kunda** list z wiadomym numerem z poczty odebrać zechce. 2020

**K. W.** № 18. Odpowiedź w kantorze. 2072

**List** do Bożenny wysłany Warszawa poste-restante.—Jastrzębiec. 2019

**List** dla X. X. 45—40—8 na poczcie. 2070

**List** dla Alfa Omega na poczcie. 2052

**Listy** od Przyjaciela złożone w kiosku Plac św. Aleksandra dla Sympatycznej, Konstancji, Arji, Kurylli, Elli i J. E. Z. 2077

**Nr.** „150,000" list odebrać raczy na poczcie. 2006

**Odpowiedź** dla W-go X. X. 45—40—8. — Nic albo wszystko. 2048

**Wyszłam** za mąż, ofert nie przyjmuję.— Łamigłówka. 2102

**X. X.** 45—40—8 poste-restante proszę odebrać. 2101

## Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

**Apartament** kawalerski: salon frontowy o trzech oknach, z meblami lub bez, dwa pokoje, schowanko, do wynajęcia zaraz. Niecała № 8, mieszkania 10. Widzieć można między godziną 11-tą a 1-szą. 1909

**Do najęcia** zaraz na dole pokój, przedpokój, kuchnia, stajnia z wozownią, ogród owocowy. Nowolipie 34/2428. 1553

**Duży** pokój o dwóch oknach, umeblowany, z usługą, obiadami lub bez, do wynajęcia w każdym czasie. Hortensja d. 5, m. 8. 2082

**Na parterze** od frontu pokój do odnajęcia. Hoża № 28, m. 1. 2093

**Osoba** inteligentna, ze stanowiskiem poszukuje pokoju przy familji, z osobnem wejściem, w stronach Twardej. Oferty dla „X" w kantorze Kurjera. 2031

**Osoba** inteligentna może mieć mieszkanie przy samotnej kobiecie. Nowogrodzka 17, mieszkania 8. 2004

**Pomieszczenie** dla panienki z całodziennem utrzymaniem. Widok 1, m. 3. 2064

**Potrzebne** dwa duże, lub trzy mniejsze porządne pokoje, z kuchnią, przedpokojem, wodociągiem i t. d. w cenie 200 rs. lub przeszło. Złota 2, m. 11. 2051

**Pokój** umeblowany, z obiadami, do wynajęcia zaraz. Hortensja 5—7. 2041

**Pokój** z meblami do najęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 2090

**Pokój** z oddzielnem wejściem, z meblami lub bez. Wiadomość. Nowy - Świat 5. Składnici. 2097

**Pokój** umeblowany z opałem rs. 11 do odnajęcia. Złota 4, mieszk. 8. 1638

**Przy** francuzkiej familji do wynajęcia pokój umeblowany. Tamka 45, m. 15. 1967

**Pokój** z pasażem, opałem i oddzielnem wejściem, I piętro, do odnajęcia w każdym czasie. Wiadomość w kantorze „Gudronitu", hotel Angielski. 1562

**Piekarnia** do wynajęcia w domu przy ulicy Wolskiej pod № 11/3075. Wiadomość u właścicielki domu. 189r

**Piekarnia** do wynajęcia, z powodu wyjazdu, będąca w ruchu 40 gospodami. Ulica Ogrodowa № 61. 2034

**Pomieszczenie** dla dwóch chłopczyków z przygotowaniem do szkół. Ulica Wspólna 25—8. 2000

**Sklep** na skład wędlin, przy pryncypalnej ulicy, do odstąpienia tanio. Wiadomość: Elektoralna № 13, u krawca. 2061

**W Mokotowie**, wprost kościoła, jest do wynajęcia w każdym czasie domek po felczerze Dębowskim, składający się ze sklepu, pokoju obszernego i kuchni. Wiadomość na miejscu u rządcy Ziemeckiego. 1568

**Warecka** № 10, pokoje umeblowane, z pościelą i samowarem. 339

**3 pokoje**, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, miesięcznie 17 rubli. Piękna 5. 2033

## Doniesienia rozmaite.

**A) Lekcje** kroju systemem francuzkim nowo ulepszonym kurs rs. 8., nauka strojów i modniarstwa kurs rs. 10. Wykład codzienny pod przewodnictwem doświadczonych specjalistek. Duży wybór najświeższych mód paryzkich, podług których wykończa wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej wchodzące, pracownia „Eugenji," Świętokrzyzka 39, mieszkania 1, (róg Marszałkowskiej). 1799

**Akuszerka** Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 331

**Akuszerka** przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Krucza 38. 1624

**Akuszerka** A. M., przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 1667

**Akuszerka** przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Krucza 38. 20[illegible]9

**Art.-muzyk**, fortep. przyjmuje zamówienia tak w miejscu jako i na wyjazd. Ul. Elektoralna № 11, w magazynie ubiorów męzkich Zaniewskiego. 2046

**Bukowska** akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Bednarska № 21. 2074

**„Febus."** Skład nafty hurtowy i detaliczny braci Nobel, Marszałkowska 132. Garniec 28 kop. z dostawą do mieszkań. 1748

**Fryzjerka** czesze damy w domu po 60 kop. Szpitalna 6. 2039

**Karety** i powozy wynajmuje po cenach jaknajprzystępniejszych. Marszałkowska 129. Maciejewski. 2075

**Młoda** mężatka, ze świeżym pokarmem życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Czerniakowska № 67, wiadomość u stróża. 2086

**Modne** malowane szlaki, przody, boki i kamizelki na morze, surah i atłasie, do przybrania i odświeżenia toalet balowych, tanio sprzedaje magazyn sukien Marji Fijałkowskiej, Krakowskie-Przedmieście 2, dom Karasia. 183r

**Mops** zaginął, wabi się „Boks", za nagrodą Ogrodowa 46, do stróża. 1612

**Modne** szlaki, naśladownictwo starych materji, maluje Br. Poświkowa od rs. 10 do sukni Żurawia 21, od 3-ej do 5-ej. 1024

**Motylki** kolorowe do sukien i włosów. Maski dżetowe i szychowe. „Marie." Mazowiecka № 8. 188[illegible]

**„Mode** Nationale" journal tygodniowy półrocznie rs. 2, pojedyńcze numera 15 kop. Kotteckiego, Orla 12. 1938

**Napełniam** lodownie. Wiadomość Sienna № 89, stróż wskaże. 1543

**Nowość** z wystawy paryzkiej, mam honor zawiadomić szan. publiczność, że wykonywam staniki bez szwu, jedwabnych i wełnianych materjałów, jak również: suknie, okrycia, ubrania dziecinne, z całą akuratnością i sumiennością wykonywa. Z czem poleca pracownia „Ksawery," ulica Leszno № 17, lewa oficyna, 2-gie piętro. 1793

**Na [illegible]** Suknie wykończam elegancko, tanio. Elektoralna 3. Szkoła Rzemiosł. 222r

**Obiady** prywatne 30 cztery, 50 sześć dań. Szkolna 6, mieszkania 10. 225r

**Obiady** gospodarskie z wiejskich produktów. Złota 22, m. 2. 1156

**Obiady** gospodarskie. Ulica Wspólna № 42, mieszkania № 16. 1497

**Obiady** prywatne po kop. 25 z kawą. Ul. Chmielna 66, m. 11. 2016

**Pianistka** grywa na wieczorkach tańcujących. Freta № 14, m. 17. 2100

**Przyjmuję** suknie do roboty od rs. 1 kop. 50, przerabiam. Świętokrzyzka 38. (Jasna 1). Pracownia sukien. 2026

**Przyjmuję** uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Ulica Świętokrzyzka 22, mieszkania 22, wiadomość od 12-ej do 6-ej. 2066

**Pianistka** przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Chmielna 45, m. 11. 1821

**Pianista** przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące,. Chłodna 48, m. 19. 1776

**Specjalny** skład koszy, koszyków, wózków i welocypedów dziecinnych, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1565

**Tanio!** Sorties de bal, pelerynki, szale kapturki poleca skład nici, Marji Półtawskiej, Trębacka 4. 2056

**Zgubiono** złotą szpilkę z koralową główką. Uczciwy znalazca raczy oddać za nagrodą, Krucza 3, mieszkania 7. 2044

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Января 1889/90 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug)